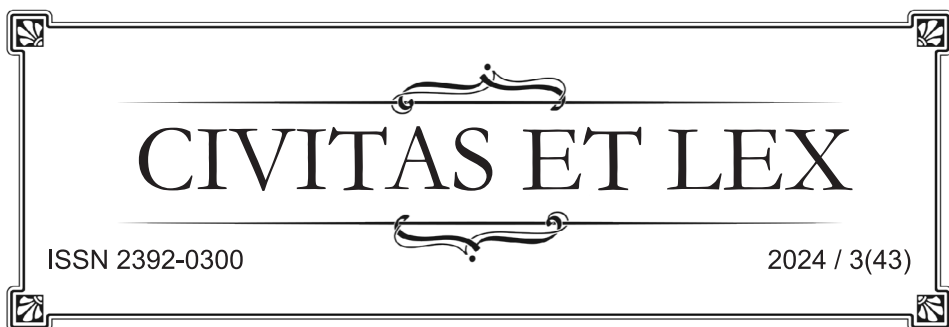


UNIwersytet WArmińsko-MAZurSKI W OLSZTYNIE
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN



KWARTALNIK

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

RADA NAUKOWA

Susana Gonçalves (Instituto Politècnico de Coimbra, Portugalia), Carmen Lázaro Guillamón (Universitat Jaume I Castellón, Hiszpania), Michele Indelicato (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Iveta Kovalčíková (University of Presov, Słowacja), ks. Krzysztof Orzeszyna (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Polska), Igor Palúš (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach, Słowacja), Salvatore Antonello Parente (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Elitsa Petrova (Vasil Levski National Military University, Bułgaria), Anatolii Rachynskiy (National Academy of Public Administration under the President of Ukraine – NAPA, Ukraina), Sanan Sadiyev (Azerbaijan Republic War College of the Armed Forces, Azerbejdżan), Mariusz Solis (Kwatera Główna NATO), Ognen Spasovski (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), Laura Tafaro (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Paweł Tarasiewicz (Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA), Cezar Vasilescu (Romanian National Defense University “CAROL I”, Rumunia)

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Guzewicz (UWM)

SEKRETARZ REDAKCJI
Marcin Kryński (UWM)

REDAKTORZY TEMATYCZNI

◇ edukacja: Ryszard Skawiński (UWM), Rosa Indelicato (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), ◇ historia: ks. Jacek Wojda (AKW), Markus Kirnke (Uniwersytet w Lugano, Szwajcaria), ◇ komunikacja społeczna i media: Marta Więckiewicz-Archacka (UWM), Dinos A. Kerigan-Kyrou (Partnership for Peace Consortium, Irlandia), ◇ nauki o bezpieczeństwie: Piotr Gawliczek (UWM), Maksym Tyshchenko (National Defence University of Ukraine in Kyiv), ◇ nauki o polityce i administracji: Piotr Wojnicz (UWM), Xayal Iskandarov (Azerbaijan Republic War College of the Armed Forces), ◇ nauki prawne: Sławomir Kurska (Uniwersytet SWPS), ◇ prawo kanoniczne: ks. Florian Lempa (Uczelnia Łazarskiego)

REDAKTORZY JĘZYKOWI

◇ język angielski: Hannah Elizabeth James (University of the West of Scotland, Szkocja), ◇ język francuski: Thérèse Consigny (Université Paris – IV, Francja), ◇ język polski: Ryszard Skawiński (UWM), ◇ język włoski: Maria Casola (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy)

REDAKTORZY STATYSTYCZNI

◇ Nikolina Kenig (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), ◇ ks. Arkadiusz Orzeł (Wyższe Seminarium Duchowne w Elku)

PROJEKT OKŁADKI

Marek Kuryłowicz

Czasopismo jest wydawane pod auspicjami programu NATO DEEP / An international scientific journal published under the auspices of NATO Defence Education Enhancement Program

ADRES

Redakcja „Civitas et Lex”, 19-300 Elk, ul. Kościuszki 23
tel. 87 621 60 76; 87 621 07 07; 87 621 03 08
online: <http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/>
<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel>

Czasopismo współfinansowane ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki na podstawie umowy nr RCN/SP/0254/2021/1 z dnia 1.11.2022 r.; kwota środków finansowych stanowiących pomoc przyznaną w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” 27 080 zł

ISSN 2392-0300

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2024

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Nakład 70, ark. wyd. 7,5; ark. druk. 6,5
Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. 818

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Od Redakcji / Editorial	5
-------------------------------	---

HISTORIA / HISTORY

Ks. Wojciech Guzewicz , Kościoły i parafie diecezji ełckiej (część 17) / Churches and parishes of the Diocese of Ełk (part 17)	7
---	---

NAUKI O POLITYCE I ADMINISTRACJI / POLICY AND ADMINISTRATION SCIENCES

Jarosław Dąbrowski , Myślenie filozoficzne w administracji publicznej / Philosophical Thinking in Public Administration	19
Ks. Waldemar Świątkowski , Michael Novak's spirit of democratic capitalism versus the spirit of catholicism. Critical evaluation	33

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

Kamil Bajer , Relacja stopniowości winy z instytucją nadzwyczajnego złagodzenia kary / Relationship of the gradation of guilt with the institution of extraordinary leniency	47
---	----

PRAWO KANONICZNE / CANON LAW

Ks. Ryszard Trzaskawka , Proboszcz i wikariusz parafialni jako osoby odpowiedzialne za przepowiadanie słowa Bożego / The parish priest and vicar as persons responsible for the preaching of the word of God	63
---	----

PSYCHOLOGIA / PSYCHOLOGY

Lidia Dakowicz , Preferencje wartości młodych kobiet o wyższym i niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa / Value preference of young women with higher and lower level of mental maturity for marriage	75
--	----

RECENZJE / REVIEWS

Ks. Stanisław Strękowski , <i>Dzieło wiary. Studia i materiały do dziejów parafii Wiżajny</i> , pod red. ks. Wojciecha Guzewicza, ks. Grzegorza Zwierzyńskiego, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2024, ss. 322	91
--	----

SPRAWOZDANIA / REPORTS

Piotr Wojnicz , Czasopismo „Civitas et Lex” mecenasem nauki. Sprawozdanie z konferencji pod patronatem czasopisma	95
--	----

OD REDAKCJI / EDITORIAL

Szanowni Państwo! Trzeci w tym roku – 2024 – numer naszego kwartalnika składa się z ośmiu materiałów naukowych, wśród których znajduje się sześć artykułów naukowych oraz jedna recenzja i jedno sprawozdanie. Autorom, którzy zamieścili swoje prace w tym wydaniu, wyrażamy wdzięczność i składamy podziękowanie za to, że wybrali właśnie nasz periodyk jako miejsce swojej publikacji – cieszymy się, że możemy służyć w upowszechnianiu rzetelnej wiedzy naukowej. Wszystkim Czytelnikom z kolei życzymy owocnej lektury.

Szczegółowe informacje na temat „Civitas et Lex” znajdują Państwo na naszej stronie internetowej (<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel>), na którą serdecznie zapraszamy. Informacje o piśmie z lat 2014–2023 zaczerpnąć można także ze strony internetowej Filii UWM w Elku (dawniej: Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Elku) – <http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/>.

W imieniu Redakcji
KS. WOJCIECH GUZEWICZ

HISTORIA / HISTORY

Ks. WOJCIECH GUZEWICZ

KOŚCIOŁY I PARAFIE DIECEZJI EŁCKIEJ (CZĘŚĆ 17)

W kolejnej części (siedemnastej) cyklu pt. *Kościół i parafia diecezji ełckiej* zostaną zaprezentowane ośrodki w Orzyszu (Najświętszego Serca Pana Jezusa), Pawłowce (Trójcy Przenajświętszej), Pisanicy (Matki Bożej Królowej Polski) oraz dwa w Piszcu (św. Jana Chrzcicielna i Matki Miłosierdzia Ostrobramskiej). Kręgosłupem każdego opisu uczyniono historię parafii (okoliczności powstania, jej organizacja, rozwój itp.). Z parafią ściśle wiążą się dzieje świątyń – niektóre z nich liczą setki lat i są ważnymi zabytkami architektonicznymi, inne powstały po wojnie, jeszcze inne (kaplice) mieszczą się w obiektach prowizorycznych lub zaadaptowanych. Każdy parafialny budynek sakralny zasłużył sobie na szczegółowy opis z użyciem terminologii architektonicznej stosowanej przy planowaniu kościołów. Ponadto poszczególne opracowania zawierają informacje o lokalnych cmentarzach oraz różnych pomnikach o charakterze religijnym i pozareligijnym, opisy plebanii (zaplecza socjalnego parafii), wykazy miejscowości lub ulic przynależnych do parafii, zestawienia dotychczasowych proboszczów, informacje o wikariuszach oraz innych duchownych działających w parafiach. Ponadto dowiadujemy się o osobach powołanych, wywodzących się z omawianych wspólnot. Bazą bibliograficzną opisów stały się zasadniczo źródła drukowane, prace magisterskie (najczęściej poświęcone parafiom i miejscom kultu) oraz opracowania (literatura przedmiotu) – wykaz bibliografii znajduje się pod opisem każdym parafii.

Orzysz (Najświętszego Serca Pana Jezusa)

Początki kultu katolickiego w Orzyszu sięgają XVI w. W 1530 r. istniała tu kaplica, która była kościołem filialnym parafii w Okartowie. Później na ziemiach tych zaprowadzono wyznanie ewangelickie. Z powrotem kult katolicki pojawia się tu dopiero w drugiej połowie XIX w., w związku z migracją na te tereny

większych grup ludności katolickiej. Duszpasterstwo wśród tych katolików prowadzili najpierw kapłani z Pizsa, a potem z Giżycka. Przed I wojną światową katolicy orzyscy zakupili tu dom, w którym urządzono następnie kaplicę, poświęconą w 1913 r. Sercu Jezusowemu. W kaplicy tej miała się odprawiać Msza św. raz w miesiącu. 20 grudnia 1937 r. utworzono stałą placówkę duszpasterską. Należało do niej wówczas 274 wiernych.

Po II wojnie światowej na potrzeby kultu katolickiego został przejęty kościół poprotestancki (dziś kościół pw. Matki Bożej Szkaplerznej). Odtąd kaplica Serca Jezusowego stała się kościołem filialnym. Dopiero biskup ełcki Wojciech Ziemia dekretem z 5 grudnia 1998 r. przeprowadził podział administracyjny dotychczasowej parafii orzyskiej. Powstała wówczas parafia pw. Matki Bożej Szkaplerznej. Wspomniany tu kościół filialny stał się świątynią parafialną parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od 2020 r. parafia należy do dekanatu pw. św. Jana Pawła II w Orzyszu.

W skład zespołu architektonicznego wchodzi kościół, plebania, budynek gospodarczy, kaplica z kamieni polnych oraz dom Sióstr Dominikanek. Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa orientowany, zbudowany z użyciem kamienia i cegły, otynkowany. Nawa główna i prezbiterium nakryte dachem dwuspadowym. Kościół w kształcie prostokąta o wymiarach: długość – 21,27 m, szerokość – 13,09 m. Po prawej stronie na placu kościelnym stoi duży drewniany krzyż, na którym wyryto napis: „Otwórzcie serca Zbawicielowi”.

W prezbiterium na osi nawy głównej umieszczono symetrycznie trzy obrazy. Środkowy obraz, skomponowany w prostokącie, zakończony półkoliście i zwieńczony krzyżem, przedstawia Serce Pana Jezusa. Po lewej stronie obraz św. Małgorzaty, a po prawej przedstawia rodzinę: Ojca, Matkę i troje dzieci klęczących przed ołtarzem Serca Pana Jezusa i stołem nakrytym białym obrusem, na którym stoi zapalona świeca. Obrazy wykonane zostały przez malarza z Białorusi. W prezbiterium na ścianie po lewej stronie (północnej) znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Nad nimi postać Boga Ojca i Ducha Świętego w postaci gołębic. W tle po lewej stronie obrazu – u dołu – kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Orzyszu.

Na osi nawy głównej umieszczono tabernakulum w formie szafki dwudrzwiowej. W prezbiterium widzimy także gipsowe figury: po lewej Matka Boża, po prawej św. Józef. W narożniku ściany tęczyowej, po stronie południowej, znajduje się ołtarz boczny Matki Bożej Nieustającej Pomocy, z kolei po stronie południowej tejże ściany – ołtarz św. Antoniego. Naprzeciw ołtarza bocznego po stronie południowej umieszczono chór muzyczny. W głębi organy szesnastogłosowe.

Na terenie parafii mieszkają siostry dominikanki, przybyłe do Orzysza w 1987 r. Siostry zajmują się m.in. pracą w szkole i przy kościele (Matki Bożej Szkaplerznej). W domu zakonnym sióstr znajduje się kaplica zakonna pw. św. Katarzyny ze Sieny.

Murowana plebania zbudowana została w czasie powstawania świątyni, ok. 1913 r. Jest ona parterowa, z zagospodarowanym poddaszem, o dachu dwuspadowym, krytym dachówką.

Parafia nie posiada własnego cmentarza grzebalnego. Wierni chowani są najczęściej na cmentarzu komunalnym w Orzyszu.

W skład parafii wchodzi cztery miejscowości: Kamieńskie, Orzysz (ulice: Ełcka, Jaśminowa, Kanałowa, Klonowa, Kwiatowa, Leśna, 1 Maja, Polna, Słoneczna, Wiklinowa), Strzelniki oraz Wierzbiny. Parafia liczy ok. 1500 wiernych (stan na 2017 r.).

Po II wojnie światowej proboszczami Orzysza byli o. Piotr Koszykowski OFM Cap. (1945–1948), ks. Stanisław Adamski (1948–1955), ks. Romuald Szczeciński (1955–1971) oraz ks. Romuald Czajewski (1971–1998/2003). Po ks. Czajewskim rządcami parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa byli: ks. Janusz Warych (2003–2016), ks. dr hab. Stanisław Strękowski (2016–2020), ks. dr Marcin Sieńkowski (administrator, 21 III – 31 V 2020), ks. Łukasz Kordowski (od 2020 r.). Z parafii pochodzą m.in. ks. Marian Szewczyk oraz ks. Jan Roslan.

A. Burlikowska, *Organizacja i formy duszpasterstwa w Parafii Serca Pana Jezusa w Orzyszu w latach 1945–2001*, Olsztyn 2002 [mps BUWM]; W. Guzewicz, *Przeszłość i teraźniejszość kościołów i parafii dekanatu pw. św. Antoniego Padewskiego w Białej Piskiej*, Elk 2012, s. 69–74; *Schematyzm Diecezji Ełckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Ełckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012, s. 400–401; *Schematyzm Diecezji Ełckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Ełckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 176.

Pawłówka (Trójcy Przenajświętszej)

Po raz pierwszy Pawłówka jest wspomniana jako wieś w 1639 r. W 1827 r. miała 21 domów i 165 mieszkańców (Pawłówka Nowa i Pawłówka Stara). Miejscowość położona jest nad niewielką rzeczką Pawłówką. Na terenie Pawłówki Nowej znajduje się największy na Suwalszczyźnie głąz narzutowy o obwodzie 15 m.

Parafię w Pawłówce erygował bp Romuald Jałbrzykowski 4 stycznia 1923 r. Terytorialnie wyodrębnił ją z terenów parafii w Przerośli i Jeleniewie. Z parceli majątku poziemiańskiego Sadowskiego notarialnie przekazano parafii 12 ha gruntów na plebanię i budynki gospodarcze. Miejscem kultu stała się świątynia przewieziona do Pawłówki z Teolina (obecnie Sopoćkinie na Białorusi). Powstała ona w Teolinie w 1905 r. Z biegiem czasu stała się za mała dla tamtejszej społeczności. Stąd przystąpiono w Teolinie do wznoszenia murowanego kościoła, a dotychczasowy oddano nowo powstałej parafii w Pawłówce. Dziś parafia należy do dekanatu filipowskiego.

Kościół jest drewniany, na planie prostokąta, z małą prostokątną dobudówką od strony południowej, nieorientowany, trójnawowy, o wymiarach: długość 30 m, szerokość 15 m, wysokość do sklepienia 8 m. Bryła pseudobazylikowa. Kubatura budynku kościelnego (bez dachów) wynosi: 2540 m³, z kolei powierzchnię użytkową kościoła szacuje się na ok. 435 m². Nawa główna, wyższa w stosunku do bocznych, przykryta dachem dwuspadowym, nawy boczne i dobudówka dachami pulpitowymi.

Wewnątrz centralne miejsce zajmuje ołtarz główny o wymiarach długość – 5,2 m i szerokość – 6 m, wykonany w stylu bizantyjskim na przełomie XIX w. i XX w. Ołtarz jest drewniany, polichromowany i złożony. Nastawa architektoniczna, jednokondygnacyjowa, trójosiowa ujęta uszami. Część środkowa wyższa z trójlistnym zwieńczeniem zakończonym krzyżem oraz z obrazem Świętej Trójcy. Tabernakulum proste, usadowione w centrum ołtarza, ujęte po bokach dekoracyjnymi kolumnami. Dekoracja ołtarza plastyczna. Składają się na nią woluty, liście akantu, rozety, wianuszki kwiatów. Ołtarz sprawia wrażenie, że został przekomponowany, tzn. złożony z elementów, które pierwotnie stanowiły inną całość, np. ołtarz lub ikonostas.

Ołtarz soborowy, drewniany. Mensa w kształcie skrzyni ujętej dwoma kolumnami. W pobliżu ołtarza stoi krzyż procesyjny.

W świątyni ustawiono także dwa ołtarze boczne: Najświętszego Serca Jezusowego (architektoniczny, jednokondygnacyjny, jednopolowy ze zwieńczeniem, wykonany z drewna, polichromowany, złożony; w polu głównym znajduje się tu figura Serca Pana Jezusa; pod figurą Chrystusa umieszczono obraz „Jezu, ufam Tobie”) oraz Matki Bożej Niepokalanej (architektoniczny, jednokondygnacyjny, jednopolowy ze zwieńczeniem, wykonany z drewna, polichromowany, złożony; w polu głównym znajduje się figura Matki Bożej Niepokalanej; po jednej stronie figury wisi obraz Jezusa Miłosiernego, po drugiej zaś – obramowane płótno z wotami dziękczynnymi).

Ponadto w świątyni można spotkać szereg innych zabytków. Warto tu wymienić chociażby trzy drewniane krucyfiksy z drugiej połowy XIX w., łódkę na kadzidło, wykonaną z mosiądzu, kutą, posrebrzaną, w stylu barokowym, z drugiej połowy XVIII w. oraz pełnoplastyczną drewnianą rzeźbę przedstawiającą Chrystusa Zmartwychwstałego z XIX w. Na uwagę zasługują także obrazy Drogi Krzyżowej pochodzące z XIX w. Wykonane zostały na płótnie farbami olejnymi.

W niedalekiej odległości od kościoła znajduje się dzwonnica. Wzniesiono ją na planie kwadratu (5 m x 5 m), z drewna iglastego, na fundamencie z kamieni i betonu, w 1923 r. Są w niej cztery dzwony, najstarszy z nich datuje się na rok 1680. Dalsze pochodzą z 1730 r., 1877 r. i 1905 r.

Obecna plebania została wybudowana na przełomie XX i XXI w. Jest mурowana, z podpiwniczeniem, otynkowana, o dachu dwuspadowym. Znajduje się w bliskiej odległości od kościoła parafialnego.

Cmentarz grzebalny w Pawłowce Nowej został założony wraz erekcją parafii. Dziś jest własnością gminy Przerośl (komunalny). Jest oddalany od kościoła o ok. 350 m i zajmuje powierzchnie ok. 1 ha.

W 1925 r. do parafii należało ok. 1400 wiernych, w 1974 r. – ok. 1300, w 1997 r. – ok. 950, a w 2017 r. – ok. 900. Dziś parafię tworzy dziesięć miejscowości: Bachanowo, Błaskowizna, Iwaniszki, Kruszki, Łanowcze Duże, Malesowizna, Morgi, Pawłówka Nowa, Pawłówka Stara, Śmieciuchówka.

Dotychczas proboszczami w parafii byli: ks. Franciszek Sokołowski (1923–1933), ks. Stanisław Murawski (1933–1937), ks. Henryk Białokoźwicz (1937–1947), ks. Bronisław Hajkowski (1947–1950), ks. Franciszek Pogorzelski (1950–1957); ks. Józef Napiórkowski (1957–1970), ks. Eugeniusz Jankowski

(1970–1978), ks. Tadeusz Krajewski (1978–1985), ks. Ferdynand Gryszko (1985–1987), ks. Edmund Burzyński (1987–1997); ks. Marek Gudan (1997–2007), ks. Andrzej Opanowski (2007–2024), ks. Piotr Sulewski (od 2024 r.). Z parafii pochodzą m.in. ks. Dominik Kempisty i ks. Wojciech Pojawa.

Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 1975, pod red. J. Michalika, Łomża 1974, s. 180; Ł. Młodziński, *Pawłówka – mała, ale aktywna parafia na Suwalszczyźnie*, „Martyria” 2000, nr 10, s. 9; *Architektura sakralna. Powiat augustowski, sejneński, suwalski*, opr. J. Kotyńska-Stetkiewicz, G. Ryzewski, Białystok 2005; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012, s. 402–404; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 177.

Pisanica (Matki Bożej Królowej Polski)

Pierwsza wzmianka na temat Pisanicy pochodzi z 1496 r. Wymienia się ją jako osadę oraczowską, służebną wobec Elku. Przywilej lokacyjny wsi pochodzi z 1504 r. (wg R. Webera) lub z 1513 r. (wg W. Kętrzyńskiego). Wówczas to Jan Konewka otrzymał od komtura ryńskiego 30 włók na założenie wsi danickiej (czynszowej) i dwanaście lat wolnizny. Przed 1565 r. zbudowany tu został drewniany kościół ewangelicki, spalony w 1656 r. podczas najazdu wojsk tatarskich. Nową świątynię wznoszono w latach 1670–1678. 9 sierpnia 1868 r. i ten kościół spłonął. Na jego miejscu wybudowano nowy (w 1894 r.), który zachował się do naszych czasów, choć nie w pełni (w czasie I wojny światowej zniszczeniu uległa wieża i część korpusu, ale zostało to odbudowane). Po II wojnie światowej, gdy Pisanicę opuścili protestanci, a zamieszkali katolicy, kościół został im przekazany do użytku. Parafia, kanonicznie utworzona 15 maja 1971 r., należy obecnie do dekanatu Elk pw. Miłosierdzia Bożego.

Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Stanisława, wzniesiony na wzgórzu, neogotycki, wykonany z czerwonej cegły, na planie prostokąta o wymiarach: długość 30 m, szerokość 15 m. W bryle kościoła, w stosunku do jego wielkości, wyróżnia się strzelista wieża (ok. 20 m), co sprawia, że budowla jest widoczny z dużej odległości. Kościół przykryty dachem dwuspadowym – czerwona holenderka. Na zewnątrz, na wprost wejścia głównego, za drewnianym ogrodzeniem, znajdują się groby (ok. 10) żołnierzy z I wojny światowej.

Kościół ma wewnątrz o układzie jednonawowym. Po obu stronach (południowej i północnej) wzdłuż ścian bocznych widzimy charakterystyczne dla świątyń ewangelickich balkony. Ze względu na istnienie balkonów kościół nie posiada bocznych ołtarzy. Pod balkonami po południowej stronie umieszczony został obraz Miłosierdzia Bożego, po północnej – obraz ku czci Trójcy Świętej i Rodziny Bożej.

Ołtarz główny: architektoniczny, jednokondygnacyjny, trójosiowy, w kształcie tryptyku, zwieńczony wimpergą z zabkami (czołgankami), na szczycie krzyż. W polu głównym znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej z napisem u dołu: „Pod Twoją obronę”. Obraz flankują nisze, w których znajdują się postacie

świętych: od południowej strony św. Antoniego, a od północnej św. Franciszka. Ołtarz zdobią dekoracje neogotyckie. W ołtarzu głównym znajduje się tabernakulum, z płaskorzeźbioną dekoracją kielicha i hostii.

Ołtarz posoborowy, znajdujący się w prezbiterium, w formie sarkofagu. Dekorację stanowi płaskorzeźbiona płyta z trzema arkadami zamkniętymi łukami ostrymi, wspartymi na kolumnkach. W środkowej, większej arkadzie znajduje się połączona płaskorzeźba baranka z chorągiewką.

Na ścianie wschodniej prezbiterium znajdują się dwa witraże figuralne, przedstawiające czterech ewangelistów i ich symbole.

Na ścianie zachodniej umieszczono chór muzyczny. Na chórze muzycznym znajdują się organy, które ks. Adamczyk sprowadził z Giżycka, z kościoła pw. św. Brunona.

Plebania to budynek jednopiętrowy, wykonany z cegły, otynkowany. Przed wojną mieściła się tu szkoła. Na cele kościelne obiekt został przekształcony w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, jednak władze państwowe przekazały tę nieruchomość na własność parafii dopiero w 1972 r.

Parafia nie posiada własnego cmentarza. Korzysta z cmentarza komunalnego. Ten znajduje się w bliskim sąsiedztwie kościoła. Jego powierzchnia sięga ok. 1,5 ha.

W 1997 r. do parafii należało ok. 1900 katolików, a w 2017 r. – 1500. Parafia obejmuje swym zasięgiem osiem miejscowości: Cincze, Kucze, Łoje, Makoszeje, Pisanicę, Ramanowo, Stożne i Wysokie.

Zaraz po II wojnie światowej posługę duszpasterską w parafii podejmują kanonicy laterańscy z Elku. Od 1947 r. Msze św. sprawowali tu księża z Kalinowa, a następnie od 1949 r. z Wiśniowa Elckiego. W 1958 r. na stałe osiada tu ks. Tadeusz Adamczyk (nadal jednak zatrzymał tytuł wikariusza w Wiśniowie Elckim, ponieważ władze państwowe nie zgodziły się na utworzenie nowej parafii). W latach 1972–1983 proboszczem parafii był ks. Waldemar Dylewski, a po nim ks. Józef Czajkowski (1983–1989), ks. Marian Szewczyk (1989–1991), ks. Mirosław Sorbaj (1991–2007), ks. Jarosław Mierzejewski (2007–2011), ks. Mirosław Mścichowski (od 2011 r.). z parafii pochodzą m.in. ks. Aleksander Sieńkowski, ks. Krzysztof Zubrzycki, ks. Paweł Markowski, ks. Łukasz Kaczmarek.

J. Kawecki, B. Roman, *Elk. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970; P. Żukowski, *Z wizytą w parafii Pisanica*, „Martyria” 2006, nr 2, s. 13, 24; W. Guzewicz, *Kościół i parafia ziemi elckiej*, Elk 2008, s. 121–125; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012, s. 405–407; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 178.

Pisz **(Św. Jana Chrzciciela)**

Nazwa miasta, pochodzenia pruskiego, wywodzi się od wyrazu *pisa*, co oznaczało 'bagno'. Pierwotni mieszkańcy tych terenów tak nazywali rzekę Pisę, ponieważ jej brzegi były trudno dostępne, bagniste. Od rzeki przyjęła się nazwa osady. Natomiast zamek, wzniesiony tu w 1345 r. przez Krzyżaków, otrzymał nazwę *Johannisburg*. Był on kilkakrotnie odbudowywany po spaleniu przez Kiejstutę w 1361 r. i 1366 r. oraz po zniszczeniach wojennych w 1455 r., podczas wojny trzynastoletniej. Lokacji Piszę dokonał w 1367 r. komtur Bałgi Ulrich Fricke. Pisz był drugą, po Szczytnie, osadą bartną w puszczy. Dogodne położenie sprawiało, że już w XV w. Pisz stał się prężnym ośrodkiem handlowym. Do rozwoju osady przyczyniło się niewątpliwie także zbudowanie w pierwszej połowie XV w. mostu zwodzonego na Pisie, zwanego Mazowieckim. Prawa miejskie Pisz otrzymał 8 listopada 1645 r. Silne mury miejskie obroniły miasto przed najazdem Tatarów w 1657 r., ale często niszczyły je pożary (w 1679 r., 1687 r., 1694 r., 1720 r., 1742 r.) i wyludniały zarazy (w 1564 r., 1567 r., 1602 r., 1652 r., i 1709 r.). Wiele szkód w Pisz wyrządziła I i II wojna światowa. Miasto liczyło mieszkańców: 989 w 1775 r., 2318 w 1852 r., 4301 w 1910 r. i 5728 w 1933 r. Dziś Pisz zamieszkuje ok. 20 tys. osób.

Na mocy II pokoju toruńskiego (1466) Pisz pozostał w państwie krzyżackim, od 1525 r. w Prusach Książęcych, od 1657 r. w Brandenburgii, a w 1701 r. został włączony do Prus; w 1945 r. znalazł się w Polsce. Do 1975 i ponownie od 1999 r. siedziba powiatu; obecnie m.in. ośrodek drobnego przemysłu, handlu i edukacji; Muzeum Ziemi Piskiej. Do znanych osób urodzonych w Pisz należą m.in. Jerzy Krzysztof Pisański (XVIII w.), uczonec, autor pierwszej historii Prus, i Gustaw Gizewiusz (XIX w.), działacz mazurski, autor głośnej pracy „Polska kwestia językowa w Prusach”, współredaktor dwóch gazet wychodzących w języku polskim na Mazurach.

Pierwszą świątynią w Pisz była kaplica wybudowana wkrótce po nadaniu osadzie praw bartnych. Później, przed 1449 r., na jej miejscu wniesiono kościół pw. św. Jana Chrzciciela, podległy diecezji warmińskiej. Na początku XVI w. nie był on jeszcze uposażony. W okresie reformacji przejęli go protestanci. 21 listopada 1694 r. zniszczył go pożar. Odbudowany w 1696 r., został 28 października 1838 r. zamknięty, ponieważ groził zawaleniem (nabożeństwa dla mieszkańców Pisz odbywały się wówczas w Turośli). W 1843 r. został wybudowany obecnie istniejący kościół, który po II wojnie światowej przejęli katolicy. Konsekracja kościoła odbyła się 6 czerwca 1971 r. Znacznie wcześniej, bo już w 1945 r., erygowano w Pisz parafię katolicką. Dziś należy do dekanatu św. Huberta w Pisz (przez pewien czas była również siedzibą dekanatu).

Na początku XVI w. pozostała przy katolicyzmie ludność korzystała z kościoła na równi z protestantami, później jednak praktyki tej zakazano i wówczas katolicy, których przydzielono do parafii w odległej Świętej Lipce, odprawiali nabożeństwa po domach. W 1869 r. społeczność katolików w Pisz otrzymała

własnego duszpasterza. Był nim ks. Bernard Błażej. 21 lipca 1870 r. erygowano tu placówkę duszpasterską. Miejszem zgromadzenia liturgicznego była kaplica pw. Najświętszego Serca Jezusowego, wniesiona w 1869 r. Od 1884 r. do 1897 r. nie było w Piszcu duszpasterza z braku kapłanów. Wówczas proboszczowie ze Szczytna i Elku odprawiali tu nabożeństwa co drugą niedzielę. Nowa kaplica wraz z plebanią, poświęcona w 1921 r., w czasie II wojny światowej została zupełnie zniszczona.

Kościół pw. Jana Chrzciciela jest zbudowany z cegły w stylu klasycystycznym, trójnawowy, na planie wydłużonego prostokąta. Na uwagę zasługują ściany z ryglówki wzniesione w 1737 r. Wieża pochodzi z 1739 r., murowana i otynkowana, składa się z trzech kondygnacji, z otworem wejściowym na osi. Wysokość wieży sięga ok. 18 m. Kubatura kościoła wynosi 5800 m³, natomiast powierzchnia użytkowa – 736 m².

Ołtarz główny został wykonany w 1696 r. w warsztacie J. Pfeffera. Jest drewniany, roboty snycerskiej, o brunatno-czarnej strukturze, dwukondygnacyjny, z uszakami. Kształtem przypomina liść. Na antypodium, na środku mensy ołtarzowej, umieszczono tabernakulum w formie szafki, a w predelli rzeźbioną scenę Ostatniej Wieczery. W centrum, na tle obrazu malowanego na desce, przedstawiającego widok Jeruzolimy, znajduje się rzeźbiony krucyfiks. W nasadzie ołtarza widzimy obraz olejny na płótnie – „Złożenie do grobu”. Cztery kolumny kręcone podtrzymują gzyms, a w ich skrętach widoczne są ornamenty roślinne. Ołtarz zdobią rzeźby czterech Ewangelistów. Zwieńczenie nasady i uszaki składają się z liści akantu, motywów kwiatowych oraz wkomponowanych w nie aniołków. Całość ołtarza jest polichromowana.

Z przelomu XVII i XVIII w. pochodzi ambona w stylu barokowym, wykonana w warsztacie J. Döbela. Jest ona drewniana, rzeźbiona, polichromowana i złocona. Uwagę zwracają naturalnej wielkości rzeźbione figury św. Jana Chrzciciela i Mojżesza, podpierające ośmioboczny korpus. Balustradę zdobią postaci apostołów. Nad drzwiczkami umieszczona jest figura św. Pawła lub Chrystusa. Na podniebieniu baldachimu znajduje się gołębicą, wewnątrz latarni – pelikan, a na szczycie postać anioła. Na baldachimie widnieje napis: „Anno Christi 1698”. Ornamenty ambony są złocone i srebrzone.

Wartość zabytkową ma także naczynie chrzcielne z końca XVIII w., umiejscowione w lewej nawie przy prezbiterium. Ofiarował je na znak pokuty urzędnik dawnego Amtu, Ernest Unverdorben.

Z końca XIX w. pochodzi wykonany w warsztacie ludowym krucyfiks, który znajduje się w kruchcie nad kamienną kropielnicą, oraz dziewiętnastogłosowe organy zbudowane przez organmistrza z Królewca – Maxa Terletzkiego. Szafa organowa ma wymiary 340 x 320 cm i 40 cm wysokości. Jej obudowę zdobi kremowa polichromia ze złoconą ornamentyką i listwami w kolorach niebieskim i zielonym.

Pierwszy cmentarz w Piszcu znajdował się przy kościele, na miejscu dzisiejszej szkoły podstawowej i sąsiednich zabudowań. Kościół wraz z tym cmentarzem przykościelnym w 1968 r. wpisano do rejestru zabytków. Kolejny cmentarz powstał w 1655 r. na placu za miastem (obecnie przy ul. Dworcowej). W 1732 r.

otoczono go parkanem drewnianym, a następnie murem z kamieni. Cmentarz grzebalny przy ul. Warszawskiej istnieje od 1967 r. To własność komunalna. Przy bramie wejściowej na ten cmentarz znajduje się pomnik poległych w czasie II wojnie światowej.

Plebania składa się z dwóch budynków. Stara część została odbudowana ze zgliszczy w latach 1958–1962. Połączona jest z nową częścią łącznikiem. Nową część plebanii wybudowano w latach 1989–1993.

W 1997 r. liczbę katolików podawano na ok. 4900, a w 2017 r. – na ok. 5550. Obszarowo zamieszkują oni następujące ulice: Armii Krajowej, pl. Daszyńskiego, Dworcową (nr 1), Gizewiusza, Klementowskiego (nr. nieparzyste), Kościuszki, Kopernika, Kwiatową, Leśną, Lipową, 1 Maja, Matejki, Okopową, Parkową, Piaskową (nr 1), Piłsudskiego, Ratuszową, Rybacką, Staszica, Wojska Polskiego (nr 2), Wyzwolenia.

Po II wojnie światowej proboszczami parafii byli kolejno: o. Piotr Koszykowski OFM Cap. (1 VII 1945 – 1 XII 1945), ks. Władysław Dadas (1945–1948), ks. Kazimierz Dmochowski (1948–1954), ks. Józef Łapiński (1954–1957), ks. Kazimierz Batowski (1957–1962), ks. Bolesław Winkiel (1962–1986), ks. Stanisław Kwarciński (1986–2010), ks. Jan Karbowski (2010–2019), ks. dr Wojciech Kalinowski (od 2019 r.). Oprócz proboszcza w parafii pracuje kilku innych księży. Z parafii pochodzą m.in. ks. Krzysztof Brzostek, ks. Sylwester Fiećko SAC, ks. Piotr Sulewski, ks. Jarosław Wawrzyn, ks. Lech Kozikowski, ks. Krzysztof Żbikowski, ks. Lech Kosakowski, ks. Artur Stępień SAC, br. Kazimierz Domela OFM Conv.

Pisz. Z dziejów miasta i powiatu, pod red. J. Maciejewskiej, W. Koryckiej, Olsztyn 1970; D. Święcka, *Nauczanie religii w parafii Pisz po 1945 r.*, Olsztyn 1995 [mps APJCP]; A. Wachowska, *Zarys dziejów parafii św. Jana Chrzciciela w Pisz w latach 1945–1992*, Olsztyn 1995 [BUWM]; J. Maciejewska, *Geneza, rozwój i przemiany sieci osadniczej regionu piskiego od XIII wieku do 1988*, Olsztyn 1995; M. Gadowska, *Osadnictwo w powiecie piskim w latach 1945–1950. Wybrane zagadnienia*, „Znad Pisy” 10(2001), s. 154–180; J. Witkowska, *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe w powiecie piskim w latach 1945–1950*, Toruń 2001 [mps BUMK]; R. Michalak, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich przez Kościół rzymskokatolicki na Mazurach po drugiej wojnie światowej*, „Borussia” 26(2002), s. 211–223; W. Guzewicz, *Pisz*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 15, Lublin 2011, kol. 729; M. Jodkowski, *Dzieje placówki duszpasterskiej w Pisz przed II wojną światową*, „Studia Elckie” 14(2012), s. 233–245; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012, s. 408–410; W. Guzewicz, R. Skawiński, *Pisz i okolice. Studium historyczne kościołów i parafii dekanatu piskiego*, Elk 2014, s. 31–38; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 181–182; *Pisz. Historia miasta*, pod red. A. Karwowskiej, t. 1 i 2, Pisz 2022.

Pisz (Matki Miłosierdzia Ostrobramskiej)

Parafia pw. Matki Bożej Ostrobramskiej, czyli Matki Miłosierdzia powstała na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. 7 kwietnia 1990 r. poświęcono krzyż i uroczystie przeniesiono go z parafii pw. św. Jana Chrzciciela

na Osiedle Wschód, w miejsce planowanej lokalizacji nowej parafii i kościoła, a 1 lipca tegoż roku bp Edmund Piszcz dokonał kanonicznej erekcji (dekret był wystawiony 25 kwietnia 1990 r.). Granicę pomiędzy parafiami wyznaczono na rzece Pisie (w skład nowo powstałej wówczas parafii weszła lewobrzeżna część miasta Pisz oraz miejscowości: Babrosty – wieś i PGR, Czyste, Jagodne, Kocioł Duży – wieś i PGR, Łupki, Pietrzyki, Rybitwy, Stare Guty oraz Szparki).

Dotychczasowym miejscem kultu jest świątynia pw. Matki Bożej Miłosierdzia Ostrobramskiej w Pisz. Wzniesiono ją na planie prostokąta o wymiarach 24 m długości i 15 m szerokości, z dostawioną prostopadłe od strony północnej, niesymetrycznie do bryły świątyni, 11-metrową wieżą zbudowaną na planie kwadratu o wymiarach 4,5 m x 4,5 m. Obiekt został pobudowany z białych cegieł, pozostaje nieotynkowany na zewnątrz. Świątynia i plebania powstały w latach 1990–1992, zaprojektowane przez architekta z Warszawy, p. prof. Konrada Kucza-Kuczyńskiego.

Wnętrze świątyni jednonawowe. Strona wschodnia i zachodnia budowli zostały otynkowane od wewnątrz. W prezbiterium na jego środku stoi ołtarz główny wykonany z drewna dębowego. Na ścianie południowej widzimy krzyż z cegły sylikatowej. Na tym krzyżu wisi figura Ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa z napisem INRI, wykonana z gipsu i żywicy (wysoka na 4 m, rozpiętość ramion wynosi 1,80 m). Pod krzyżem na stałe do ściany zostało przytwierdzone tabernakulum. Na ścianie centralnej, na prawo od krzyża, wisi obraz Jezusa Miłosiernego. Na lewo od krzyża znajduje się obraz Matki Bożej Miłosierdzia Ostrobramskiej.

Obecnie trwają prace przy wznoszeniu kościoła parafialnego w stylu bazylikowym, na planie krzyża łacińskiego, o wymiarach 55 m długości i 35 szerokości, z jedną wieżą o wysokości 47,82 m (wraz z krzyżem). Planowana wysokość kościoła w kalenicy to 22 m. Powierzchnia wewnątrz kościoła wyniesie 1820 m². Przewidziano tu miejsce dla ok. 350 wiernych. Autorem projektu jest mgr inż. arch. Marcin Wojciech Bujnowski z Pruszkowa. W 2012 r. wykonano fundamenty pod prezbiterium, zakrytą i kaplicę oraz podpiwniczenie pod prezbiterium. Z kolei 6 września 2015 r. wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego kościoła oraz wprowadzono relikwie św. Siostry Faustyny Kowalskiej.

Na terenie parafii znajduje się kaplica filialna pw. św. Floriana w Starych Gutach. Powstała ona w 2006 r., w budynku po dawnej zlewni mleka. Wcześniej kult Boży sprawowano był w tej miejscowości w remizie strażackiej. Obecna kaplicę wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach 6 m x 13 m. W prezbiterium znajduje się m.in. tabernakulum, krzyż, figura św. Floriana oraz murowany ołtarz.

Na terenie parafii swoje domy mają dwa zgromadzenia zakonne: Zgromadzenie Sióstr od Aniołów oraz Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego (Siostry pallotynki). Pierwsze zgromadzenie (Siostry od Aniołów) przybyło na teren Pisz w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, a inicjatorem tego przedsięwzięcia był inż. Romuald Koziół. On też przekazał zgromadzeniu na własność dom przy ul. Warszawskiej 10. Siostry zajmują się m.in. prowadzeniem katechezy w piskich szkołach.

Siostry pallotynki przybyły do Pisu we wrześniu 1971 r. i podjęły pracę przy parafii pw. św. Jana Chrzciciela, prowadząc m.in. katechezę, kancelarię oraz zakrystię. Ks. Bolesław Winkiel, ówczesny proboszcz piski, podarował siostrom dom przy ul. Sikorskiego 5. Dawniej mieściło się tu przedszkole. W 1997 r. siostry odkupiły od państwa Skokowskich sąsiedni dom przy ul. Sikorskiego 7. W obu domach są urządzone kaplice zakonne. Siostry zajmują się m.in. nauczaniem religii w szkołach oraz pracą z laikatem. W parafii pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej pracują od roku 1990 i jest to obecnie jedyna ich parafia w Pisz. Współpracę z parafią pw. św. Jana Chrzciciela w Pisz pallotynki zakończyły w 2000 r.

Plebania połączona jest z kościołem. Mieści się w budynku piętrowym o długości 16 m, szerokości 10 m, wysokości 9 m. W 1995 r. rozpoczęto budowę domu parafialnego bezpośrednio przylegającego do plebanii od strony zachodniej. Architektem tego obiektu był Antoni Cieloszczyk. Cały kompleks budynków wykonano z cegły silikatowej licowanej i pokryto dachówką bitumiczną typu „tegola”.

Parafia nie posiada własnego cmentarza. Wierni chowani są najczęściej na cmentarzu komunalnym przy ul. Warszawskiej w Pisz.

W 1997 r. i 2017 r. liczbę parafian podawano na ok. 8200. Zamieszkują oni następujące miejscowości: Babrosty, Kocioł Duży, Kocioł, Łupki-Kolonię (nr. 33–41), Niedźwiedzie, Pietrzyki, Pisowody, Pisz (ulice: Bema, Bliska, Czerniewskiego, Daleka, Dobra, Gajowa, Gałczyńskiego, Jagiełły, Jagodna, Kmicica, Kochanowskiego, Konopnickiej, Krańcowa, Krótka, Krzywa, Łowiecka, Mała, Mieszka I, Miła, Młodzieżowa, Orzeszkowej, PCK, Pisańskiego, Pogodna, Poprzeczna, Prusa, Reja, Sikorskiego, Skrzetuskiego, Słowackiego, Słoneczna, Spacerowa, Spokojna, Świerczewskiego, Targowa, Tęczowa, Usługowa, Uroczą, Warszawska, Wojska Polskiego (numery parzyste), Wołodyjowskiego, Zagłoby, Zielona, Żeromskiego), Stare Guty oraz Szparki.

Parafia należy do dekanatu św. Huberta w Pisz (siedziba dekanatu), skupiającego dzisiaj oprócz tej parafii kilka innych ośrodków: Jeże, Pisz (Najświętszego Serca Pana Jezusa), Pisz (św. Jana Chrzciciela), Pisz (św. Józefa Oblubieńca NMP), Ruciane-Nida (Matki Bożej Miłosierdzia), Ruciane-Nida (Trójcy Przenajświętszej), Turośl i Wiartel.

Od powstania parafii, tj. 1 lipca 1990 r. do 2008 r. proboszczem parafii był ks. Zbigniew Bzdak. Po nim funkcję tę objął ks. Andrzej Zienkiewicz (2008–2021), ks. Tadeusz Krzywiński (2021–2024), ks. dr Arkadiusz Orzeł (od 2024 r.). Proboszczowi w duszpasterstwie pomaga kilku wikariuszy. Z parafii pochodzą m.in. ks. dr Wojciech Serowik, ks. Wojciech Świdorski SAC, ks. Tomasz Sadłowski SDS, ks. Marcin Jakubowski, s. Jadwiga Małecka SAC, s. Teresa Małecka SAC, s. Wanda Duchnowska SAC, s. Lucyna Podbielska SAC, s. Iwona Małachowska SAC oraz s. Agnieszka Mazur (Siostry od Aniołów).

J. Sikora, *Z wizytą w parafii Matki Miłosierdzia Ostrobramskiej w Pisz*, „Martyria” 2004, nr 3, s. 12, 24; *Schematyzm Diecezji Ełckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Ełckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Ełk 2012, s. 414–416; W. Guzewicz, R. Skawiński, *Pisz i okolice. Studium historyczne kościołów i parafii dekanatu piskiego*, Ełk 2014, s. 39–46; *Schematyzm Diecezji Ełckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Ełckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Ełk 2017, s. 179.

BIBLIOGRAFIA

- Guzewicz W., *Kościół i parafia ziemi elckiej*, Elk 2008.
- Guzewicz W., *Leksykon prasy katolickiej diecezji elckiej*, Elk 2015.
- Guzewicz W., *Pisz*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 15, Lublin 2011, kol. 729.
- Guzewicz W., *Przeszłość i teraźniejszość kościołów i parafii dekanatu pw. św. Antoniego Padewskiego w Białej Piskiej*, Elk 2012.
- Guzewicz W., *Wojenne losy duchowieństwa na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1944)*, Elk 2008.
- Guzewicz W., *Zarys dziejów diecezji elckiej (1992–2007)*, w: *Wczoraj i dziś. Z dziejów Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce północno-wschodniej*, pod red. W. Brendy, A. Pyżewskiej, K. Sychowicza, Białystok 2014, s. 193–216.
- Guzewicz W., Skawiński R., *Pisz i okolice. Studium historyczne kościołów i parafii dekanatu piskiego*, Elk 2014.
- Jodkowski M., *Dzieje placówki duszpasterskiej w Pisz przed II wojną światową*, „Studia Elckie” 14(2012), s. 233–245.
- Pisz. Historia miasta*, pod red. A. Karwowskiej, t. 1 i 2, Pisz 2022.
- Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012.
- Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017.

CHURCHES AND PARISHES OF THE DIOCESE OF ELK (PART 17)

SUMMARY

The article presents the church centers in Orzysz (Sacred Heart of Jesus), Pawłówka (The Holy Trinity), Pisanica (Our Lady Queen of Poland), Pisz (Saint John the Baptist) and Pisz (Mother of Mercy).

KEYWORDS: Orzysz, Pawłówka, Pisanica, Pisz, Diocese of Elk, Catholic Church

NAUKI O POLITYCE I ADMINISTRACJI / POLICY AND ADMINISTRATION SCIENCES

JAROSŁAW DĄBROWSKI

MYŚLENIE FILOZOFICZNE W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Wstęp

Współczesna administracja publiczna, funkcjonująca w dynamicznym i złożonym świecie, stanowi istotne ogniwo łączące interesy społeczeństwa, instytucji państwowych oraz wyzwań politycznych. Jej rola i znaczenie nieustannie ewoluują w odpowiedzi na zmieniające się potrzeby społeczeństwa, postęp technologiczny oraz rosnące oczekiwania wobec transparentności, sprawiedliwości i efektywności. Administracja publiczna nie tylko formułuje i wdraża polityki publiczne, ale także kształtuje relacje między obywatelami a władzą. Z tego względu ważne jest nieustanne modernizowanie samych struktur administracji publicznej, jak też doskonalenie kadr. Złożony charakter dzisiejszej rzeczywistości, z geograficznymi, technologicznymi i społecznymi przemianami, wymaga od administracji publicznej elastyczności i gotowości do dostosowywania się do nowych wyzwań. Unowocześnienie struktur administracyjnych obejmuje nie tylko efektywne wykorzystanie nowoczesnych technologii, ale również przeglądanie i modyfikowanie procedur, by stały się bardziej skuteczne i przejrzyste.

Celem niniejszego artykułu jest analiza możliwości zastosowania pewnych elementów myślenia filozoficznego wśród pracowników administracji publicznej. Rozważania zaproponowane przez autora mają charakter teoretyczny. Opierają się one na metodach opisu i porównania poszczególnych płaszczyzn filozofii, myślenia oraz zadań administracji publicznej.

Złożony fenomen

Rozważania na temat myślenia filozoficznego warto poprzedzić bardziej fundamentalnymi kwestiami, a więc próbą odpowiedzi na pytanie, czym właściwie jest myślenie? Najogólniej myślenie można zdefiniować jako świadomy proces psychiczny, który obejmuje analizę, przetwarzanie i interpretację informacji w celu rozumienia otaczającego świata, podejmowania decyzji oraz rozwiązywania problemów¹. Myślenie pomaga nam także w odkrywaniu ogólnych cech przedmiotów, zjawisk oraz zdarzeń i wyjaśnianiu relacji, jakie zachodzą między nimi. Ważnym elementem tego procesu jest również analizowanie relacji między tzw. poznawczymi reprezentacjami świata, czyli wyobrażeniami, pojęciami, wrażeniami, spostrzeżeniami, opiniami itp.²

Myślenie to zjawisko złożone i wielowymiarowe. Jego rozliczne formy, czy etapy, stanowią przedmiot zainteresowania różnych dyscyplin naukowych. Z tego względu w nauce funkcjonuje wiele definicji tego pojęcia. Ważne znaczenie mają definicje tworzone zwłaszcza na bazie psychologii kognitywnej i filozofii. Ta pierwsza postrzega myślenie przede wszystkim jako proces przetwarzania informacji, który pozwala generować wnioski oraz rozwiązania problemów. Z kolei filozofia koncentruje się na relacjach, jakie zachodzą pomiędzy myśleniem a bytem, myśleniem a językiem, myśleniem a świadomością³.

Ważny podział definicji myślenia zaproponował Kazimierz Twardowski. Wyróżnił on myślenie w sensie „obszerniejszym” i „ciaśniejszym”. Szersze rozumienie tego pojęcia obejmuje wszelkie „funkcje oraz psychiczne czynności, które nie należą ani do sfery spostrzeżeń, ani do sfery emocjonalno-wolicjonalnej, bez względu na to, czy chodzi o myślenie konkretne, czy też o myślenie abstrakcyjne”⁴. Myślenie w znaczeniu węższym odnosi się tylko i wyłącznie do myślenia abstrakcyjnego, a więc takiego, które posiada tylko i wyłącznie charakter werbalny⁵.

Twardowski wyróżnia dwie zasadnicze funkcje myślenia, czyli przedstawianie i sądzenie. Przedstawianie obejmuje procesy umysłowe, dzięki którym zdajemy sobie z czegoś sprawę, uzmysławiamy, uobecniamy pewną koncepcję w naszym umyśle. Proces ten umożliwia nam posiadanie mentalnych reprezentacji różnych idei lub przedmiotów (przedmiot jest tutaj rozumiany jako ogół bytów bądź zjawisk, o których da się cokolwiek pomyśleć). Sądzenie to druga funkcją myślenia. Dzięki niej jesteśmy w stanie ocenić przedstawiane przedmioty z punktu widzenia ich rzeczywistości lub istnienia. Analizując te dwie fundamentalne funkcje myślenia, Twardowski dochodzi do następującej konkluzji. Po pierwsze, wszelkie przedstawianie i sądzenie zawsze odnosi się do jakiegoś przedmiotu (kogoś lub czegoś). Innymi słowy, myślenie to zawsze myślenie o czymś. Po drugie, jesteśmy

¹ Por. A.A. Titov, *Thinking as a process and as an activity: analysis of philosophical and psychological studies of thinking*, „Pedagogy and Educational Psychology” 2020, nr 1, s. 182.

² J.M. Bocheński, *Współczesne metody myślenia*, Poznań 1992, s. 13.

³ P. Kozak, *Co to jest myślenie? Pojęcia, sądy, percepcja w perspektywie kantowskiej*, Warszawa 2015, s. 19.

⁴ K. Twardowski, *Psychologia myślenia*, „Filozofia Nauki” 1993, nr 4, s. 128.

⁵ Tamże.

w stanie przedstawić sobie jakiś przedmiot i powstrzymać się przed ocenianiem go. Nie potrafimy natomiast oceniać przedmiotów, nie przedstawiając sobie ich⁶.

Operacje myślowe

Na ludzkie myślenie składa się szereg operacji myślowych. Anatolij Maklakow wyszczególnił takie operacje, jak: **porównanie**, **analiza** i **synteza**, **abstrakcja**, **konkretyzacja**, **indukcja** oraz **dedukcja**⁷.

Porównanie polega na ustanawianiu podobieństw i różnic między przedmiotami i sytuacjami. Może być przeprowadzane bezpośrednio (poprzez jednoczesne postrzeganie przedmiotów) lub pośrednio (poprzez wnioskowanie z użyciem nieoczywistych wskazówek)⁸. **Analiza** polega na rozdrabnianiu lub wyodrębnianiu części albo właściwości przedmiotu. Pomaga to w zrozumieniu jego struktury poprzez myślowe wydzielenie poszczególnych elementów. Analiza umożliwia także wyodrębnianie indywidualnych cech, takich jak kolor czy forma. Przeciwnością analizy jest **synteza**. To proces umysłowego łączenia części obiektów lub zjawisk w jedną całość, a także łączenie ich indywidualnych właściwości. Przykładowo, patrząc na poszczególne elementy mechanizmu, możemy zrozumieć, jak wygląda i jak działa cały mechanizm. Analiza i synteza mogą zachodzić zarówno na podstawie percepcji bezpośredniej, jak i na podstawie wspomnień lub wyobrażeń⁹. **Abstrakcja** polega na myślowym wyodrębnieniu z pewnych części lub właściwości obiektu w celu wyeksplikowania jego ogólnych, fundamentalnych cech. Takie pojęcia jak „twardość”, „jasność”, „mądrość” uznaje się za abstrakcyjne, ponieważ odnoszą się one do uogólnionych cech i właściwości przedmiotów oraz zjawisk. Abstrakcja może przybierać różne formy, takie jak praktyczna, bezpośrednio związana z procesem działania, zmysłowa lub zewnętrzna, oraz wyższa, czyli pośrednicząca, wyrażana w pojęciach. **Konkretyzacja** to proces odwrotny względem abstrakcji. Polega ona na przedstawieniu czegoś jednostkowego, co odpowiada pewnemu pojęciu lub ogólnemu stanowisku. Konkretyzacja pełni przede wszystkim rolę przykładu lub ilustracji czegoś ogólnego¹⁰. Przykładowo, konkretyzacja kategorii „pojazd” obejmuje pojęcia m.in. takie jak „samochód”, „motocykl” bądź „rower”.

Rozumowanie **indukcyjne**, zwane również logicznym procesem „od szczegółu do ogółu”, polega na obserwowaniu lub analizie konkretnych przypadków lub sytuacji w celu wydobycia ogólnych zasad, reguł i wzorców. Głównym celem tego procesu jest poszukiwanie mocnych dowodów potwierdzających prawdziwość wniosku oraz rozwijanie zrozumienia na podstawie obserwacji prawidłowości. W trakcie rozumowania indukcyjnego istnieje jednak ryzyko, że wyciągnięty

⁶ Tamże.

⁷ A.G. Maklakov, *General psychology*, St. Petersburg 2001, s. 316.

⁸ Tamże, s. 316–317.

⁹ Tamże, s. 317.

¹⁰ Tamże, s. 318–320.

wniosek może być błędny, nawet jeśli wszystkie założenia są prawdziwe. Proces ten oparty jest na doświadczeniu i spostrzeżeniach, które mogą potwierdzać jedynie pozorną prawdziwość wniosku. Przeciwnieństwem rozumowania indukcyjnego jest rozumowanie **dedukcyjne**. W dedukcji konkretne wnioski są wyciągane z ogólnych stwierdzeń. W tym przypadku logiczna konstrukcja opiera się na fundamentalnym prawie rozumowania, które mówi: „Jeśli X, to Y”¹¹. Można zilustrować to za pomocą następującego przykładu. Wszyscy ludzie są śmiertelni, co stanowi ogólną supozycję wynikającą z ludzkiej natury. Załóżmy teraz, że Jan jest człowiekiem. W oparciu o ogólne założenie (wszyscy ludzie są śmiertelni) oraz konkretną informację (Jan jest człowiekiem) możemy wyciągnąć dedukcyjny wniosek, że Jan prędzej czy później umrze.

Myślenie filozoficzne

W literaturze przedmiotu myślenie filozoficzne nierzadko figuruje jako szczególnie rodzaj aktywności intelektualnej¹². Zrozumienie jego specyfiki wymaga przyjrzenia się samemu zjawisku, jakim jest filozofia. Takich definicji istnieje oczywiście bardzo wiele, stąd przetaczam tylko niektóre z nich. Wydaje się, iż jedną z najbardziej zwięzłych, a zarazem precyzyjnych definicji tego typu zaproponował chiński badacz Feng Youlan. W jego opinii filozofia to tyle, co „systematyczne myślenie refleksyjne o życiu”¹³. Oznacza to, że uprawiając filozofię, człowiek dokonuje refleksji na temat otaczającej rzeczywistości (lub na temat samego siebie), a następnie prezentuje wyniki tej refleksji w sposób systematyczny, uporządkowany. „Teoria życia, teoria wszechświata i teoria wiedzy – wszystkie biorą początek z tego rodzaju rozważań. [...] Wszystkie tego rodzaju teorie są wytworem refleksyjnego myślenia o życiu”¹⁴.

Inną definicję zaproponowały Joanna Kierś-Łach oraz Małgorzata Sagan. Ich zdaniem filozofia to „zbiór fundamentalnych dla rozumienia świata i człowieka założeń, na bazie których – tak jak dom na fundamentach – zbudowana jest określona wizja świata i podejmowane są określone działania”¹⁵. Pod tym względem filozofia kryje w sobie potencjalne zagrożenie. Jeśli bowiem te fundamentalne założenia tworzone przez filozofów okażą się błędne (co zdarzało się nie raz), na ich bazie powstanie zniekształcona wizja rzeczywistości. Jeśli znaczna część zbiorowości poprze taki wypaczony obraz świata i zacznie postępować zgodnie z nim, skutki mogą być katastrofalne. Aby tego uniknąć, filozofia musi nie tylko próbować wyjaśniać otaczającą rzeczywistość, lecz także weryfikować

¹¹ M. Winiarek, *Różnica między rozumowaniem indukcyjnym a dedukcyjnym*, <<https://mysleniekrytyczne.edu.pl/roznica-miedzy-rozumowaniem-indukcyjnym-a-dedukcyjnym/>>, dostęp: 03.03.2024.

¹² L. Ostasz, *Droga filozoficznego myślenia*, Olsztyn 2011, s. 9.

¹³ F. Youlan, *Krótką historią filozofii chińskiej*, pod red. D. Bodde’a, przekł. M. Zagrodzki, Warszawa 2001, s. 4.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ J. Kierś-Łach, M. Sagan, *Dlaczego musimy filozofować?*, Warszawa 2022, s. 4.

teorie, które w jej ramach się pojawiają. Mówiąc inaczej, filozofowie muszą filozofować o filozofowaniu, myśleć o myśleniu, dokonywać refleksji na temat refleksji. Jest to niezwykle istotny element filozoficznej kontemplacji. „Refleksja nad filozofią jest czymś koniecznym, niezbędnym dla prawidłowego funkcjonowania cywilizacji i kultury. Jest ona swoistym parasolem ochronnym, który ma zapewnić bezpieczeństwo człowiekowi, ma osłonić go przed błędem i złem, ponieważ – jak mawiał Arystoteles – mały błąd na początku jest wielkim błędem na końcu”¹⁶.

Myślenie filozoficzne, leżące u podstaw filozofii, jest szeroką kategorią, która obejmuje różnorodne aspekty myślowe. W jego ramach stykają się różne rodzaje myślenia, takie jak myślenie logiczne, abstrakcyjne, kreatywne, krytyczne, umiejętność zadawania pytań, czy też szczegółowe procedury myślowe, takie jak indukcja, czy dedukcja (ponadto istnieje filozofia religijna, pozaracjonalne elementy ludzkiej świadomości). Filozoficzne myślenie odróżnia od pozostałych form działalności umysłowej nie tyle jakaś szczególna metoda¹⁷, ile jego intencja. Ma ono niepowtarzalny charakter pod względem treści oraz wagi rozwiązywanych problemów. Myślenie filozoficzne jest ukierunkowane na uchwycenie tego, co w świecie najistotniejsze, a w konsekwencji najważniejsze dla człowieka i jego istnienia. Jest najbardziej wszechstronne i szerokie pod względem zakresu. Dla przykładu, obejmuje problematykę natury wszechświata, jego pochodzenia, podstawowych zasad i praw, jakie nim rządzą. Taka forma refleksji operuje również odpowiednimi ideami w rozwiązywaniu stawianych problemów. Myślenie filozoficzne koncentruje się nie tylko na ujawnieniu ogólnych zasad i praw poznawczego i praktycznego współdziałania człowieka ze światem, ale także na zrozumieniu sensu życia człowieka oraz perspektyw jego egzystencji w zmieniającym się świecie¹⁸.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ważną częścią filozoficznej refleksji jest zgłębianie samego fenomenu myślenia. Uznaje się, że w ramach zachodniej tradycji myślenie po raz pierwszy stało się ono przedmiotem namysłu u Parmenidesa. Twórca szkoły elejskiej traktował myślenie jako drogę prowadzącą do poznania prawdy, w przeciwieństwie do zmysłów, które pozwalają jedynie na stworzenie wyobrażeń na temat rzeczy oraz zjawisk. Zdaniem Demokryta rzeczywistość atomową strukturę świata dało się zgłębić jedynie za pomocą myślenia. Sofiści analizowali środki wyrazu i logiczne narzędzia myślenia, interpretując je jako elementy wynikające z natury ludzkiego umysłu. Platon wyodrębnił kategorie bytów idealnych, traktując ją jako szczególną formę rzeczywistości, która powinna stanowić najważniejszy przedmiot myślenia oraz poznania myślenia. Arystoteles stworzył naukę o formach i strukturach myślenia, dając początek logice formalnej. Epikur i Lukrecjusz analizowali poszczególne treści myślenia,

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Aczkolwiek istnieją metody filozoficzne, stosowane w poszczególnych szkołach i nurtach filozofii, takie jak np. metoda fenomenologiczna, sokratejska, czy pozytywistyczna. Zob. L. Ostasz, *Droga filozoficznego myślenia*, s. 96, 101, 108.

¹⁸ Zob. A.G. Spirkin, *Philosophy*, w: *Philosophical Encyclopedia Dictionary*, ed. by S.S. Averintsev, L.F. Ilyichev, Moscow 1989², s. 695–699.

idee i pojęcia, interpretując je jako odbicie fenomenów świata zewnętrznego, a więc jako formy uwarunkowane przez materię¹⁹.

Intelektualne zgłębianie tych fundamentalnych problemów nie jest możliwe bez odpowiedniego nastawienia, na co zwraca uwagę Lech Ostasz w książce *Droga filozoficznego myślenia*. „Kiedy się filozofuje? Wtedy, gdy daje się priorytet rozumowi, klarownemu myśleniu, objaśnianiu, dociekaniom, gdy stojący przed nami problem staramy się rozwiązywać, kierując się intelektem i świadomością. Nie znaczy to, że na gruncie filozofii twierdzi się, iż można wszystko ująć racjonalnie czy choćby poznawczo. [...] Ale wyróżnieniem filozofii jest ciągle i konsekwentne próbowanie tyle ująć racjonalnie, ile się daje. Nie ma filozofii bez racjonalności; ci, którzy chcą odrzucić racjonalność, odrzucają filozofię”²⁰.

Z metodologicznego punktu widzenia wiedza filozoficzna, stanowiąca efekt filozoficznych dociekań, należy do kategorii wiedzy spekulatywnej. Ten typ wiedzy ludzkiej jest charakterystyczny dla spekulatywnych systemów wielu filozofii oraz religii. Jak wskazują Jan Sucha i Małgorzata Szcześniak, wiedza spekulatywna zaistniała m.in. w myśli greckiej w okresie tzw. jedności filozofii i nauki, który miał miejsce w VI w p.n.e.²¹ Filozofia miała wówczas status „wszeczności”. Oznaczało to, że prowadzone w jej ramach dociekania na temat otaczającej rzeczywistości cechowały się wysokim stopniem ogólnikowości, abstrakcyjności i spekulatywności właśnie. Punktem wyjścia tych rozważań były tradycje kosmologiczno-mitologiczne. Oderwawszy się od korzeni mitologicznych, rozważania te zmierzały w kierunku wiedzy opartej na logice i doświadczeniu empirycznym. W konsekwencji, po pewnym czasie, doszło do wydzielenia się odrębnych nauk ścisłych, takich jak astronomia, geometria, logika, statyka, medycyna. Miało to miejsce w czasach Arystotelesa, czyli ok. IV w. p.n.e.²²

Umiejętność filozoficznego myślenia otwiera przed człowiekiem dość szerokie spektrum możliwości. Wynikają one z uniwersalnego charakteru filozofii. Jak wskazuje Jan Hartman, praktycznie wszystkie obszary kultury oraz nauki są przesiąknięte refleksją filozoficzną w postaci filozoficznych pytań bądź koncepcji²³. Jest tak w przypadku nauk humanistycznych, ale również ścisłych. Politologia, matematyka, wiedza o sztuce, religioznawstwo – wszystkie te dziedziny wyrastają z filozoficznych korzeni, z którymi dalej zachowują silną więź. Oznacza to, że wykształcony filozof musi mieć rozeznanie w najważniejszych dyscyplinach naukowych. I na odwrót, dobry matematyk, biolog lub psycholog powinien znać podstawy filozofii i umieć snuć refleksje o charakterze filozoficznym²⁴.

Posiadanie wykształcenia filozoficznego wprowadza nas w fundamentalne obszary prawie wszystkich dziedzin intelektualnej aktywności, otwierając możliwość zrozumienia ich istoty. Ponadto, daje nam ogólne rozeznanie w historii powszechnej, historii nauki oraz historii religii. Dodatkowo, gruntowne filozoficzne

¹⁹ A.G. Spirkin, *Thinking*, w: *Philosophical Encyclopedia Dictionary*, s. 382.

²⁰ L. Ostasz, *Droga filozoficznego myślenia*, s. 9.

²¹ J. Sucha, M. Szcześniak, *Filozofia nauki*, Poznań 2000, s. 39.

²² Tamże, s. 39–40.

²³ J. Hartman, *Jak poważnie studiować filozofię*, Kraków 2005, s. 14.

²⁴ Tamże.

przygotowanie wiąże się z umiejętnością refleksji nad ogólnymi kwestiami, które są interesujące dla uczonych różnych specjalności (a nawet dla wszystkich wykształconych jednostek). Jak podkreśla Hartman: „Który uczony-przyrodznawca nie zainteresuje się oferowanymi przez filozoficzną teorię nauki odpowiedzią na pytanie, dlaczego i w jaki sposób dochodzi w fizyce do tego, że jedna teoria zastępuje swoją poprzedniczkę? Który artysta nie byłby ciekaw, co ludzkość wymyśliła dotąd w kwestii wyjaśnienia, dlaczego jedne rzeczy postrzegamy jako piękne, a inne nie?”²⁵. Co ciekawe, w tej ogólnej, fundamentalnej refleksji filozofowie, momentami, potrafią być nawet bardziej biegli niż specjaliści reprezentujący dziedziny, których refleksja ta dotyczy²⁶.

Na ważną rolę filozoficznego myślenia w naukowym oglądzie świata wskazują także inni badacze. W ocenie Aleksandra Ali-Zade poznanie naukowe nie może istnieć oddzielnie od filozoficznego myślenia. Bowiem filozofowanie to nic innego jak czysta teoretyzacja, zaś tworzenie teorii stanowi nie tylko niezbędny warunek naukowego poznania, lecz także jego cel. Samo w sobie filozofowanie, jako myślowy eksperyment, stanowi realizację procedury naukowej, jaką jest uzasadnianie lub dowodzenie idei²⁷. W dobie pozytywizmu niektórzy myśliciele próbowali wyrugować filozoficzne myślenie poza ramy nauk empirycznych. Filozoficzne teorie, które nie wymagały weryfikacji empirycznej i generowały raczej odmienne stanowiska niż wiedzę konsensusową, uznano za bezużyteczne z punktu widzenia pracy naukowo-badawczej. Jednak dość szybko sam pozytywizm badawczy okazał się niczym innym jak pozytywistyczną filozofią nauki, która nie zdołała poradzić sobie z problemem relacji pomiędzy empirycznym i teoretycznym poziomem wiedzy. W ocenie Ali-Zade, radykalny pozytywizm pozbawiał myślenie teoretyczne jakiegokolwiek samodzielnej, znaczącej roli w praktyce badawczej. Pozytywistyczna filozofia nauki, wykluczając myślenie filozoficzne z praktyki naukowej, zamykała właściwie możliwość tworzenia nowych idei, hamując w ten sposób rozwój nauki²⁸.

Myślenie filozoficzne – aspekty praktyczne

Współcześnie można dostrzec pewien paradoks w odniesieniu do postrzegania filozofii oraz myślenia filozoficznego w polskim społeczeństwie. Z jednej strony filozofię uznaje się za dyscyplinę trudną, złożoną, wymagającą umiejętności głębokiej refleksji, zaś ludzi zajmujących się nią za osoby zdolne i inteligentne. Z drugiej strony część populacji uznaje studia filozoficzne za całkowicie nieprzydatne w życiu, a w szczególności na runku pracy. Jak zauważa Joanna Podgórska: „w dyskusji o szkolnictwie wyższym filozofia to dyżurny chłopiec do bicia, jako

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ A.A. Ali-Zade, *Philosophical and scientific thinking (analytical review)*, „Social and human sciences. Domestic and foreign literature. Ser. 8, Scientific Studies: Abstract Journal” 2022, no 1, s. 53.

²⁸ Tamże, s. 29–30.

nauka w porównaniu choćby z dziedzinami inżynieryjnymi zupełnie nieprzydatna”²⁹. W polskiej opinii publicznej pokutuje również wiele stereotypów związanych z osobami zajmującymi się filozofią. Zdarza się, że takie osoby uchodzą za ludzi ekscentrycznych, zamkniętych w swoich myślach, wysławiających się w sposób skomplikowany, nietypowy, często trudny do zrozumienia. Przesadnie koncentrując się na abstrakcyjnych teoriach, mają oni żyć w oderwaniu od rzeczywistości i zmagać się z trudnościami adaptacyjnymi. Studiowanie filozofii nie zapewnia bowiem praktycznej wiedzy oraz praktycznych umiejętności cenionych przez pracodawców i zapewniających powodzenie w relacjach międzyludzkich³⁰.

Bez wątplenia przytoczone stereotypy opierają się przede wszystkim na nieporozumieniu wynikającym ze zbyt wąskiego rozumienia filozofii. To wąskie rozumienie polega na eksponowaniu akademickiego sposobu uprawiania filozofii oraz na pomijaniu innych płaszczyzn. Rozgraniczenia pomiędzy różnymi sposobami uprawiania filozofii dokonał Lech Ostasz. Badacz ten odróżniał filozofowanie, filozofię oraz filozofoznawstwo. „Filozofowanie jest myśleniem co jakiś czas rodzącym się w umysłach istot żywych mających mózg określonej wielkości i złożoności. Istoty te pytają: [...] »Czym jest prawda?«, »W jakim zakresie jestem wolny?« itp. Z kolei filozofia to filozofowanie, które jest ćwiczone, porządkowane i przyjmuje formę dyskursu. Filozofoznawstwo to zaś dodatkowa refleksja towarzysząca filozofii, stosowanie niektórych procedur tzw. nauk humanistycznych; [...]. Filozofoznawstwo koncentruje się w dużej części na historii filozofii”³¹. W swojej typizacji Ostasz wyszczególnił również filozofię akademicką, na którą składa się filozofia i filozofoznawstwo³².

Zawężone postrzeganie filozofii może wynikać stąd, iż zazwyczaj młodzi ludzie mają z nią kontakt podczas odbywania nauki w szkołach podstawowych, ponadpodstawowych i uczelniach wyższych. Nierzadko zdarza się, że programy nauczania filozofii realizowane w tych instytucjach kładą większy nacisk na filozofoznawstwo, a więc na poznawanie historii filozofii oraz przyswajanie suchej wiedzy encyklopedycznej. Natomiast mniej uwagi poświęcają szlifowaniu sztuki myślenia i ukazywaniu możliwości praktycznego zastosowania przerabianego materiału do rozwiązywania problemów praktycznych. Sprowadzanie edukacji filozoficznej do schematycznego przerabiania tekstów i sprawdzania znajomości ich treści na egzaminach rzeczywiście może zniechęcać do niej znaczne grono potencjalnych odbiorców. Po pierwsze, omawianie tekstów filozoficznych bez głębszej analizy i dyskusji jest zwyczajnie nudne. Po drugie, nawet dobrze wyedukowany filozofoznawca ma dość ograniczone perspektywy zawodowe. Może on zdobyć posadę nauczyciela etyki lub filozofii w szkole (co jest nieco łatwiejsze) bądź wakat wykładowcy na uczelni (to zadanie znacznie trudniejsze). Mówimy oczywiście o sytuacji, gdy absolwent chce zdobyć dobrze płatną pracę bezpośred-

²⁹ J. Podgórska, *Filozofia bytu*, „Polityka” 2014, nr 10 (2948) z 5–11.03, s. 40.

³⁰ Por. B. Godziński, *Mit bezrobotnego filozofa upada. To zawód, który ma przyszłość w nowych technologiach*, <<https://natemat.pl/231353,praca-dla-filozofa-absolwenci-odnajda-sie-w-nowych-technologiach>>, dostęp: 15.04.2024.

³¹ L. Ostasz, *Droga filozoficznego myślenia*, s 11.

³² Tamże.

nio w zawodzie. Warto podkreślić, że młodzi ludzie z dyplomem filozofa mogą realizować się w branżach niezwiązanych bezpośrednio z kierunkiem studiów. Wielu filozofów (lub filozofoznawców) realizuje się w zawodzie dziennikarza, pracownika instytucji kulturalnych, urzędnika, psychoterapeuty, coacha itp.³³

Rzecz jasna, istnieje wiele innych przyczyn negatywnego obrazu filozofii w świadomości społecznej. Zniechęcać do niej mogą chociażby takie czynniki, jak:

- zawilóść języka filozoficznego: nierzadko filozofowie używają specyficznej i skomplikowanej terminologii, a ich styl pisarski jest mętny³⁴. Sprawia to, że ich teksty bywają trudne w odbiorze nawet dla specjalistów;
- mankamenty samej filozofii: jednym z takich mankamentów jest to, że w przeciwieństwie do nauk ścisłych filozofia rzadko dostarcza jednoznacznych i konkretnych odpowiedzi na stawiane pytania. Niekiedy proponuje wiele teorii (nierządkiem wzajemnie wykluczających się) na wyjaśnienie jednego zjawiska³⁵. Niektóre osoby mogą odczuwać niechęć do dziedziny, która zdaje się bardziej koncentrować na stawianiu pytań niż na dostarczaniu rozstrzygających odpowiedzi;
- niski poziom edukacji filozoficznej: w Polsce filozofia nie jest przedmiotem powszechnie nauczonym w szkołach. Maciej Woźniczka zwraca uwagę, że w Polsce pomimo „zniesienia ograniczeń politycznych w 1989 r. [...] nie nastąpił w szkołach powszechny powrót do kształcenia filozoficznego. Co i rusz [...] przedstawiane są obawy dotyczące zbyt spekulatywnego charakteru filozofii [...], akcentowane są zagrożenia, związane z nadmiernym historyzmem w edukacji filozoficznej [...]. Formułowane są wątpliwości dotyczące rzeczywistego znaczenia filozofii w tworzeniu światopoglądu młodzieży”³⁶. W konsekwencji znajomość podstaw filozofii jest niska, a nieprawdziwe przekonania na jej temat łatwo się szerzą;
- zawiedzione oczekiwania: zdarza się, że osoby przeżywające rozliczne kryzysy egzystencjalne szukają w filozofii odpowiedzi na trapiące ich dylematy. Jednakże filozofia takich odpowiedzi nie udziela. Oferuje raczej narzędzia, które mogą ułatwić ich znalezienie. Jednakże osoba znajdująca się w trudnej sytuacji może przez to głęboko zrazić się do wiedzy oferowanej przez filozofów.

Należy więc stwierdzić, że obecnie filozofia nie cieszy się w Polsce zbyt dużą renomą. Ten niezbyt pozytywny wizerunek wynika nie tylko z błędnego postrzegania, ale również z jej niezaprzeczalnych wad. Filozofia nie jest bowiem narzędziem doskonałym, które pozwoliłoby nam osiągnąć prawdę absolutną. Mankamenty w żaden sposób nie przekreślają jednak jej walorów poznawczych. Właściwie prowadzone studia filozoficzne rozwijają umiejętność krytycznego myślenia, analizy, argumentacji i zdolności do rozumienia abstrakcyjnych

³³ J. Podgórska, *Filozofia bytu*, s. 41.

³⁴ K. Wieczorek, *Zagadnienie języka i sensowności tekstów filozoficznych na wybranych przykładach*, Katowice 2017, s. 11–13.

³⁵ Przykładem może być występowanie w filozofii wielu definicji pojęcia prawdy. Zob. J. Dębowski, *Prawda i warunki jej możliwości*, Olsztyn 2010, s. 34–36.

³⁶ M. Woźniczka, *Czy nauczanie filozofii w Polsce jest kwestią polityczną?*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filozofia” 2016, z. XIII, s. 12.

koncepcji bądź idei. Te umiejętności mogą przynieść korzyści w wielu obszarach życia zawodowego, takich jak zarządzanie, praca w zespołach projektowych, czy też wszędzie tam, gdzie kluczowa jest zdolność logicznego myślenia i analizy. Filozoficzne myślenie może stanowić klucz do lepszego zrozumienia świata i podejmowania bardziej świadomych decyzji zarówno w życiu zawodowym, jak też osobistym.

Filozoficzne myślenie a administracja publiczna

Administracja publiczna to szeroko rozumiana sfera działalności, której celem jest zarządzanie i realizacja spraw publicznych oraz świadczenie usług publicznych na rzecz społeczeństwa. Sfera ta stanowi kluczowy element struktury państwa, odpowiedzialny za wdrażanie polityk publicznych i utrzymanie porządku społecznego³⁷.

Administracja publiczna może być rozumiana i analizowana na dwóch głównych płaszczyznach. Pierwszy wymiar to nauki o administracji, które skupiają się na badaniu procesów, struktur, strategii oraz teorii związanych z efektywnym i skutecznym funkcjonowaniem administracji publicznej. Podobne badania obejmują analizę zarządzania zasobami ludzkimi, finansami publicznymi, polityką publiczną, a także dotyczą kwestii etycznych i społecznych związanych z administracją³⁸. Drugi wymiar to instytucje administracji publicznej, które są fizycznymi organizacjami i strukturami, spełniającymi konkretne funkcje w społeczeństwie. Na poziomie tych instytucji podejmuje się decyzje, wdraża się polityki publiczne, a także świadczy usługi publiczne. Instytucje administracji publicznej są zazwyczaj podzielone na różne działy i agendy, z których każda ma określone zadania i kompetencje.

Dla badaczy zajmujących się naukami o administracji pomocne mogą okazać się akademickie płaszczyzny wiedzy filozoficznej. Tyczy się to zwłaszcza takich działów, jak filozofia nauki, filozofia społeczna, czy filozofia polityki. Łączenie tych perspektyw pomaga w wypracowaniu bardziej interdyscyplinarnego kierunku badań. Poszerzenie teoretycznych ram oraz narzędzi badawczych o filozoficzne perspektywy daje szansę na bardziej wszechstronny i zróżnicowany ogłąd problematyki, jaką zajmują się nauki o administracji.

Jaki rodzaj korzyści może przynieść myślenie filozoficzne pracownikom zatrudnionym w strukturach administracji publicznej? Częściowo udzieliłem tej odpowiedzi w poprzednim podrozdziale. Filozofia jako dziedzina zajmująca się fundamentalnymi pytaniami odnośnie do bytu, człowieka i społeczeństwa może dostarczyć szereg kompetencji i perspektyw, które są cenione w różnych zawodach. Po pierwsze, umiejętności analizy i krytycznego myślenia mogą pomóc

³⁷ Por. Z. Dobrowolski, *Administracja publiczna w Polsce. Zarządzanie. Zarys problematyki*, Kraków 2018.

³⁸ Zob. S. Wrzosek, *Nauka administracji jako subdyscyplina łącząca nauki prawne i nauki o zarządzaniu*, „Studia Prawnicze KUL” 2021, nr 3, s. 202–204.

pracownikom administracyjnym w skuteczniejszym rozwiązywaniu problemów. Zdolność do logicznego rozumowania i analizy sytuacji z różnych perspektyw może wspierać proces podejmowania bardziej ostrożnych i przemyślanych decyzji, co jest istotne w procesie zarządzania dobrem publicznym. Po drugie, w pracy administracyjnej ważną rolę odgrywa umiejętność prowadzenia dialogu i analizowania argumentów rozmówców oraz oponentów. Właściwie prowadzona edukacja filozoficzna rozwija zdolności komunikacyjne, a także umiejętność klarownego i logicznego wypowiadania się zarówno w formie ustnej, jak też pisemnej. Pracownicy administracji, korzystając z tych kompetencji, mogą skuteczniej komunikować się z interesariuszami i prowadzić bardziej owocne dyskusje w ramach pracy zespołowej.

Istnieje jeszcze inny aspekt myślenia filozoficznego oraz filozofii, o której rzadko mówi się w kontekście doskonalenia zawodowego. Filozofia dostarcza narzędzi do refleksji nad etycznymi aspektami administracji publicznej. Pracownicy administracji publicznej często muszą podejmować decyzje, które mają wpływ na społeczeństwo. Myślenie filozoficzne w jego aspekcie etycznym może przyczynić się do większego uwrażliwienia pracowników tych instytucji na etyczno-moralne konsekwencje podejmowanych przez nich wyborów. Kompetentna, inteligentna, umiejająca logicznie myśleć osoba stanowi potencjalne zagrożenie w przypadku, jeśli jest ona osobą nieuczciwą. Może ona wyrządzić wiele szkód materialnych i niematerialnych, jeśli np. nie czuje potrzeby traktowania wszystkich obywateli sprawiedliwie i równo niezależnie od ich pochodzenia, statusu społecznego czy innych czynników.

Co ważne, wrażliwość etyczno-moralna łączy w sobie płaszczyznę intelektualną oraz emocjonalną. Etyka zawodowa motywuje do stałego doskonalenia własnych kompetencji, zarówno poprzez rozwijanie umiejętności potrzebnych na danym stanowisku, jak i podnoszenie świadomości etycznej w celu jak najlepszego wykonywania powierzonych obowiązków. Taki profesjonalizm pracowników administracji bez wątpienia przekłada się na skuteczne i efektywne świadczenie usług publicznych.

Filozoficzna refleksja oraz administracja mogą łączyć się także na wielu innych płaszczyznach. Dla przykładu, filozofowie mogą podejmować się krytyki rozlicznych poczynań aparatu administracyjnego, wskazywać na jego błędy, ale również analizować głębszy wymiar tych problemów³⁹. I na odwrót, osoby zajmujące się zarządzaniem oraz administracją, chcąc doskonalić swoje praktyki, mogą zwrócić się w kierunku refleksji filozoficznej. Zdarza się, że teoretycy zajmujący się administracją tworzą określone formy filozofii zarządzania na potrzeby administracji. Wskazuje się tutaj na takie kierunki, jak Total Quality Management oraz New Public Management⁴⁰. To pokazuje, iż tak odległe na pozór dziedziny, jak filozofia i administracja mają wiele punktów stykowych. Jak zauważa Piotr Szreniawski: „Filozofia i administracja współkształtują obraz rzeczywistości,

³⁹ P. Szreniawski, *Filozofia a administracja*, w: *Filozofia prawa a praktyka prawnicza*, pod red. A. Orłowskiej, P. Polaczuka, L. Świto, Olsztyn 2010, s. 110.

⁴⁰ Tamże, s. 111.

ale także są przez tę rzeczywistość formowane. Stan filozofii i administracji danego państwa, jak i zróżnicowanie ich ról w danej kulturze mogą być ilustracją wskazującą zarówno poziom rozwoju tego państwa, jak i niektóre jego cechy charakterystyczne. Harmonijne współistnienie życia administracyjnego i filozoficznego w konkretnym społeczeństwie zwykle związane jest zarówno z prawidłowym ustrojem i działalnością administracji i szlacheckiej, a jednocześnie nie oderwanej od rzeczywistości filozofii, jak i z ogólnym dobrobytem państwa⁴¹.

Wnioski końcowe

Analizy prowadzone w ramach niniejszej pracy dają podstawy do postawienia następującej konkluzji. Wprowadzanie elementów filozofii i filozoficznego myślenia do edukacji pracowników administracji publicznej może wiązać się z wieloma korzyściami. Taki rodzaj edukacji pozwala podnieść ogólne intelektualne kompetencje człowieka. Pomaga również w kształtowaniu jego wrażliwości moralnej oraz etycznej. Jednakże osiągnięcie tych celów wymaga właściwego rozumienia filozofii, jej roli w kulturze, jej potencjału, ale również jej ograniczeń. Filozoficzne elementy kształcenia kadr administracji publicznej nie mogą sprowadzać się do mechanicznego uczenia się na pamięć koncepcji poszczególnych myślicieli. Nacisk należy kłaść na praktyczne aspekty wiedzy filozoficznej oraz filozoficznego myślenia.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że brak filozoficznego przygotowania nie oznacza automatycznie braku kompetencji czy wartości pracownika administracji. Filozofia powinna stanowić uzupełnienie umiejętności i wiedzy potrzebnej na konkretnym stanowisku. Nie należy traktować jej jako wyznacznika standardu oceny pracowniczych kompetencji. Różnorodność umiejętności i doświadczeń w zespole kadr administracyjnych może okazać się równie ważna, jak posiadanie konkretnej specjalizacji. Wartość pracowników administracji publicznej nie wynika wyłącznie z ich filozoficznego przygotowania, ale też z różnorodności ich doświadczeń.

BIBLIOGRAFIA

- Ali-Zade A.A., *Philosophical and scientific thinking (analytical review)*, „Social and human sciences. Domestic and foreign literature. Ser. 8, Scientific Studies: Abstract Journal” 2022, no. 1.
- Bocheński J.M., *Współczesne metody myślenia*, Poznań 1992.
- Dębowski J., *Prawda i warunki jej możliwości*, Olsztyn 2010.
- Dobrowolski Z., *Administracja publiczna w Polsce. Zarządzanie. Zarys problematyki*, Kraków 2018.
- Godziński B., *Mit bezrobotnego filozofa upada. To zawód, który ma przyszłość w nowych technologiach*, <<https://natemat.pl/231353,praca-dla-filozofa-absolwenci-odnajda-sie-w-nowych-technologiach>>, dostęp: 15.04.2024.

⁴¹ Tamże, s. 110–111.

- Hartman J., *Jak poważnie studiować filozofię*, Kraków 2005.
- Kierś-Lach J., Sagan M., *Dlaczego musimy filozofować?*, Warszawa 2022.
- Kozak P., *Co to jest myślenie? Pojęcia, sądy, percepcja w perspektywie kantowskiej*, Warszawa 2015.
- Maklakov A.G., *General Psychology*, St. Petersburg 2001.
- Ostasz L., *Droga filozoficznego myślenia*, Olsztyn 2011.
- Podgórska J., *Filozofia bytu*, „Polityka” 2014, nr 10 (2948) z 5–11.03.
- Spirkin A.G., *Philosophy*, w: *Philosophical Encyclopedia Dictionary*, ed. by S.S. Averintsev, L.F. Ilyichev, Moscow 1989².
- Spirkin A.G., *Thinking*, w: *Philosophical Encyclopedia Dictionary*, ed. by S.S. Averintsev, L.F. Ilyichev, Moscow 1989².
- Such J., Szcześniak M., *Filozofia nauki*, Poznań 2000.
- Szreniawski P., *Filozofia a administracja*, w: *Filozofia prawa a praktyka prawnicza*, pod red. A. Orłowskiej, P. Polaczuka, L. Świto, Olsztyn 2010.
- Titov A.A., *Thinking as a process and as an activity: analysis of philosophical and psychological studies of thinking*, „Pedagogy and Educational Psychology” 2020, no 1.
- Twardowski K., *Psychologia myślenia*, „Filozofia Nauki” 1993, nr 4.
- Wieczorek K., *Zagadnienie języka i sensowności tekstów filozoficznych na wybranych przykładach*, Katowice 2017.
- Winiarek M., *Różnica między rozumowaniem indukcyjnym a dedukcyjnym*, <<https://mysleniekrytyczne.edu.pl/roznica-miedzy-rozumowaniem-indukcyjnym-a-dedukcyjnym/>>, dostęp: 03.03.2024.
- Woźniczka M., *Czy nauczanie filozofii w Polsce jest kwestią polityczną?*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filozofia” 2016, z. XIII.
- Wrzosek S., *Nauka administracji jako subdyscyplina łącząca nauki prawne i nauki o zarządzaniu*, „Studia Prawnicze KUL” 2021, nr 3.
- Youlan F., *Krótką historia filozofii chińskiej*, pod red. D. Bodde'a, przeł. M. Zagrodzki, Warszawa 2001.

PHILOSOPHICAL THINKING IN PUBLIC ADMINISTRATION

SUMMARY

Thinking is a mental process that involves processing information to generate thoughts, reasoning, make decisions, and solve problems. It is a comprehensive process that includes various aspects such as perception, memory, logical reasoning, creativity, and the ability to make interferences. Thinking can take various forms, including analytical thinking, abstract thinking, critical thinking, creative thinking, and many others.

Philosophical thinking is a particular form of thinking that focuses on analyzing fundamental questions regarding existence, reality, values, knowledge, ethics, and other important issues. This type of thinking often has an abstract character, requires deep reflection, and is aimed at developing general theories and concepts. Philosophers try to understand the essence of reality and our place in it, questioning common beliefs and searching for deeper truth. This specific approach to thinking contributes to the development of intellectual flexibility and critical thinking skills.

Philosophical knowledge is often considered detached from reality, useless in everyday life. However, some of its elements may prove be useful in various professions. Philosophy teaches us to reflect on reflection itself, to understand complex problems, and to develop thinking skills that are applicable in various areas of professional life. A philosophical approach to thinking can contribute to a flexible attitude to problems solving and the ability to adapt in various situations. Therefore, some elements of philosophical knowledge and philosophical thinking can be successfully applied in public administration.

KEYWORDS: philosophy, thinking, philosophical thinking, philosophical knowledge, public administration, society, politics, citizen

NAUKI O POLITYCE I ADMINISTRACJI / POLICY AND ADMINISTRATION SCIENCES

KS. WALDEMAR ŚWIĄTKOWSKI

MICHAEL NOVAK'S SPIRIT OF DEMOCRATIC CAPITALISM VERSUS THE SPIRIT OF CATHOLICISM. CRITICAL EVALUATION

1. Introduction

The article relates to the book by Michael Novak *The Spirit of Democratic Capitalism*. This article has already been published by me in Polish in 2016¹. However, due to the great interest in it from English-speaking countries, I decided to publish it in English in a slightly extended version compared to the previous one. The most intriguing thing about the book is the word combination of 'spirit' and 'democratic capitalism'. We obviously do not intend in the following article to conduct lexicological analysis of the blend of words embedded in the title of the book under consideration. The article refreshes the cultural text written by Novak and analyses it in six new aspects, which have not yet been explored sufficiently in the literature. On the one hand, the article analysis the notion of the 'spirit', which is discussed by Novak in his work. On the other hand, however, by utilizing the comparative method in the text (scientific synthesis method), it aims to discover if there really exists any compatibility between the 'spirit of democratic capitalism' and the 'spirit of Catholicism', or if there is a gap between them. The original comparison between the 'spirit of capitalism' and the 'spirit of Catholicism' included in the text, does not only stand out from other Novak's commentators, but it can also prove useful for undertaking the discussion with the subject under consideration.

KS. WALDEMAR ŚWIĄTKOWSKI – University of Łomża (Poland), ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0489-2918>, e-mail: wswiatkowski1@o2.pl

¹ W. Świątkowski, *Duch demokratycznego kapitalizmu Michaela Novaka. Jego analiza i ocena w kontekście etyki chrześcijańskiej*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 19(2019), nr 3, p. 73–84.

2. Contradictory pneumatological determinants

In his book, Novak foremostly complains that throughout the past centuries the Catholic Church did not reveal the intend of cooperation with the emerging, mainly in Great Britain and the United States, ‘new spirit of capitalism’² – after the work of Adam Smith under the title *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations* published in 1776. This spirit is not only, as Novak emphasizes, a rigid free-market variant, but also, based on John Locke’s philosophical postulates, a deeply cultural-democratic one, in which religion, unlike the “old spirit” of autocratic governments in many countries of the world, could enjoy freedom and free people could take matters into their own hands³. Above all, the Catholic Church did not understand those moral and cultural roots of the New Economics and in a doctrinal manner (in many papal documents) tried ‘to extinguish the freshly inflamed fire’ of civilization changes⁴. Novak writes that the Church, remaining outside, *did not give encouragement; attached to the past, he did not bless the new order with the same combination of critical detachment and benevolent hope, which he once inspired the feudal system, guilds and urban organizations of medieval Europe*⁵. John Paul II as the first one, in his encyclical ‘*Laborem exercens*’ (1981) – published in the ninety anniversary of ‘*Rerum novarum*’ of Leon XIII – emphasized ‘the creativity of modern labor by making use of theological symbols of the Creator and His creation’⁶. According to Novak, by doing so, he made a huge step towards the tradition of John Locke and Adam Smith and a latest democratic capitalism⁷. However, this statement is a far going simplification, which was also admitted by Novak in his further sentence that John Paul II used the historical overview of the nineteenth century capitalism only to illustrate his deduction and not in order to look at or prove the convergence of the Catholic and liberal social thought⁸. Nevertheless, Novak inspired by the Pope’s encyclical ‘*Laborem exercens*’, one year later (1982), published his work *The Spirit of Democratic Capitalism*, which was dedicated to John Paul II. Perhaps he counted on the fact that this thinker, who came from the communist world (similarly to Novak’s family whose roots were in Slovakia), shall appreciate, to a greater extent than his predecessors, the values deriving from democratic capitalism. This way of thinking presented by Novak can be proved by one of the following statements pronounced by him: “[...] Perhaps there are some gaps in the Catholic preaching about economics? Maybe it lacks some observations? These kind of reflections led me throughout the years to the conclusion that in the same way as the Catholic tradition can teach something America, the American democratic capitalism is able to add

² M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, tłum. T. Stanek, Poznań 2001, p. 30.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, p. 30–31.

⁶ Ibidem, p. 286.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

some new solutions to the Catholic tradition. Up to this moment, the Catholic Church used the knowledge derived from Greece and Rome, Germany and France. So why not from America?"⁹

At the same time, the papal criticism for full liberalism, including particular signs of social pathology (among others, unemployment, lack of social solidarity etc.), is still deeply investigated in the consecutive encyclicals: 'Sollicitudo rei socialis' (1987) and 'Centesimus annus' (1991).

The unquestionable fact is that capitalism at the beginning of e.g. the United States, as was noticed by Alexis de Tocqueville, unleashed the spirit of initiative and creativity among millions of people. They felt obliged to build their own world, irrespective of social position or sex¹⁰. This spirit of entrepreneurship and taking matters into own hands that lie in every person, led with time not only to the improvement in individual or family wellbeing, but also to material and technological development of the society. Thus, if we had to assess this spirit only in a purely pragmatic dimension, it would herald many good things. What is more, Novak is certain that this spirit is more compatible with lofty goals (e.g. with self-reform) of Christianity than the practice of any other system¹¹. He is therefore surprised that the Catholic Church has not yet been able to understand its essence¹². However, if we consider this spirit within the frames of democratic capitalism i.e.: doctrinally rooted into evolutionary and biological view of the British empiricism (Th. Hobbes, J. Locke, J.S. Mill, A. Smith) or to a certain extent American pragmatism stemming from it (W. James), Novak considers it (i.e. the spirit) most of all in this context – as opposed to Max Weber, who beforehand analyzed 'the spirit of capitalism' in a broad connections with protestant and puritan mentality (and especially Calvinism); it is therefore important to add that due to the aforementioned causes, it cannot be about expressing this spirit in the sense of its connection with the Absolute or Theology of Epiphany (Catholicism), or in a category of religious argument of Weber. It concerns the expression of his individual challenges – which were closer to the 'state of nature' – with which the first settlers in the territories later (since the declaration of independence) of the United States had to struggle, rather than strictly religious dilemmas. Due to this, not only religious issues, but also the situation in which the first settlers found themselves in, after the discovery of America, liberated in them the need for individual freedom and creativity, which constitutes the essence (and the beginning) of capitalism discussed by Novak. Therefore, it is not strange that the liberal beliefs of Locke about the right to civil freedom, being the reflection of pluralistic reality of 'the state of nature', ideally matched with the beginnings of American capitalism and inspired Thomas Jefferson to write the aforementioned Declaration of Independence of 1776¹³.

⁹ Ibidem, p. 290.

¹⁰ Ibidem, p. 112.

¹¹ Ibidem, p. 282.

¹² Ibidem.

¹³ D.B. Ingram, J.A. Parks, *Etyka dla żółtodziobów, czyli wszystko, co powinieneś wiedzieć o...*, tłum. R. Bartoń, Poznań 2003, p. 141.

In the sense, the situation described above unleashed, to a certain extent, some invisible and inadvertent forces (A. Smith), which is closer to the Hobbes' 'civil theologies'¹⁴ than the pneumatological determinants in the Catholic dogma¹⁵.

3. The capitalist system versus the ecclesiological system

Novak is searching for some kind of convergence between the democratic capitalism and ecclesiological systems¹⁶, within which the forces of spirit are being liberated; so that particular individuals can recognize and develop their talents. What is this spirit then? Above all, the spirit of Catholicism cannot be treated only as some metaphoric phraseology, but is 'the Spirit of the Lord' (Lk 4, 18) linked with sacramental arrangement of the Church¹⁷. In contrast to the unintended consequences of democratic capitalism (Smith), the spirit of Catholicism is most intentional, both at the level of personal moral renewal and in examining the signs of the times and explaining them in the light of the Gospel, so that the Church can meet current and future religious and social challenges¹⁸. When the spirit of democratic capitalism does not lead to elimination of the structures of evil, such as social inequalities¹⁹, but relies only on restoring the original faith in self-sufficiency and creativity of individuals; the spirit of Catholicism is the first to illuminate everything with a new light and reveals to man God's plan for renewal²⁰: overcoming sin, building evangelical values such as justice, solidarity (love) in relationships with one another and the correct recognition of the meaning and purpose of one's activity (vocation). What is more, in Novak's democratic capitalism there is a need for 'a system as a system', which is the one that liberates and enables the activity of a spirit²¹; the activity of the spirit of Catholicism, however, can be noticed among all the people of good will. That is, people who are not connected with ecclesiological institutionalism, but who obey the moral law every day, which resounds in their hearts with the command: 'Do this, avoid that' and care about the search for truth and goodness²². It follows that the Spirit of the Lord acts freely, even outside the ecclesiological institutionalism, and that he was already active at the beginning of creation (Gen 1, 2). He simply works through reading and

¹⁴ J. Staniszkis, *Antropologia władzy. Między Traktatem Lizbońskim a kryzysem*, Warszawa 2009, p. 212–213, 230.

¹⁵ B. Drożdż, *Posługa społeczna Kościoła. Studium pastoralne w świetle nauczania współczesnego Kościoła*, Legnica 2009, p. 113.

¹⁶ M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, p. 282.

¹⁷ B. Drożdż, *Posługa społeczna Kościoła...*, p. 112.

¹⁸ Sobór Watykański II, 'Gaudium et spes', no. 4, 5, 6, 7; W. Świątkowski, *Das Beziehungsgefüge von Sünde und Schuld auf dem Hintergrund der Konzilsaussagen des Vaticanum II*, „Episteme” 43(2005), p. 66–68.

¹⁹ M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, p. 105.

²⁰ 'Gaudium et spes', no. 11.

²¹ M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, p. 105.

²² 'Gaudium et spes', no. 16.

acting in life according to the natural law, which in Christian ethics, due to the Act of Creation, is the natural participation of a person (being unconscious of this work) in the Absolute²³. That is why, we may speak about the manifold work of the Spirit, which through the inner voice of conscience (moral law) not only joins the Christians with the rest of people but also leads them jointly to search for the truth and truthfully solves 'as many moral problems as may happen in lives of individuals and in social coexistence'²⁴. Therefore, if we want to speak about the creative dimension of the spirit of Catholicism's activity, we should know that it is based on constantly deeper search for the truth²⁵. And the essence of this truth is, as Benedict XVI says, that 'The Spirit does not introduce anything different or new, which would lie beyond Christ', person's renewal, who then directs himself and all the entrusted creation into the final transcendence. On the other hand, in democratic capitalism described by Novak, it is not the spirit which initiates the renewal of a person and the entrusted world, but it is the existing capitalistic system as a system, as I mentioned before, which liberates it and enables it to act²⁶. In order to be correctly understood, it is important to state that capitalistic system mentioned by Novak is not something (contrarily to the socialist system) structurally planned and intentional. On the contrary, it is the 'poststructural' reality²⁷, as it was called by German philosopher Burghart Schmidt. That is, placing man and his freedom in the liberal vision of the state of nature, founded by Hobbes and extended by Locke, in which people are subject only to the law of nature, by virtue of which they are free and equal, and where there is natural flexibility and mobility in search of self-sufficiency necessary for survival. Consequently, it means that the spirit of democratic capitalism can act fully only by negating all the forms of structure as well as traditional (i.e. relating to Greek and Latin philosophy) axiological complexity. In this way, this spirit takes man back, so that he can then begin anew (*tabula rasa*) his cycle of growth and formation of values. The spirit of Catholicism, however, directs towards transcendental future and gathers ecclesiological community from all the cultures and languages. However, in his work, Novak strongly sensitizes to the importance of the democratic 'system as a system', which for him is the only one that allows free coordination of freedom, and provides immediate protection against any hostile attempts at comprehensive (complex) argumentation. This is also where the central problem of liberalism appears, in which, as Schmidt says, the utopian image of the natural state even grows to the 'status of a sacred image'²⁸.

²³ J. Staniszkis, *Antropologia władzy...*, p. 153.

²⁴ 'Gaudium et spes', no. 16.

²⁵ B. Drożdż, *Postuga społeczna Kościoła...*, p. 113.

²⁶ M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, p. 105.

²⁷ G. Raulet, *Filozofia niemiecka po 1945*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2013, p. 362.

²⁸ *Ibidem*, p. 363.

4. Acts of exchange, financialization and values

The third aspect of the spirit of democratic capitalism is the fact that according to Locke and Smith, to whom Novak relates to, it focuses mostly on individual acts of exchange²⁹. And only in this kind of system in which people do not think about the tradition of institutions and norms, but about stimulation of individuals as an expression of anthropologic need for 'taking matters into own hands', we can speak about the spirit of democratic capitalism³⁰. Therefore, the next feature of this spirit are not, as in Catholicism, universal values, which it favors and to which it leads, but the individual acts of exchange³¹. These acts are individual preferences and relate to the exchange between goods. It means that this spirit does not inquire about the essence of goods, i.e. who stands behind the goods, or how much effort it took to produce them³² – which would indicate the deeper, personal explanation of the value of work, which was mentioned by John Paul II in his encyclical 'Laborem exercens' – but only about the exchange of value between the goods. It can be therefore stated that the values in neoclassical economics are not understood in the subject as a moral law (due to the act of creation), but in the object as a moral substrate of exchange³³. Secondly, it means that if we perceive the values in this way, we can speak about creating the values. According to Smith, it is being conducted not only in every form of industry and on every level of production, but most of all due to the constantly wider division of work³⁴. Consequently, it should introduce the added value on the market and due to this increase the efficiency of exchange. Thirdly, in the same way, when we ask, what is the measure of the true value of things? While in Christian ethics the subject is placed before the thing, i.e. the work is connected with the person behind it, the later nineteenth-century neoclassical economists William Stanley Jevons, the Austrian Carl Menger and the Swiss Léon Walras considered the price, expressed in money, as a measure of the value of each thing³⁵. The main focus on price has led the spirit of democratic capitalism to behave as if the person in production essentially did not exist at all. In the same way, the valuation of the very orders of things, when we speak of 'higher' or 'lower' values, takes place here not in the manner of ethical hierarchization (Max Scheler), but only in the way of free-market exchange³⁶ and is ultimately expressed in the monetized

²⁹ M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, p. 115.

³⁰ Ibidem, p. 176.

³¹ Ibidem, p. 115.

³² R. Patel, *Wartość niczego. Jak przekształcić społeczeństwo rynkowe i na nowo zdefiniować demokrację*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2010, p. 81.

³³ P.L. Danner, *Personalizm, wartości, ekonomia*, w: *Religia i ekonomia*, pod red. i tłum. J. Grosfelda, Warszawa 1989, p. 29.

³⁴ Ibidem, 30.

³⁵ R. Patel, *Wartość niczego...*, p. 81.

³⁶ K.E. Boulding, *O przydatności ekonomii dla teologii i religii*, w: *Religia i ekonomia*, pod red. i tłum. J. Grosfelda, Warszawa 1989, p. 19.

value of goods³⁷. Evaluation, then, consists only in choosing the 'best' situation utilitarianly³⁸ and obtaining the highest possible price. Alfred Sohn-Rethel (1899–1990) showed that money took the place of the person and began to live its own life as financial capital³⁹. According to Sohn-Rethel this is how money economics in its abstract independence was born here⁴⁰. Sohn-Rethel writes: 'Money is an abstract vector that makes all the socio-economic conditions without which exchange could not take place hidden. Money transforms real reification into an abstract thing, the genesis of which becomes invisible, in which we can see both the source and the testimony of the effectiveness of ideology, which is not only a false representation but also a constitutive structure of thinking'⁴¹.

Thus, the spirit of democratic capitalism did not penetrate into the above-mentioned genesis of the manufactured commodity (who is actually behind it) or into the issues of justice and responsibility, especially towards people from third countries, where profits are often generated, but it skillfully moved from production to finance⁴². And this financialization of labor has led, after all, to the commodification of human thought⁴³. In this financializing version of the spirit of democratic capitalism, in order to obtain a certain payment (benefit), man began to expose himself as a product on the global market of 'consumer vanity', and sometimes – in the case of poorer countries – a necessity of life⁴⁴. While the spirit of Catholicism emphasizes the ethical condition and the subjectivity of work in the fulfillment of personal development⁴⁵, financialization favors the post-Catholicization creation of humanity for purely utilitarian use.

5. Pluralism of the spirit of capitalism and the truth

The fourth aspect of the spirit of democratic capitalism is that it does not only strive towards the constantly bigger economic freedom, but also in the ethical dimension, it breaks down the universal concepts of modernism by means of pluralization⁴⁶. It means that the spirit placed in the vision of the natural state takes a postmodern attitude towards the great universal concepts of modernism. First, in the empirical conception of the state of nature, one is not dealing with

³⁷ C. Harman, *Kapitalizm zombi. Globalny kryzys i aktualność myśli Marksa*, tłum. H. Janowska, Warszawa 2011, p. 46–47.

³⁸ K.E. Boulding, *O przydatności ekonomii dla teologii i religii*, p. 19.

³⁹ R. Patel, *Wartość niczego...*, p. 85.

⁴⁰ G. Raullet, *Filozofia niemiecka...*, p. 383.

⁴¹ Ibidem, p. 384–385; A. Sohn-Rethel, *Warenform und Denkform. Versuch einer Analyse des gesellschaftlichen Ursprungs des „Reiner Verstandes“*, Wien 1961.

⁴² Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Powołanie lidera biznesu*, tłum. H. Zieleźnik, Kraków 2012, p. 21.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ U. Wolska, *Terapia filozoficzna od umiłowania mądrości do dobrego i spełnionego życia*, t. 1, Warszawa 2019, p. 46.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Encyklika 'Laborem Exercens' o pracy ludzkiej*, Kraków 1981, no. 6.

⁴⁶ A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2005, p. 217.

complex or comprehensive systems, but, as Smith used to say, with a natural tendency to exchange⁴⁷, which is a reflection of the primordial – undisturbed – pluralization of life. Therefore, according to A. Rand and Novak, this primary pluralization is the only ‘substantial-spiritual’ or objective value of the ‘natural subject’⁴⁸. The cooperation between people is not conducted according to the common universal systems of values or systems of beliefs, but within the exchange as one objective value⁴⁹, which is not imposed, but is competitive⁵⁰.

Secondly, the spirit of democratic capitalism does not lead to knowledge of the truth or building communities around the truth, as is the case in the concept of Christian ethics, but is an expression of abstraction and a strong form of individualism. The ‘natural subject’ – the man of the state of nature – does not rise above his own individualism by adapting himself to a universal system of values⁵¹, but on the contrary: he derives his identity and freedom from pluralistic forms of uniqueness as the only accepted principle of life⁵². Thereby, the spirit of democratic capitalism grows on the basis of Locke’s philosophy, where democratic means the same as pluralistic. Therefore, if we take the opinion of German ethicist J. Gründel, it is the form of a negative pluralism⁵³, which on every stage of management does not lead to a common denominator⁵⁴. The concepts of complexity as well as the notion of ‘the common good’ or even the stipulated character of the Hobbes’ state – in the dimension of this spirit – are the phrases that according to A. Rand are deprived of sense, ‘unless they are understood in the way that it is about the sum of assets belonging to all the individuals existing in the particular context’⁵⁵. The expressions such as ‘common good’ are used, according to Rand, within the democratic capitalism not in a Thomistic sense, but exactly due to a flexible, indefinite and mystical character of its activity. It allows the common value of pluralism to be preserved not as a search for a common meaning and purpose, but as an ‘excuse’ from everything that is comprehensive⁵⁶. Therefore, the essence of this spirit is a radical pluralism. It means that this spirit favors only the postmodern forms for life, which exist on the principle of an exchange without the claim for exclusiveness⁵⁷. In the sense, the spirit of democratic capitalism, in order not to succumb to the temptation of any romantic or constructivist rehabilitation of ‘the whole’, puts emphasis on the idea of dialectics, which defends arbitrary multitude, as it was

⁴⁷ K. Zorde, *Metafizyczne wątki w ekonomii*, Warszawa 2004, p. 20.

⁴⁸ B. Schmidt, w: G. Raullet, *Filozofia niemiecka...*, p. 360.

⁴⁹ M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, p. 87.

⁵⁰ A. Rand, *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. J. Łoziński, Poznań 2013, p. 13–37.

⁵¹ ‘Gaudium et spes’, no. 16.

⁵² G. Raullet, *Filozofia niemiecka...*, p. 360–363.

⁵³ J. Gründel, *Normen im Wandel. Eine Orientierungshilfe für christliches Leben heute*, München 1984, p. 124–125.

⁵⁴ A. Rand, *Kapitalizm...*, p. 37.

⁵⁵ *Ibidem*, p. 28.

⁵⁶ *Ibidem*, p. 28–29.

⁵⁷ A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, p. 217.

called by Hobbes – ‘civil theology’⁵⁸. Therefore, it is a subjectivistic concept of a spirit, where the difference between subjective and objective moment is of no significance.

Thirdly, the foundation of the philosophy of pluralism that Novak speaks of is free competition (exchange), which also includes the freedom of this spirit; which in effect means that this spirit is nothing more than a reflection of individual acts of evaluation. These acts have, as K. Zorde emphasizes, a kind of metaphysical (non-economic) – ‘spiritual’ expression⁵⁹. It is important to add that this ‘metaphysics’ in an empirical model or pragmatism is not something which remains independent of the world of senses, but quite on the contrary, it is the internal state of consciousness that is only the reflection of sensory perception⁶⁰. It is a mechanism for associating free-market opportunities, about which we sometimes do not know where they come from, or what their subject (perpetrator) is⁶¹. Due to this, the spirit makes choices in an unintended manner (least expected) and can improve human’s existence only in the context of unrestricted economic freedom⁶². Any trials of economic systems institutionalization are therefore destructive for the spirit of democratic capitalism. In such a case, according to Novak’s views, we may have more to do with knowledge (tradition) than with the freedom and strength of this spirit.

6. The initial sympathy of the spirit

The fifth mark of the spirit of democratic capitalism is the original sympathy. In ‘The Theory of Moral Sentiments’, Smith outlined the virtues of sympathy as the ability to empathize with the needs of others. Sympathy – as he wrote – ‘is a spontaneous moral emotion; it springs unexpectedly when a person suddenly starts realizing the sufferings and sorrows of another human being’⁶³. At first glance, it may seem that sympathy is connected with morality. However, a more deeper insight into sympathy described by Smith helps to understand the essence of it better. If we assume that morality according to Socrates or Kant is linked with the mind, in case of Smith it is quite on the contrary: ‘the spontaneous outbreak of sympathy must take control over the will: a person is overtaken by such huge emotions that are impossible to control as when we suddenly begin to understand people who lost something or somebody, when we feel pity for notorious liars or cowards. The outbreak of sympathy throws us beyond normal moral boundaries, in the sphere of spontaneous time. There is nothing

⁵⁸ J. Staniszkis, *Antropologia władzy...*, p. 230.

⁵⁹ K. Zorde, *Metafizyczne wątki w ekonomii*, p. 20.

⁶⁰ A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, p. 141.

⁶¹ *Ibidem*, p. 141–142.

⁶² M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, p. 111.

⁶³ R. Sennett, *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, tłum. J. Dzierzowski, Ł. Mikołajewski, Warszawa 2006, p. 43.

routine in sympathy, nothing that can be foreseen⁶⁴, and nothing that can stay in accordance with the obligations towards conscience.

Another issue is the 'dictate of conscience', including the return of substantial morality, as well as institutionalism and routine, which, according to Smith's views, would put a dam on the original sympathy⁶⁵. The existing system of democratic capitalism as a system enables – in Novak's line of reasoning – so to say on every step, the spontaneous explosion of sympathy, which is an essential characteristic of this capitalistic spirit. On one hand, the development of the spirit is possible only in the existing and approved system of change and flexibility; Smith was sure that any institutionality and routine may kill it⁶⁶. On the other hand, however, the initial principle of the spirit is a relationality of exchange (trade), which cannot exist without sympathy. In other words: sympathy creates and reflects always the individual character of exchange⁶⁷, which – thanks to it – under conditions of free competition, transforms itself into objective convergence of interests, so exactly into a social benefit understood in an utilitarian manner⁶⁸.

Sympathy rises above the primitive egoism of Hobbes; however, Smith does not identify it, according to R. Sennett, with moral progress (or moral rule), but only with the material development of a society⁶⁹. In this sense, Smith by pushing morality aside, laid the foundations for the concept of spontaneously acting *homo oeconomicus*⁷⁰. In the Anglo-Saxon culture, the contradiction between ethical and economic acting goals started growing. Even the penetration of utilitarianism into economics, as a result of which, as Władysław Tatarkiewicz says, a specific Anglo-Saxon form of liberalism was created⁷¹, did not abolish the contradiction signaled above, because both utilitarianism and economics are as if non-subjective forms. This means that they are focused only on the objective effect of human activity, where, among other things, the conflict of conscience or the will of the subject, as considered by Christian ethics, do not matter. Simply, the correctness of actions is no longer determined by intentions and beliefs, but only by the empirically occurring and calculated (after the fact) mathematical utilitarian rule of maximization. Therefore, it can be assumed that mathematics won against religion in its moral variant⁷².

⁶⁴ Ibidem, p. 44.

⁶⁵ Ibidem, p. 43.

⁶⁶ Ibidem, p. 36–40.

⁶⁷ Ibidem, p. 44.

⁶⁸ A. Comte-Sponville, *Czy kapitalizm jest moralny? O niedorzecznościach i tyranii naszych czasów*, tłum. E. Aduszkiewicz, Warszawa 2012, p. 116.

⁶⁹ R. Sennett, *Korozja charakteru...*, p. 44.

⁷⁰ A. Zadroga, *Współczesne ujęcia etyki biznesu w Polsce. Próba oceny z perspektywy teologii moralnej*, Lublin 2009, p. 44.

⁷¹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2005, p. 230.

⁷² A. Krzyżanowski, *Chrześcijańska moralność polityczna. Wybór pism*, wyboru dokonał M. Kuniński, Kraków 2002, p. 199–200.

7. The spirit of time and the spirit of the world

Finally, the sixth aspect of the spirit of democratic capitalism is its closure in the world. It is true that this spirit possesses a dynamic character, but its dynamics finishes once mathematical maximization, as a good understood in a utilitarian manner, starts existing. Eventually, it means that this spirit, on one hand, is not able to and does not even intend to transcend a person – as it takes place in Christian ethics – towards higher absolute values; on the other hand, this spirit in the final stage of its growth as maximization is still locked in immanence. It is empirically perceptible in order to then, in the event of an economic downturn, start its cycle of development anew. If then, among others, the Catholic Church protests against the spreading spirit of individualism⁷³, which was mentioned by Novak, it is not because it does not appreciate its creative side, but precisely due to that it is solely placed in immanence. Due to this, among others, B. Häring distinguishes between ‘the spirit of time’ and ‘the spirit of the world’⁷⁴. According to him, ‘the spirit of time’ indicates the dynamic and integral character of human nature’s development – which constitutes a unity of spirit and body that is directed for living in time, but it is not a relationship of complete subordination or exclusion of its transcendence towards the world⁷⁵. ‘The spirit of the world’, on the other hand, is perceived to be totally directed towards the world as an expression of practical materialism, from which St. Paul warned the Christians in the Epistle to the Romans by writing: ‘Do not be conformed to this world’ (12, 2)⁷⁶. Therefore, it can be claimed that the spirit of democratic capitalism described by Novak – on the basis of Locke and Smith’s views – does not lead a person to salvation, but it is a progress that leads to the consolidation of *homo oeconomicus*. That is why, this spirit together with its utilitarian content cannot be anything else except for ‘the spirit of the world’.

8. Conclusions

The above article with the six aspects analyzed by us, dampens Novak’s enthusiasm as if between his spirit of democratic capitalism and the spirit of Catholicism existed some identified correlation. And although the spirit described by Novak is used only as a sort of a sign or a metaphor, it is true that under this notion we aimed to indicate something more than just a sign – its essence and also the distinctness of goals between the two spirits. Obviously, it is not our intention to once again enumerate the specific conclusions included in the text, however, at least two of them should be particularly investigated at the end.

⁷³ M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, p. 30.

⁷⁴ B. Häring, *Moralverkündigung nach dem Konzil*, w: *Theologische Brennpunkte*, ed. V. Schurr i B. Häring, Bergen-Enkheim b. Frankfurt a. M. 1966, p. 21–22.

⁷⁵ S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 2005, p. 128–129.

⁷⁶ W. Świątkowski, *Das Beziehungsgefüge...*, p. 68–69.

Firstly, there should be no ambiguity here that Novak's spirit of democratic capitalism pays only attention to the liberal variant and does not go beyond it (cf. *Pluralism of the spirit of capitalism*). Finally, this spirit leads to – which was emphasized in the part *The spirit of time and the spirit of the world* – the consolidation of *homo oeconomicus* and due to this can be more associated with the 'spirit of the world' than with the transcendence of the spirit of Catholicism. In this context – the comparative method used by us between the spirit of democratic capitalism and the spirit of Catholicism – probably enables us to look more critically at the issues of the constantly growing (economic) globalization and so raise the question for its soundness and sense. Therefore, it seems that the article can prove useful and encourage researchers and people responsible for economics and politics to conduct constructive polemic – in the questions about the very notion of globalization.

Secondly, Novak in his 'cult' text *The Spirit of Democratic Capitalism* uses almost everything, i.e. – apart from postmodern dimension of pure economics – also the elements of religion, theology and Christian ethics and places it into one 'basket' with a careless manner of narration. All of it can reduce the essential conceptual difference of both of the spirits. When we forget about the metaphysics of the spirit of Catholicism, then the manner of narration used by Novak can lead more to nihilism than to openness in searching for the truth – which is close to the spirit of Catholicism – and can consequently result in solving in truth (also due to openness for conscience) moral and social problems, which are present either in individuals' lives as well as in social and economic coexistence. Our article surely serves to avoid such ambiguities. If we then want to speak about any possible connection between the spirit of capitalism and the spirit of Catholicism, it must surely be not done in the formula of 'appropriateness', where the spirit of Catholicism is a sort of contiguous to maintain and protect unconditioned narration of the spirit of capitalism – obviously embedded in the temporal (immanent) life dimension, but rather contrarily to 'appropriateness', where the spirit of capitalism – in its creativity – produces those values (timeless) and which are also praised by the spirit of Catholicism. Therefore – as can be concluded from the presented comparative analysis – the essence of the spirit of capitalism and the spirit of Catholicism cannot be reduced to the common denominator. The issue of discrepancy between the spirit of capitalism and the spirit of Catholicism will probably still remain; however, maybe not as a rigid separation or by underestimating the merits of the spirit of democratic capitalism, but in the sense of the aforementioned transcendence of the spirit of Catholicism. Whether the issue of this 'discrepancy' ultimately remains or whether it can eventually be 'overcome' or even better – 'synchronized', shall probably depend on further research and authentic interdisciplinary dialog between classical economics and Catholic ethics (religion).

BIBLIOGRAPHY

- Anzenbacher A., *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2005.
- Boulding K.E., *O przydatności ekonomii dla teologii i religii*, w: *Religia i ekonomia*, pod red. i tłum. J. Grosfelda, Warszawa 1989.
- Comte-Sponville A., *Czy kapitalizm jest moralny? O niedorzecznościach i tyranii naszych czasów*, tłum. E. Aduszkiewicz, Warszawa 2012.
- Danner P.L., *Personalizm, wartości, ekonomia*, w: *Religia i ekonomia*, pod red. i tłum. J. Grosfelda, Warszawa 1989.
- Drożdż B., *Posługa społeczna Kościoła. Studium pastoralne w świetle nauczania współczesnego Kościoła*, Legnica 2009.
- Gründel J., *Normen im Wandel. Eine Orientierungshilfe für christliches Leben heute*, München 1984.
- Harman C., *Kapitalizm Zombi. Globalny kryzys i aktualność myśli Marksa*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2011.
- Ingram D.B., Parks J.A., *Etyka dla żółtodziobów, czyli wszystko, co powinieneś wiedzieć o...*, tłum. R. Bartold, Poznań 2003.
- Jan Paweł II, *Encyklika 'Laborem Exercens' o pracy ludzkiej*, Kraków 1981.
- Kowalczyk S., *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 2005.
- Krzyżanowski A., *Chrześcijańska moralność polityczna. Wybór pism*, wyboru dokonał M. Kuniński, Kraków 2002.
- Novak M., *Duch demokratycznego kapitalizmu*, tłum. T. Stanek, Poznań 2001.
- Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Powołanie lidera biznesu*, tłum. H. Zieleźnik, Kraków 2012.
- Patel R., *Wartość niczego. Jak przekształcić społeczeństwo rynkowe i na nowo zdefiniować demokrację*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2010.
- Rand A., *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. J. Łoziński, Poznań 2013.
- Raulet G., *Filozofia niemiecka po 1945*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2013.
- Sennett R., *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, tłum. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Warszawa 2006.
- Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym ‘Gaudium et spes’ (1965).
- Sohn-Rethel A., *Warenform und Denkform. Versuch einer Analyse des gesellschaftlichen Ursprungs des „Reiner Verstandes“*, Wien 1961.
- Staniszkis J., *Antropologia władzy. Między Traktatem Lizbońskim a kryzysem*, Warszawa 2009.
- Świątkowski W., *Das Beziehungsgefüge von Sünde und Schuld auf dem Hintergrund der Konzilsaussagen des Vaticanum II*, „Episteme” 43(2005).
- Świątkowski W., *Duch demokratycznego kapitalizmu Michaela Novaka. Jego analiza i ocena w kontekście etyki chrześcijańskiej*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 19(2016), nr 3, p. 73–84.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2005.
- Wolska U., *Terapia filozoficzna od umiłowania mądrości do dobrego i spełnionego życia*, t. 1, Warszawa 2019.
- Zadroga A., *Współczesne ujęcia etyki biznesu w Polsce. Próba oceny z perspektywy teologii moralnej*, Lublin 2009.
- Zorde K., *Metafizyczne wątki w ekonomii*, Warszawa 2004.

**MICHAEL NOVAK'S SPIRIT OF DEMOCRATIC CAPITALISM
VERSUS THE SPIRIT OF CATHOLICISM. CRITICAL EVALUATION**

SUMMARY

In his iconic book *The Spirit of Democratic Capitalism*, Novak, among other things, complains that for the past centuries the Catholic Church has not revealed its intention to cooperate with the emerging, mainly in Britain and the United States, ‘new spirit of capitalism’ – following Adam

Smith's work published in 1776, entitled *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*. Above all, the Catholic Church was said, Novak writes, to have failed to understand these moral and cultural roots of the New Economy and doctrinally (in many papal documents) even sought to 'extinguish the freshly lit fire' of civilisational change. Novak writes that the Church, while remaining on the outside, did not offer encouragement; tied to the past, it did not bless the new order with the same combination of critical distance and benevolent hope that the feudal system, guilds and urban organisations of medieval Europe once inspired. It was not until John Paul II was the first of the Popes, in his encyclical 'Laborem exercens' (1981) – published on the ninetieth anniversary of Leo XIII's 'Rerum novarum' – to emphasise 'the creativity of modern work through the use of theological symbols of the Creator and His creation'. In doing so, he took, in Novak's view, a huge step into the tradition of John Locke and Adam Smith and more recent democratic capitalism.

In the six aspects analysed, the article seeks to demonstrate whether there is indeed any recognisable convergence between the 'spirit of democratic capitalism' and the 'spirit of Catholicism', or whether there is a gulf between them? Using a comparative method between the two aforementioned conceptions of 'spirit' (the method of scientific synthesis), the article thus aims to attempt to answer the above question. The original comparison between the 'spirit of capitalism' and the 'spirit of Catholicism' contained in the text may also prove useful for engaging in an interdisciplinary discussion on the meaningfulness and desirability of economic globalisation.

KEYWORDS: utilitarianism, values, free market, pluralism, truth

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES**KAMIL BAJER****RELACJA STOPNIOWALNOŚCI WINY Z INSTYTUCJĄ
NADZWYCZAJNEGO ZŁAGODZENIA KARY****1. Słowo wstępu**

Obecnie spowszedniało już zjawisko polegające na obarczaniu winą innych ludzi za wyrządzone przez nich niepożądane zachowanie. Zjawisku temu towarzyszy przekonanie, że ten, którego zachowanie naruszyło normy o charakterze prawnym lub moralnym, powinien ponieść konsekwencje co najmniej równe dolegliwościom, jakie przyniosło owo niepożądane zachowanie innym. Wraz z domaganiem się poniesienia odpowiedzialności, bo tak należy nazywać narosłą w indywidualnym poczuciu sprawiedliwości potrzebę reagowania na winę, nie rodzi się jednocześnie intencja uwzględnienia okoliczności, które winę za choćby najbardziej karygodne zachowanie mogłyby umniejszyć w takim stopniu, aby cel uwidoczniony w poniesieniu konsekwencji został proporcjonalnie pomniejszony.

Przed przystąpieniem do rozważań stanowiących cel artykułu chciałbym zaznaczyć, że niniejsza praca zmierza do uzyskania odpowiedzi na pytanie, jaką rolę odgrywa gradacja winy w procesie wymierzania kary nadzwyczajnie łagodnej.

2. Pojęcie winy oraz rola i funkcje karania

Sędziowie w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości rozstrzygają o odpowiedzialności sprawcy za popełnione przestępstwo lub wykroczenie. W sentencjach wyroków posługują się stwierdzeniem: „oskarżonego uznaję za winnego popełnienia zarzucanego mu [...] czynu”. Wobec nieuzgodnionej dotąd jednolitej teorii winy, należy zaznaczyć, że każdy sędzia uznający winę rozumie jej istotę inaczej. Na potrzeby tego artykułu przyjmijmy jednak, że uznanie winy jest następstwem zachowania potępianego społecznie, niedozwolonego z punktu widzenia obowiązującej ustawy karnej, naruszającego wartości powszechnie akceptowane.

Przyjęte powyżej rozumienie pojęcia „uznania winy” warto rozszerzyć o definicję słownika języka polskiego nazywającego winą: „czyn naruszający normy postępowania; odpowiedzialność za zły czyn lub przyczynę, powód czegoś złego”¹. Doktryna prawa karnego wyjaśnia, iż „wina w procesie karnym ma charakter wieloznaczny. Odnosi się bowiem do kwestii dowodzenia popełnienia czynu, wypełnienia znamion strony przedmiotowej i podmiotowej czynu zabronionego, postaci stadialnej i zjawiskowej przestępstwa”². Pojęcie „wina” występuje także w znaczeniu „przyznania się do winy”. Przyznanie się do winy jest to oświadczenie oskarżonego, w którym potwierdza, że zrealizował swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu zabronionego i że czuje się za to odpowiedzialny³. Przy przestępstwach umyślnych „przyznanie się do winy oznacza potwierdzenie zamiaru popełnienia przestępstwa oraz jego postaci”⁴.

W następstwie uznania winy sąd przechodzi do kształtowania reakcji karnej. Stąd należy przybliżyć w ślad za piśmiennictwem, że: „kara jest prawną konsekwencją przestępstwa, zawierającą dolegliwość i wyrażającą potępienie czynu, stosowaną przez sąd wobec sprawcy przestępstwa. Jest ona odpowiedzialnością, odpłatą (retrybucją) za przestępstwo. Kara powinna być sprawiedliwą odpłatą – zawarta w niej dolegliwość powinna być proporcjonalna do stopnia winy i ciężaru czynu”⁵. Dla zaprezentowanej definicji powstały odniesienia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Istotnym stanowiskiem było stwierdzenie Trybunału, iż: „celem odpowiedzialności karnej jest bowiem sprawiedliwa odpłata, której przypisuje się również znaczenie prewencyjne”⁶. Poszukując z kolei odniesień ustawowych pomagających zrozumieć kodeksową definicję kary, w pierwszej kolejności należy dojrzeć regulację zawartą w art. 1 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Według przywołanego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma (art. 1 § 2 k.k.). Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu⁷ (art. 1 § 3 k.k.). Zgodnie zaś z art. 32 Kodeksu karnego do katalogu kar należą: grzywna, ograniczenie wolności, pozbawienie wolności, dożywotnie pozbawienie wolności⁸.

Oprócz stwierdzenia winy i wymierzenia trafnej reakcji karnej, na sądzie spoczywa obowiązek czuwania nad realizacją funkcji prawa karnego. Ich doniosłość w realiach poszczególnych spraw może ulegać zmniejszeniu lub zwiększeniu. Zawsze jednak zajmują istotne miejsce w postępowaniu karnym⁹.

¹ <<https://sjp.pwn.pl/slowniki/wina.html>>, dostęp: 28.03.2024.

² D. Świecki, *Wina w prawie karnym materialnym i procesowym*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11–12, s. 10–11.

³ B. Zając, *Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym*, Kraków 1995, s. 44–45.

⁴ D. Świecki, *Wina w prawie karnym materialnym i procesowym*, s. 10–11.

⁵ A. Grześkowiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 36.

⁶ *Wyrok TK z 4 lipca 2002 r.*, P 12/01, OTK-A 2002, Nr 4, poz. 50.

⁷ *Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1138).

⁸ Tamże.

⁹ M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 25.

Do tych podstawowych należą: funkcja sprawiedliwościowa; funkcja prewencyjna realizująca się na dwóch płaszczyznach – jako prewencja indywidualna i jako prewencja generalna; funkcja zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości i funkcja kompensacyjna¹⁰. Funkcje prawa karnego spełniają postawione przez ustawodawcę zadania w drodze szczegółowych lub pośrednich innych ról, które prawo karne powinno spełniać. Wyróżnić należy funkcje: ochronną, gwarancyjną, restytucyjną, prewencyjną.

Teoretycy przypisują wyjątkową rolę funkcji sprawiedliwościowej z uwagi na fakt, iż stosowanie obowiązujących rozwiązań prawa karnego – przede wszystkim karanie sprawców – wypełnia poczucie sprawiedliwości z tytułu naruszenia lub zagrożenia dobra chronionego prawem karnym¹¹. Wypada podzielić w tym zakresie stanowisko, iż „jest to ujęcie częściowo tylko trafne, społeczne poczucie sprawiedliwości bowiem jest kategorią niejednorodną i oceną. Chodzi więc raczej o kształtowanie społecznego poczucia sprawiedliwości przez sprawiedliwe stosowanie norm prawa karnego”¹². Równie ważna jest funkcja gwarancyjna prawa karnego, której zadaniem jest zabezpieczanie społeczeństwa przed arbitralnym działaniem przymusu państwowego¹³. Funkcję tę tradycyjnie wiąże się z oświeceniowymi zasadami *nullum crimen sine lege* oraz *nulla poena sine lege*¹⁴. Zasada *nullum crimen sine lege* jest jedną z naczelných zasad prawa karnego. O jej dużym znaczeniu świadczyć może fakt, że wyrażona została w art. 1 § 1 k.k.¹⁵ „Zasięg tej zasady nie ogranicza się jednak wyłącznie do prawa karnego sensu stricto, ale ma wymiar uniwersalny. Jest bowiem traktowana jako jedno z podstawowych praw człowieka i standardów państwa prawa zabezpieczone także w art. 42 ust. 1 Konstytucji i zakorzenione w zasadzie demokratycznego państwa prawnego”¹⁶. Funkcja ochronna prawa karnego to jedna z podstawowych funkcji, jakie prawo karne ma do zrealizowania¹⁷. Realizacja tejże roli polega na ochronie stosunków społecznych i dobra podmiotów tych stosunków przed zamachami przestępnymi¹⁸.

¹⁰ A. Grześkowiak, *Wprowadzenie do nauki prawa karnego*, w: *Prawo karne*, pod red. A. Grześkowiak, K. Wiaka, Warszawa 2020, s. 14.

¹¹ R. Giętkowski, *Hierarchia funkcji karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody i jej znaczenie w praktyce*, „Palestra” 2003, nr 48/11–12 (551–552), s. 129.

¹² A. Marek, V. Konarska-Wrzošek, *Prawo karne*, Warszawa 2019, s. 16.

¹³ M. Grudecki, *Tak zwane kontratypy pozaustawowe a funkcja gwarancyjna prawa karnego*, w: A. Golonka, M. Trybus, *Prawo karne w obliczu zmian i aktualnych problemów polityki kryminalnej*, Rzeszów 2018, s. 171.

¹⁴ Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 32.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ R. Rejmianiak, *Konstytucyjna zasada nullum crimen sine lege certa a istotne części broni palnej jako przedmiot czynności wykonawczej czynu zabronionego z art. 263 § 2 KK*, Warszawa 2018, s. 293.

¹⁷ M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2018³, s. 2.

¹⁸ J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2018, s. 25.

3. Granice sądowego wymiaru kary

Popęlnienie czynu zabronionego niesie za sobą konsekwencje wymierzenia określonej kary. W pospolitych sprawach karnych, gdzie zarówno pełne zawinienie sprawcy działającego z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa, jak i nagromadzone okoliczności obciążające nie budzą wątpliwości, przywołana funkcja karania (sprawiedliwościowa) będzie zawsze odgrywała pierwszorzędą rolę¹⁹. Przy tym tak jak w każdej innej sprawie sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych w ustawie, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności obciążające i okoliczności łagodzące, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego²⁰. Dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia cięższych na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego²¹. Przy kształtowaniu wymiaru kary powyższe dyrektywy mają decydujące znaczenie. W zależności od intensywności wymienionych czynników wpływających na wymiar kary, w każdej konkretnej sprawie dokonuje się hierarchizacji funkcji prawa karnego. Funkcja sprawiedliwościowa, rozumiana także jako zezwolenie na wymierzenie sprawcy kary, nie będzie w każdym przypadku traktowana jako priorytetowa²². Dla przykładu można podać, że sprawca po raz pierwszy popełniający przestępstwo, będący młodocianym, nie mógłby ulec sprawiedliwościowej roli prawa karnego w takim samym stopniu jak sprawca popełniający wielokrotnie ten sam czyn, co do którego dodatkowo istnieje negatywna prognoza kryminologiczna.

Dla zachowania sprawiedliwego procesu karnego ważne jest uwzględnianie wymienionych funkcji prawa karnego. Nie oznacza to jednocześnie, że za każdym razem wszystkie te funkcje będą cechowały się jednakową intensywnością²³. To rolę sądu jest nadanie odpowiedniej rangi dyrektywom sądowego wymiaru kary, bacząc, by niezachwiane pozostały granice funkcji prawa karnego oraz podstawowa zasada obowiązująca w procesie karania, iż dolegliwość kary nie

¹⁹ A. Grześkowiak, *Funkcja karząca prawa karnego na tle polskiego prawa karnego*, w: *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Witolda Kuleszy*, pod red. J. Kuleszy, A. Liszowskiej, Łódź 2020, s. 26.

²⁰ J. Giezek, P. Kardas, *Nowe ujęcie zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary. Kilka uwag na tle uchwalonych zmian normatywnych*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 7–8, s. 17–18.

²¹ J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, s. 25.

²² J. Jodłowski, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie funkcji prawa karnego*, Warszawa 2015, s. 358–359.

²³ Tamże, s. 361.

może przekraczać stopnia winy²⁴. W kontekście tej zasady i ustalenia stopnia winy istotny jest katalog okoliczności obciążających i łagodzących. Do okoliczności obciążających należy zaliczyć: uprzednią karalność za przestępstwo umyślne lub podobne przestępstwo nieumyślne; wykorzystanie bezradności, niepełnosprawności, choroby lub podeszłego wieku pokrzywdzonego; sposób działania prowadzący do poniżenia lub udręczenia pokrzywdzonego; popełnienie przestępstwa z premedytacją; popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie; popełnienie przestępstwa motywowanego nienawiścią z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub wyznaniowej ofiary albo z powodu jej bezwyznaniowości; działanie ze szczególnym okrucieństwem; popełnienie przestępstwa w stanie po spożyciu alkoholu lub środka odurzającego, jeżeli ten stan był czynnikiem prowadzącym do popełnienia przestępstwa lub istotnego zwiększenia jego skutków; popełnienie przestępstwa we współdziałaniu z nieletnim lub z wykorzystaniem jego udziału. Za okoliczności łagodzące uważa się w szczególności: popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na uwzględnienie; popełnienie przestępstwa pod wpływem gniewu, strachu lub wzburzenia, usprawiedliwionych okolicznościami zdarzenia; popełnienie przestępstwa w reakcji na nagłą sytuację, której prawidłowa ocena była istotnie utrudniona z uwagi na okoliczności osobiste, zakres wiedzy lub doświadczenia życiowego sprawcy; podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia szkodzie lub krzywdzie, wynikającej z przestępstwa, albo do ograniczenia jej rozmiaru; pojednanie się z pokrzywdzonym; naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem lub zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z przestępstwa; popełnienie przestępstwa ze znacznym przyczynieniem się pokrzywdzonego; dobrowolne ujawnienie popełnionego przez siebie przestępstwa organowi powołanemu do ścigania przestępstw.

W oparciu o przedstawione pryncypia nasuwa się pytanie o właściwą reakcję sądu orzekającego, jeżeli w wyniku poprawnie przeprowadzonego procesu wymierzania kary uwidoczni się ponadnormatywne umniejszenie winy. Innymi słowy, jak dostosować reakcję prawnokarną do zachowania sprawcy, wobec którego funkcja karania przez ponadnormatywne umniejszenie winy traci swoją supremacyjną pozycję. Artykuł 53 § 1 k.k. opisuje limitującą funkcję winy, z której wywodzi się konieczność ustalenia jej stopnia. Ustawodawca nie dostarczył dotąd odpowiednich instrumentów pozwalających bez wątpliwości określić jej poziom. Sięgając zatem do dorobku doktryny, można napotkać dwa rozbieżne poglądy. Pierwszy z nich przekonuje, że limitująca funkcja winy wyrażona w art. 53 § 1 k.k. nie wyznacza szczegółowo wysokości wymierzonej kary, a tylko określa granicę, której sąd nie może przekroczyć. Zwolennicy tej teorii dostarczają argumentów, że nieznaną jest polskiemu Kodeksowi karnemu dyrektywa wymiaru kary odpowiadająca stopniowi winy²⁵. Za tym nurtem podąża także twierdzenie, że wymierzana kara nie musi być proporcjonalna do stopnia winy²⁶. Drugim poglądem odnoszącym

²⁴ Wyrok SA w Lublinie z 17 listopada 1999 r., II AKa 183/99, OSA 2000, z. 4, poz. 25.

²⁵ Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I: Komentarz do art. 1–116, pod red. A. Zolla, Kraków 2004, s. 417, 826.

²⁶ Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, pod red. J. Giezka, Warszawa 2012, s. 381.

się do omawianego zagadnienia jest demonstrowanie spojrzenia przemawiającego za uznaniem stopniowości winy jako dyrektywy wymiaru kary²⁷. Oznacza to, że sąd w procesie wymierzania kary musi kierować się ustalonym stopniem winy w ten sposób, by orzeczona kara odpowiadała stopniowi winy²⁸. Wobec tego, z natury przywołanego poglądu wynika obowiązek sądu do wymierzenia kary proporcjonalnej do stopnia winy²⁹.

4. Nadzwyczajne złagodzenie kary jako instrument łaski sędziowskiej

W przypadku uznania winy popełnienia zawinionego czynu przez sprawcę, sąd orzeka określoną w przepisach karę. Występują jednak szczegółowo określone przez ustawodawcę przypadki wskazujące, kiedy sąd może zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, która została opisana w art. 60 k.k.³⁰ Nadzwyczajne złagodzenie kary będzie stanowiło odstępianie od tradycyjnej hierarchizacji funkcji prawa karnego (choćby przy wymierzaniu kary młodocianemu, kiedy sprawcę należy w pierwszej kolejności wychować, a nie karać). Poniżej przedstawię przypadki znane polskiej ustawie karnej, w których sąd stosuje lub może zastosować nadzwyczajne złagodzenia kary. Wcześniej jednak warto poczynić uwagę o charakterze ogólnym, iż taka możliwość może zaistnieć w sytuacji wyjątkowej, gdy: „zawartość bezprawia, ocenianego przez pryzmat okoliczności obciążających i łagodzących oskarżonego nie przemawia zdecydowanie przeciwko niemu, a sytuacja ta w połączeniu z dyrektywami wymiaru kary prowadzi do wniosku, że w konkretnej sprawie nawet dolna granica ustawowego zagrożenia przewidzianego za przestępstwo [...] prowadzić musi do uznania represji za niewspółmiernie surową”³¹. Sąd Najwyższy, jak i komentatorzy, są zgodni co do tego, że: „nadzwyczajne złagodzenie kary jest w procesie orzekania kary – jak sama nazwa wskazuje – czymś wyjątkowym. Wyjątkowymi zatem okolicznościami musi się wykazać sprawca, by mógł z takiego złagodzenia skorzystać [...]. Za wyjątkowe, szczególnie uzasadnione uznać trzeba także wypadki takiego nagromadzenia się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego (przy równoczesnym braku okoliczności obciążających), że przy należytych ich uwzględnieniu orzeczenie kary sprawiedliwej w granicach ustawowego zagrożenia jest niemożliwe”³². Nadzwyczajne złagodzenie kary

²⁷ T. Kaczmarek, *Ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary jako problem kodyfikacyjny*, w: *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary, System Prawa Karnego*, t. 5, pod red. T. Kaczmarka, Warszawa 2015, s. 201–202.

²⁸ V. Konarska-Wrzošek, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R.A. Stefańskiego, Warszawa 2015, s. 366.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ *Wyrok SN – Izba Wojskowa z 8 lutego 2001 r.*, WA 1/01, Legalis nr 123514.

³² *Postanowienie SN z 24 listopada 2005 r.*, III Ko 52/04, niepublikowane; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks Karny. Część ogólna*, t. II: *Komentarz do art. 32–116*, Warszawa 2010, s. 349.

polega na wymierzeniu sprawcy kary w wysokości niższej niż dolna granica ustawowego zagrożenia przewidzianego za dany czyn lub na wymierzeniu kary łagodniejszego rodzaju. Instytucja ta uelastycznia granice ustawowego zagrożenia i pozwala dostosować karę do atypowego stopnia społecznej szkodliwości czynu, znacznie umniejszonego stopnia winy lub szczególnych przesłanek związanych z niską społeczną potrzebą karania sprawcy.

Ustawodawca przewidział zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w następujących przypadkach. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach przewidzianych w ustawie oraz w stosunku do młodocianego, jeżeli przemawiają za tym względy określone w art. 54 § 1 (Wymierzając karę nieletniemu albo młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.) Osoba nieletnia bądź młodociana jest w szczególnej sytuacji. Bierze się pod uwagę jej przyszłość, dobro, szansę na zmianę, a nade wszystko to, że nie jest ukształtowana jak człowiek z życiowym doświadczeniem i ewentualny błąd, który oznacza naruszenie prawa, traktuje się z większą łagodnością.

Sąd może również zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności:

- 1) jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody;
- 2) ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy czynił starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie;
- 3) jeżeli sprawca przestępstwa nieumyślnego lub jego najbliższy poniósł poważny uszczerbek w związku z popełnionym przestępstwem.

Na wniosek prokuratora sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Dodatkowo „zawarte w art. 60 § 4 k.k. sformułowanie »niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie« oznacza, że warunkiem koniecznym, umożliwiającym zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, na podstawie przesłanek wskazanych w tym przepisie, jest jedynie złożenie wyjaśnień w swojej sprawie, nie zaś określona treść tych wyjaśnień”³³. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy, „warunkiem stosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianego w art. 60 § 3 k.k., jest przekazanie organowi powołanemu do ścigania przestępstw, przez sprawcę przestępstwa popełnionego we współdziałaniu (w rozumieniu przepisów zawartych w rozdziale II k.k.) z co najmniej dwiema osobami, wszystkich istotnych w sprawie, posiadanych przez niego informacji o osobach współdziałających z nim w popełnieniu tego przestępstwa oraz okolicznościach jego popełnienia, niezależnie od tego, czy informacje te były

³³ Uchwała SN z 11 stycznia 2006 r., I KZP 53/05, Lex nr 167799.

już organowi ścigania znane, a także od tego, na jakim etapie postępowania przygotowawczego – prowadzonego w tej sprawie – nastąpiło przekazanie takich informacji”³⁴.

Nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, kary łagodniejszego rodzaju albo na odstąpieniu od wymierzenia kary i orzeczeniu środka karnego, środka kompensacyjnego lub przypadku według następujących zasad:

- 1) jeżeli czyn stanowi zbrodnię, sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od jednej trzeciej dolnej granicy ustawowego zagrożenia;
- 2) jeżeli czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności niższa od roku, a górną – kara pozbawienia wolności nie niższa od lat 3, sąd wymierza grzywnę albo karę ograniczenia wolności;
- 3) jeżeli czyn stanowi występki, przy czym górną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności nieprzekraczająca 2 lat, sąd odstępuje od wymierzenia kary i orzeka środek karny wymieniony w art. 39 pkt 2–3, 7 lub 8, środek kompensacyjny lub przypadek; przepisu art. 61 § 2 nie stosuje się³⁵.

Jak określił ustawodawca, jeżeli zachodzi kilka niezależnych od siebie podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia albo obostrzenia kary, sąd może tylko jeden raz karę nadzwyczajnie złagodzić albo obostrzyć, uwzględniając przy określaniu wymiaru kary łącznie zbiegające się podstawy łagodzenia albo obostrzenia. Jeżeli zbiegają się podstawy nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia, sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary albo obostrzenie kary, albo wymierza karę w granicach ustawowego zagrożenia. W wypadkach, o których mowa w § 1 i 2, jeżeli zbiegają się podstawy nadzwyczajnego złagodzenia lub obostrzenia kary o charakterze obligatoryjnym i fakultatywnym, sąd stosuje podstawę o charakterze obligatoryjnym. Przepisy § 1–3 w zakresie, w jakim odnoszą się do podstawy nadzwyczajnego złagodzenia, stosuje się odpowiednio do podstawy odstąpienia od wymierzenia kary. Jeżeli zbiegają się podstawy nadzwyczajnego obostrzenia o charakterze obligatoryjnym oraz podstawy nadzwyczajnego złagodzenia określone w art. 60 § 3, sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary. Jeżeli zbiegają się podstawy nadzwyczajnego obostrzenia o charakterze obligatoryjnym oraz podstawy nadzwyczajnego złagodzenia określone w art. 60 § 4, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary³⁶.

Sąd Najwyższy w wyroku z 28 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt V KK 125/18 celnie podkreślił, że: „podstawą zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w warunkach, o jakich mowa w przepisie art. 60 § 2 k.k., jest wykazanie, iż w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który powoduje, że nawet najniższa kara przewidziana w ustawie musi być uznana za karę rażąco surową. Jest przy tym oczywiste, że wystąpienie takiego

³⁴ Uchwała SN z 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, Lex nr 35091.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

szczególne wypadki powinno znajdować wsparcie w okolicznościach nietypowych samego zdarzenia albo takich cechach sprawcy, które charakteryzują go w sposób wyjątkowo pozytywny i powodują, że zasługuje on na wymierzenie kary poniżej minimum ustawowego. Ocena co do tego, że w odniesieniu do konkretnego sprawcy zachodzi podstawa do skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 § 2 k.k., należy oczywiście do sądu i jest oceną swobodną, ale nie dowolną. Decydując się na orzeczenie kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, sąd ma więc obowiązek przedstawić argumenty uzasadniające przekonanie, że w realiach rozpoznawanej sprawy zaistniały przesłanki do takiego postąpienia. Nie może też budzić wątpliwości, że wypadki szczególnie uzasadnione, o jakich mowa w przepisie art. 60 § 2 k.k., istotnie różnią się od wypadków zwykłych, co do których obowiązują standardowe dyrektywy wymiaru kary. Te ostatnie bowiem pozwalają na wykorzystanie możliwości istniejących w ramach ustawowych granic zagrożenia karą. Natomiast zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary bez jednoczesnego wykazania, że istotnie przemawiały za tym okoliczności o charakterze szczególnym, nie stanowi wprawdzie naruszenia prawa materialnego, ale w pełni uzasadnia przekonanie, że kara wymierzona w takich warunkach jest karą rażąco niewspółmierną. W rzeczywistości nie odpowiada ona bowiem formalnie jedynie powołanym przesłankom, które zdeterminowały jej wymiar³⁷.

Instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary została przewidziana również w przepisie art. 31 § 2 k.k., zgodnie z którym, jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary³⁸. Poczytalnością określa się umiejętność do identyfikowania znaczenia zarzucanego danej osobie czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zachowana poczytalność jest właściwością domniemaną, tzn. jest stanem właściwym dla każdego człowieka. Sąd może podejrzewać niepoczytalność na podstawie uzyskanej wiedzy w trakcie postępowania. Jak wyjaśnia piśmiennictwo: „w polskim Kodeksie karnym, definicja niepoczytalności, opiera się głównie na wskazaniu dwóch aspektów: określonego psychicznego stanu sprawcy (jako podaną powyżej absencję możliwości rozpoznania znaczenia lub pokierowania swym postępowaniem) oraz biologiczno-psychiatrycznych przyczyn takiego stanu, którymi są: choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenia czynności psychicznych – jest to więc tzw. mieszana metoda definiowania zagadnienia niepoczytalności”³⁹, którą zastosował tutaj polski ustawodawca, a która występuje obok dwóch innych metod legislacyjnych, a mianowicie obok metody biologicznej (polegającej na wykazaniu źródeł niepoczytalności pod postacią pewnych defektów psychicznych, które wyrażone są np. w postaci choroby psychicznej) oraz metody psychologicznej (tu nacisk położony jest na zmiany w psychicznym życiu sprawcy, a zwłaszcza na braku możliwości rozpoznania

³⁷ Wyrok SN z 28 marca 2019 r., sygn. V KK 125/18, Lex nr 2642143.

³⁸ Tamże.

³⁹ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2013¹⁸, s. 140–141.

czynu)⁴⁰. Uznaje się więc, że kodeksowa definicja zawiera jednocześnie dwa człony: medyczny (biologiczno-psychiatryczny jako tzw. źródła niepoczytalności) i psychologiczny (jako następstwa niepoczytalności), które w przypadku niepoczytalności muszą wystąpić łącznie. Dla porównania warto wspomnieć, że w Europie (np. w prawodawstwie Anglii i Walii) obok tej koncepcji występuje taka, w której znajduje się tylko człon medyczny⁴¹.

5. Stopień winy jako główna podstawa nadzwyczajnego złagodzenia kary

Z instytucją nadzwyczajnego złagodzenia kary związane jest pojęcie stopniowania winy⁴². Otóż „stopniowaniem winy posługuje się Sąd Najwyższy, który w wielu orzeczeniach *expressis verbis* ocenia stopień winy, wiążąc z tym różnorodne następstwa, lub – odwrotnie – wskazując, że określone fakty stopień winy sprawcy przestępstwa powiększają lub zmniejszają”⁴³. W praktyce najwyższy wymiar kary jest stosowany w przypadku popełnienia najcięższych przestępstw skatalogowanych w ustawie karnej, gdzie ładunek winy nacechowany jest bardzo wysokim stopniem. W miarę zmniejszenia się stopnia winy kara ta staje się stosunkowo coraz niższa i współmierna do tegoż czynu. Ustawodawca, przewidując stopniowalne zagrożenie karą za popełnienie konkretnego czynu zabronionego, także stosował tzw. stopniowanie winy, aby finalnie wskazać takie przypadki i formy popełnienia czynu zabronionego, co do których sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Co więcej, w przypadku popełnienia danej zbrodni z zamiarem bezpośrednim i będąc w pełni świadomym, może być wymierzony najwyższy wymiar kary wskazany w Kodeksie karnym. Niejako przeciwnie, w przypadku popełnienia czynu przestępnego w ramach obrony koniecznej, sąd może zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. Toteż trzeba wspomnieć, że obrona konieczna traktowana jest powszechnie jako sytuacja legalizująca czyn (najczęściej jako kontratyp) – istotnie wpływająca na umniejszenie winy. W nauce prawa karnego przyjmuje się na ogół, że warunkiem zaktualizowania się uprawnienia obrony koniecznej jest „bezprawność” zamachu napastnika, a nie przestępnosć jego zachowania. W systemie zakładającym jednolitą ocenę legalności bądź bezprawności czynu, w całym porządku prawnym (tzw. jednolite pojęcie bezprawności) zakresy legalności zachowania obronnego oraz „bezprawności” zachowania napastnika pozostają we wzajemnej, „odwrotnej” zależności. Uznaje się więc, że prawo obrony koniecznej nie przysługuje wobec zamachów „legalnych”, bez względu na to, czy traktowane są one jako

⁴⁰ W. Cieślak, *Prawo karne. Zarys instytucji i naczelné zasady*, Warszawa 2010, s. 110.

⁴¹ P. Paleń, *Zagadnienie niepoczytalności w polskim prawie karnym*, Olsztyn 2013, s. 107.

⁴² A. Piaczyńska, *Kryteria stopniowania winy*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9, s. 53.

⁴³ Np. w Wytocznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z 29 stycznia 1971 r., VI KZP 26/69, (OSNKW 3/71), wyroku z 14 listopada 1972 r. V KRN 346/72 (OSNKW 2-3/72), wyroku z 6 lutego 1973 r. X KRN 516/72 (OSNKW 9/73), wyroku z 26 listopada 1973 r. Rw 1008/73 (OSNKW 3/74), wyroku z 30 czerwca 1974 r. VI KRN 26/74 (OSNKW 9/74).

„pierwotnie” legalne (brak naruszenia dobra prawnego, brak przekroczenia normy sankcjonowanej, tzw. dozwoleństwo słabe), czy też jako „wtórnie” legalne, dokonane w sytuacji kontratypowej (czyn realizuje znamiona typu, narusza dobro prawne, norma sankcjonowana zostaje przekroczona, następuje jedynie wyłączenie bezprawności jej przekroczenia; tzw. dozwoleństwo mocne)⁴⁴. Nie każdy zamach na dobro własne lub innej osoby uprawnia do podjęcia obrony. Bezprawność czynu polega na tym, że czyn ten jest sprzeczny z obowiązującym prawem. Nie chodzi tu o bezprawność w ogóle, lecz wyłącznie o bezprawność, która jest elementem przestępstwa i pociąga za sobą odpowiedzialność karną. W art. 25 § 2 k.k. ustawodawca zwrócił uwagę na możliwość zastosowania omawianej instytucji. W razie przekroczenia granic obrony koniecznej, w szczególności gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

Wymienione wyżej sytuacje, dające możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, prowadzą do wniosku, że wystąpienie każdego ze zdarzeń przyczynowych: nagromadzenie okoliczności przemawiających na korzyść i doprowadzających do przekonania, że przy ich uwzględnieniu orzeczenie kary sprawiedliwej jest niemożliwe, wymierzanie kary młodocianemu (art. 54 § 1 k.k.), pojednanie się z pokrzywdzonym, naprawienie szkody lub uzgodnienie jej naprawienia, postawa sprawcy i czynienie starań o jej naprawienie lub zapobieżenie, sprawca przestępstwa nieumyślnego lub jego najbliższy ponosi poważny uszczerbek w związku z przestępstwem, ujawnienie organom ścigania informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, ograniczona poczytalność w stopniu znacznym, przekroczenie granic obrony koniecznej – to w rzeczywistości ingerencja w określenie stopnia winy sprawcy. Ingerencja ta ma charakter umniejszający stopień winy. Ustawodawca twierdząc, że sąd przy wymiarze kary musi uwzględniać stopień winy, dał więc jednocześnie wskazówkę, że umniejszenie winy wywodzące się z powyższych zdarzeń przyczynowych uprawnia do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a zatem limituje górny wymiar reakcji karnej. W tym względzie uzasadniony jest wniosek, że w szczególnych okolicznościach stopień winy będzie limitował wymiar kary i jedyną właściwą reakcją karną będzie wówczas nadzwyczajne jej złagodzenie⁴⁵. W świetle przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, że do dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej każdorazowo należy decyzja o potraktowaniu stopniowalności winy jako dyrektywy wymiaru kary albo wyodrębnieniu stopniowalności winy z dyrektyw wymiaru kary. W pierwszym przypadku sąd zobligowany będzie wymierzyć karę w wysokości proporcjonalnej do stopnia zawinienia, a w drugim będzie musiał pamiętać o ogólnej zasadzie, iż wysokość kary nie może przekroczyć stopnia winy. Godzi się przypomnieć,

⁴⁴ Z. Jędrzejewski, *Obrona konieczna, agresywny i defensywny stan wyższej konieczności w prawie cywilnym i karnym – usprawiedliwienie (legalizacja) czynu zabronionego między wolnością a utilitaryzmem (proporcjonalnością, solidarnością)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2019, nr 39, s. 172.

⁴⁵ A. Piaczyńska, *Kryteria stopniowania winy*, s. 53–54.

że „obowiązujące w Kodeksie karnym dyrektywy sądowego wymiaru kary nie preferują żadnej z nich: stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, prewencji generalnej i indywidualnej. Obowiązkiem sądu jest orzeczenie wymiaru kary w taki sposób, by uzyskać efekt tzw. trafnej reakcji karnej, uwzględniając wszystkie z wyżej wymienionych dyrektyw sądowego wymiaru kary”⁴⁶.

Instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary nie stanowi tylko aktu łaski sędziowskiej. Jest przejawem uwzględnienia wyjątkowych okoliczności, które osłabiają ładunek bezprawnego zachowania sprawcy. Nadzwyczajne złagodzenie kary to także instytucja, której dobrodziejstwo sięga sprawców o szczególnym stopniu zawinienia. Na zastosowanie kary nadzwyczajnie łagodnej mogą liczyć bowiem tylko ci sprawcy, których wina jest na tyle niska (umniejszona), że wymierzenie kary w ustawowych ramach prowadziło do wniosku o wymierzeniu kary rażąco niewspółmiernej. Przywołane powyżej sytuacje, w których sąd stosuje lub może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary potwierdzają wniosek o pierwszorzędnej roli stopniowości winy w procesie decyzyjnym nad wymierzeniem kary nadzwyczajnie łagodnej. Rola stopniowania winy gra decydującą rolę w rozważaniu nad zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary. Dopiero po ustaleniu przez sąd, że wina sprawcy jest na niskim poziomie, uprawniony jest on do przejścia do rozważań nad pozostałymi okolicznościami wpływającymi na możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary (kształtowania wymiaru kary w oparciu o pozostałe dyrektywy wymiaru kary). Tak znaczącej roli nie można przypisać choćby „społecznej szkodliwości czynu”. Dostrzegając kryteria wpływające na stopień społecznej szkodliwości czynu, należy zaznaczyć, że nie oddziałują one na stopień winy. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że kryteria te uwzględniane są w stosunku do innej dyrektywy niż stopień winy⁴⁷. W uzasadnieniu Kodeksu karnego podkreślono zresztą, że: „o stopniu społecznej szkodliwości nie decyduje obecnie stopień winy, chociaż okoliczności wpływające na winę mogą być także istotne dla oceny społecznej szkodliwości czynu. Społeczna szkodliwość czynu i wina są dwoma różnymi elementami przestępstwa, wynikającymi z dwóch, opartych na różnych kryteriach, ocen czynu zabronionego”⁴⁸. Stopniowość winy jako dyrektywa wymiaru kary jest szczególnie intensywnie złączona z funkcją sprawiedliwościową prawa karnego. Nadzwyczajne złagodzenie kary odnosi się natomiast z równą intensywnością do sprawiedliwościowej funkcji prawa karnego, a stopniowi tej intensywności nie dorównuje żadna inna funkcja prawa karnego. Dla przykładu można wyróżnić, że „społeczna szkodliwość czynu” ma najsilniejszy związek z funkcją prewencyjną prawa karnego. Znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu nie wyklucza możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a równie wysoki stopień zawinienia sprawcy tę możliwość z pewnością wyłącza.

⁴⁶ *Postanowienie SN z 20 października 2017 r.*, III KK 381/17, Lex nr 2408304.

⁴⁷ M. Rodzynekiewicz, *Kilka uwag o relacyjnym ujęciu winy w prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, nr 4, s. 65–67.

⁴⁸ *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, pod red. I. Friedlich-Michalskiej, B. Stachurskiej-Marcińczak, Warszawa 1997, s. 118.

6. Zakończenie i wnioski

Głęboka analiza przyczyn i skutków popełnionego przestępstwa, a także zwrócenie uwagi na to, czy są możliwości wymierzenia sprawcy łagodniejszego wymiaru kary, stanowi fundament trafnego podejścia do sprawiedliwego wymierzenia kary. Przewidziane przez ustawodawcę sytuacje, w których istnieje możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, pozwalają wykluczyć wniosek jakoby regulacje w tym zakresie przyczyniały się do nieodpowiedzialnego jej stosowania. Z kolei głównym czynnikiem decydującym o nadzwyczajnym złagodzeniu kary jest stopień zawinienia sprawcy. Nie jest to jednak jedyny czynnik, który samodzielnie może przesądzić o nadzwyczajnie łagodnym wymiarze kary.

Przeprowadzone rozważania doprowadzają do przekonania, że atypowe okoliczności przestępstwa, które legły tak po podmiotowej, jak i przedmiotowej stronie, mogą się wywodzić z innych komponentów niż te, które rzutują na ustalenie stopnia winy sprawcy. Instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary jest bowiem narzędziem sądowego wymiaru kary przeznaczonym do kształtowania reakcji karnoprawnej uwzględniającej wielopłaszczyznowe i zarazem wyjątkowe okoliczności akcji przestępczej. Wspomniany wielopłaszczyznowy charakter tej instytucji narzuca obowiązek zbadania, czy w konkretnej sprawie występuje szczególnie intensywne nagromadzenie pozytywnych zmiennych, to zaś niezależnie od dyrektywy sądowego wymiaru kary, które tych zmiennych dotyczą. Oznacza to, że ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu na poziomie, który nie jest znaczny, ujawnienie okoliczności łagodzących charakteryzujących się większą doniosłością niż okoliczności obciążające, pozytywna ocena motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, jak i pozytywna ocena właściwości i warunków osobistych sprawcy (sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości) – mogą dzięki stopniowi swojego nasilenia doprowadzić do granicy dolnego limitu ustawowego wymiaru kary. Wówczas rozstrzygnięciu będzie podlegać, czy zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary zrealizuje w konkretnym przypadku cele kary oraz czy zastosowanie nadzwyczajnie łagodnej reakcji karnej nie przekroczy uprzednio ustalonego stopnia winy sprawcy pod kątem dolegliwości dostarczanej przez rodzaj i wysokość kary nadzwyczajnie łagodnej.

Powyższa komplementarna analiza pozwala udzielić odpowiedzi na zadane w części wstępnej pytanie. Gradacja winy w procesie wymierzania kary nadzwyczajnie łagodnej pełni rolę pewnego rodzaju bezpiecznika, który chroni proces karny przed pochopnym lub dowolnym korzystaniem z instytucji sądowego prawa łaski – nadzwyczajnego złagodzenia kary. Z jednej strony uelastycznia ustawy wymiar kary, pozwalając na dostosowanie reakcji karnoprawnej do przypadków wyjątkowych, z drugiej natomiast zapewnia realizację funkcji gwarancyjnej, sprawiedliwościowej i ochronnej.

BIBLIOGRAFIA

Literatura przedmiotu:

- Cieślak M., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
- Giezek J., Kardas P., *Nowe ujęcie zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary. Kilka uwag na tle uchwalonych zmian normatywnych*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 7–8.
- Giętkowski R., *Hierarchia funkcji karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody i jej znaczenie w praktyce*, „Palestra” 2003, nr 48/11–12 (551–552).
- Grudecki M., *Tak zwane kontratypy pozaustawowe a funkcja gwarancyjna prawa karnego*, w: A. Golonka, M. Trybus, *Prawo karne w obliczu zmian i aktualnych problemów polityki kryminalnej*, Rzeszów 2018.
- Grześkowiak A., *Funkcja karząca prawa karnego na tle polskiego prawa karnego*, w: *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Witolda Kuleszy*, pod red. J. Kuleszy, A. Liszowskiej, Łódź 2020.
- Grześkowiak A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Grześkowiak A., *Wprowadzenie do nauki prawa karnego*, w: *Prawo karne*, pod red. A. Grześkowiaka, K. Wiaka, Warszawa 2020.
- Jędrzejewski Z., *Obrona konieczna, agresywny i defensywny stan wyższej konieczności w prawie cywilnym i karnym – usprawiedliwienie (legalizacja) czynu zabronionego między wolnością a utylitaryzmem (proporcjonalnością, solidarnością)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2019, nr 39.
- Jodłowski J., *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie funkcji prawa karnego*, Warszawa 2015.
- Kaczmarek T., *Ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary jako problem kodyfikacyjny*, w: *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary, System Prawa Karnego*, t. 5, pod red. T. Kaczmarka, Warszawa 2015.
- Kodeks karny*, t. I, pod red. K. Buchały, A. Zolla, Warszawa 1998.
- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, pod red. J. Giezka, Warszawa 2012.
- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I: *Komentarz do art. 1–116*, pod red. A. Zolla, Kraków 2004.
- Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R.A. Stefańskiego, Warszawa 2015.
- Komadowska A., *Zasada winy – uwagi na tle polskiego kodeksu karnego*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL” 5(2009), z. 1.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Kodeks Karny. Część ogólna*, t. II: *Komentarz do art. 32–116*, Warszawa 2010.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2018³.
- Lachowski J., *Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2005.
- Lachowski J., Marek A., *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2018.
- Marek A., Konarska-Wrzosek V., *Prawo karne*, Warszawa 2019.
- Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, pod red. I. Friedlich-Michalskiej, B. Stachurskiej-Marcińczak, Warszawa 1997.
- Piaczyńska A., *Kryteria stopniowania winy*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012.
- Rejmaniak R., *Konstytucyjna zasada nullum crimen sine lege certa a istotne części broni palnej jako przedmiot czynności wykonawczej czynu zabronionego z art. 263 § 2 KK*, Warszawa 2018.
- Rodzinkiewicz M., *Kilka uwag o relacyjnym ujęciu winy w prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, nr 4.
- Świecki D., *Wina w prawie karnym materialnym i procesowym*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11–12.
- Wąsek A., *Problematyka kontratypów przy przestępstwach nieumyślnych*, „Palestra” 1998, nr 10.
- Zajac B., *Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym*, Kraków 1995.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 z późn. zm.).

Orzecznictwo:

Wyrok TK z 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK-A 2002, Nr 4, poz. 50.

Uchwała SN z 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, Lex nr 35091.

Uchwała SN z 11 stycznia 2006 r., I KZP 53/05, Lex nr 167799.

Wyrok SN z 28 marca 2019 r., sygn. V KK 125/18, Lex nr 2642143.

Wyrok SN – Izba Wojskowa z 8 lutego 2001 r., WA 1/01 Legalis nr 123514.

Postanowienie SN z 20 października 2017 r., sygn. III KK 381/17, Lex nr 2408304.

Postanowienie SN z 24 listopada 2005 r., sygn. akt III Ko 52/04, niepublikowane.

Wyrok SA w Lublinie z 17 listopada 1999 r., II AKa 183/99, OSA 2000, z. 4, poz. 25.

Publikacje elektroniczne:

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/wina.html>

**RELATIONSHIP OF THE GRADATION OF GUILT WITH THE INSTITUTION
OF EXTRAORDINARY LENIENCY****SUMMARY**

This article deals with the role of gradability of guilt in the process of imposing extraordinary mitigated punishment. It presents the directives that are relevant from the point of view of the imposition of punishment, which, in turn, juxtaposes with the functions of criminal law. The article considers the specific nature of the “degree of guilt” as a fuse of the justice function of criminal law and presents the significant impact of this directive on the application of the institution of extraordinary mitigation of punishment. The aim of the article was to obtain an answer to the question what role the gradation of guilt plays in the process of imposing an exceptionally lenient punishment. The author concludes that the role of gradation of guilt is decisive when considering the imposition of an exceptionally lenient punishment. He also recognises that other sentencing directives are not able to exclude the possibility of extraordinary leniency and that a high degree of culpability of the offender excludes this possibility.

KEYWORDS: gradation of guilt, extraordinary leniency, the sentencing guidelines, functions of criminal law

PRAWO KANONICZNE / CANON LAW

Ks. RYSZARD TRZASKAWKA

PROBOSZCZ I WIKARIUSZ PARAFIALNI JAKO OSOBY ODPOWIEDZIALNE ZA PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO

1. Wstęp

Kościół zgodnie ze swoją naturą ma do realizacja trzy zadania. Są nimi: uświęcanie, nauczanie i rządzenie. Przyglądając się zatem zagadnieniu przepowiadania słowa Bożego, niewątpliwie mamy do czynienia z czymś, od czego Kościół w żaden sposób dyspensować się nie może. Kwestia przepowiadania słowa wpisuje się zarówno w nauczanie, ale również w uświęcanie. Człowiek pouczony mądrością pochodzącą od Boga winien wybierać dobro i tym samym zmierzać w kierunku świętości. Widzimy zatem powszechność tego zadania, do wypełnienia którego zobowiązani są wszyscy ludzie dobrej woli, a tym bardziej duszpasterze wspólnoty parafialnej.

Urząd proboszcza w tej kwestii został określony w kanonie 519 następującymi słowami: „aby wykonywać dla tej wspólnoty zadania nauczania, uświęcania i rządzenia we współpracy także z innymi prezbiterami lub diakonami oraz świadczącymi pomoc wiernymi świeckimi, zgodnie z przepisami prawa”¹. Słowa te stanowią potwierdzenie prawnego zobowiązania do wykonywania tego zadania wraz z objęciem urzędu pasterzowania dla danej wspólnoty². Wskazują równocześnie na udział współpracowników w wypełnianiu tej powinności. Niewątpliwie taką pomocą jest posługa parafialnego wikariusza. Cytowany już Kodeks, w kanonie 548, tak wyraża się na ten temat: „wikariusz parafialny z racji urzędu zobowiązany jest wspomagać proboszcza w całej posłudze parafialnej...”³. Pozostaje jeszcze spojrzeć na to zagadnie z najszerszego punktu widzenia, którym jest przyjęcie święceń prezbiteratu i wypływające z tego faktu zobowiązania w kontekście poruszanego zagadnienia: „prezbiterzy i diakoni po-

Ks. RYSZARD TRZASKAWKA – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: <https://orcid.org/0009-0004-4509-7595>, e-mail: ryszardtrzaskawka92@wp.pl

¹ *Kodeks Prawa Kanonicznego* (dalej: KPK), Poznań 2022, kan. 519.

² Por. R. Kantor, *Prezbiter jako podmiot odpowiedzialny za przepowiadanie słowa Bożego w świetle obowiązującego magisterium Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2012, nr 4, s. 313.

³ KPK, kan. 548 § 2.

siadają wszędzie upoważnienie do przepowiadania, z którego powinni korzystać za domniemaną przynajmniej zgodą rektora kościoła, chyba że upoważnienie to zostało ograniczone albo odwołane przez właściwego ordynariusza, albo na mocy prawa partykularnego jest wymagane wyraźne zezwolenie⁴. Po zaprezentowaniu podstawy prawnej wynikającej z natury święceń, jak również pełnionego urzędu i funkcji, możemy bardziej szczegółowo przyjrzeć się sposobom realizacji tej odpowiedzialności. Warto zdać sobie sprawę, że przepowiadanie w Kościele nie jest rzeczywistością łatwą, mimo niezwykle prostego i jednocześnie precyzyjnego ujęcia tematu pod względem jurysdykcyjnym. Problem pojawia się zarówno po stronie głoszących, jak i słuchaczy. Niewątpliwie słuchacze zwracają baczna uwagę na długość oraz jakość głoszonego słowa. Ten punkt widzenia potwierdzają wystąpienia adresowane do duchownych przez samego biskupa Rzymu. Można wymienić dla przykładu przemówienie z 4 października 2013 r. z katedry św. Rufina w Asyżu do osób duchownych lub z 20 stycznia 2023 r. do uczestników kursu liturgicznego organizowanego przez Papieski Instytut św. Anzelma. Różnica dziesięciu lat między tymi papieskimi wystąpieniami pokazuje aktualność problemu. Ponadto duszpasterzom może towarzyszyć przekonanie, że ich wystąpienia są niezrozumiałe, a tym sposobem nieużyteczne dla wiernych. Stąd tak licznie organizowane są konferencje i warsztaty homiletyczne przez ośrodki duszpasterskie różnych diecezji, aby zaradzić zaistniałej sytuacji. Artykuł ten pokazuje zatem nie tylko literę prawną przepowiadania słowa Bożego, ale również obecny różnorodny aspekt duszpasterski w aktualnym prawodawstwie Kościoła służący niewątpliwie pomocą kaznodziei oraz parafialnej wspólnoty.

2. Formy przepowiadania słowa Bożego

2.1. Homilia

Niewątpliwie pierwszą formą przepowiadania słowa Bożego przez proboszcza bądź wikariusza na gruncie parafii, gdzie pracują na co dzień, jest homilia. Zgodnie z encyklopedyczną definicją to: „rodzaj przepowiadania kościelnego, polegający na popularnym wyjaśnianiu, komentowaniu, aktualizacji i praktycznym zastosowaniu tekstów biblijnych”⁵. Samo słowo pochodzi natomiast z języka greckiego i oznacza rozmowę, przebywanie ze sobą razem. Jest to słowo zarezerwowane tylko dla osób mających święcenia, czyli kapłana lub diakona, i stanowi nieoddzielną część liturgii. Treścią nie może odbiegać od czytań, które wybrzmiały przed jej rozpoczęciem, jak również od zasad życia chrześcijańskiego.

Prawodawca kościelny nakazuje ponadto wygłoszenie homilii podczas wszystkich eucharystii w niedziele, uroczystości i święta nakazane, które są celebrowane

⁴ KPK, kan. 764.

⁵ M. Brzozowski, *Homilia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, pod red. J. Walkusza, t. 6, Lublin 1993, kol. 1175.

przy udziale wiernych. Zawsze istnieje możliwość odstąpienia od normy prawnej, ale musi zaistnieć bardzo poważna przyczyna. Pytając o taką okoliczność, która umożliwiłaby niezachowanie tego kanonu, odnajdujemy odpowiedź w sytuacjach zagrażających bezpośrednio życiu. Dotyka to zwłaszcza terenów, gdzie chrześcijaństwo jest prześladowane, a publiczne wyznawanie wiary nie jest możliwe i musi realizować się w konspiracji.

Norma kodeksowa w paragrafie trzecim wskazuje nam aspekt podmiotowy homilii. Oznacza to, że wydarzenie liturgiczne jest ważną podstawą do wygłoszenia słowa, ale najważniejszy jest człowiek, w tym aspekcie wierny, którego głód słowa Bożego winien być zaspokojony także w dni powszednie, a zwłaszcza w okresach mocnych kalendarza liturgicznego, czyli Adwentu i Wielkiego Postu. Nie wolno duszpasterzom zapomnieć o Mszach Świętych pogrzebowych, na których gromadzą się ludzie, oczekujący duchowego wsparcia i umocnienia nie ludzkim słowem, które w obliczu śmierci jest niewystarczające, ale właśnie słowem pochodzącym od dawcy życia i śmierci, czyli samego Boga⁶.

Ostatnia kwestia, na którą przepis zwraca uwagę, dotyczy odpowiedzialności prawnej. Przestrzeganie poruszanej przez nas formy przepowiadania słowa Bożego, którą jest homilia, wpisane jest w obowiązki przełożonego danej wspólnoty, tj. proboszcza albo rektora, jak literalnie wymienia kanon, ale niewątpliwie przepis ten rozciąga się na: przełożonych zakonnych, kapelanów i innych kapłanów bezpośrednio zarządzających kaplicą lub kościołem⁷. Nie są one fakultatywne, lecz obligatoryjne⁸. Warto w tym miejscu przytoczyć pytanie adresowane do Papieskiej Komisji Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego: „Czy biskup diecezjalny może dyspensować od przepisu kan. 767 § 1, który rezerwuje głoszenie homilii kapłanowi lub diakonowi?”. Odpowiedź była jednoznaczna i negatywna⁹. Uzasadnienie tego zakazu stanowi wewnętrzny węzeł jedności eucharystii obecny między liturgią słowa a liturgią eucharystyczną oraz zastrzeżenie głoszenia homilii dla osoby mającej sakrament święceń. Pojawiła się jednak kwestia, iż homilia nie jest elementem konstytutywnym Mszy Świętych. Zestawiono tę prawdę z treścią kanonu 86, traktującego o niemożności dyspensowania tylko w zakresie czynności konstytutywnych instytucji lub czynności prawnych. Niemniej jednak ten głos nie doczekał się pozytywnego rozpatrzenia i obowiązującą normą jest aktualne prawodawstwo¹⁰.

Minione lata wskazały na jeszcze jeden aspekt związany z homilią. Koncentruje się on na jej najmłodszych słuchaczach, którzy również uczestniczą w tej samej celebracji eucharystii, co osoby dorosłe. Wykształciła się bowiem w praktyce tzw. homilia dla dzieci. Bardzo często to dialogowana forma, którą kapłan realizuje, wędrując z mikrofonem po przestrzeni kościoła. Zadajemy jednak

⁶ Por. L. Szewczyk, *Chrystocentryzm w teorii i praktyce przepowiadania słowa Bożego*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7, s. 311.

⁷ Por. P. Kaleta, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III/1, Poznań 2023, s. 67.

⁸ Zob. KPK, kan. 767.

⁹ Por. A. Domaszek, *Zdolność wiernych świeckich do przepowiadania słowa Bożego*, „Seminare” 2004, nr 20, s. 122.

¹⁰ Por. tamże, s. 123.

pytanie, czy ta praktyka znajduje odzwierciedlenie w przepisach prawnych i liturgicznych? Jednoznacznie możemy stwierdzić, że Kodeks Prawa Kanonicznego milczy na ten temat. Z pomocą przychodzi dokument, pt. *Wprowadzenie do wydania lekcjonarza mszalnego z 1981 roku*, czytamy tam: „Homilia jest prawdziwie owocem rozmyślenia, jeśli jest dobrze przygotowana, niezbyt długa ani zbyt krótka i jeśli jest skierowana do wszystkich obecnych, także do dzieci i ludzi niewykształconych” oraz „Kapłan celebrujący wygłasza homilię przy krześle, stojąc lub siedząc, albo na ambonie”¹¹. Liturgiści wskazują na uniwersalność przekazu Bożego słowa, aby zawierało w swojej strukturze treści ujęte w formę przyswajalną przez większość słuchaczy obecnych na sprawowanej liturgii. Pod tym pojęciem kryją się nie tylko dzieci, ale również osoby dorosłe z nimi zrównane. Ponadto dokument jasno prezentuje statyczną postawę homilisty, wymieniając konkretnie zajmowane przez niego miejsce. Najszerze jednak spojrzenie prezentuje dyrektorium o Mszach Świętych z udziałem dzieci, które wyraża się w tym punkcie następującymi słowami: „Homilia skierowana do dzieci niekiedy będzie przechodzić w dialog z nimi, chyba że lepiej jest, aby dzieci słuchały w milczeniu”¹². Ta regulacja pozostawia największą swobodę kaznodziei, aby dobrać jak najdogodniejszą formę dla swoich słuchaczy, mając na względzie ich duchową korzyść. Jednocześnie dyrektorium przestrzega, aby sposób przekazu nie odbiegał zbyt od zwyczajnego sposobu sprawowania liturgii słowa w czasie Mszy Świętej. Ma to na celu zapewnienie ciągłości i jedności liturgii w życiu wiernego. Dyrektorium wyraża troskę, by dziecko, wchodząc w dorosłość, miało świadomość, że jest to ciągle ta sama liturgia, a nie rzeczywistość, która nie ma kontynuacji w formach sprawowanych dla dorosłych¹³.

2.2. Rekolekcje

Drugą kodeksową formą przepowiadania są parafialne rekolekcje. Czytamy o nich w kanonie 770: „Proboszczowie, zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego, powinni w pewnych okresach organizować nauki, zwane rekolekcjami...”¹⁴. Słowo „rekolekcje” doczekało się potrójnego wyjaśnienia. Pierwsze z nich *recollectio* zgodnie z łacińską etymologią oznacza ‘wewnętrzne skupienie’, drugie *recolligere* znaczy ‘zebrać na nowo’ oraz trzecie *re legere* – ‘odczytać na nowo’. Każde z tych trzech znaczeń bez wątplenia wskazuje na nowy początek albo myśli, albo bycia, albo uchwycenia sensu. Jest to zadanie, którego mają podjąć się proboszcz bądź wikariusz parafii wobec swoich parafian. Mogą uczynić to osobiście lub skorzystać z pomocy zaproszonego gościa, niemniej jednak to na nich spoczywa konieczność zrealizowania normy kodeksowej.

¹¹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego*, Poznań 2022, nr 26.

¹² Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o mszach świętych z udziałem dzieci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1977, nr 2–3, s. 84.

¹³ Por. tamże, s. 82.

¹⁴ KPK, kan. 770.

Ponadto rekolekcje są działalnością ewangelizacyjną, która trwa przez ściśle wyznaczony czas, opierając się na szczegółowo wypunktowanym programie. Celem jest, zgodnie z etymologią słowa, zatroszczenie się o całą duchowość człowieka w tym najczęściej kilkudniowym okresie. Stąd też podczas rekolekcji nie może zabraknąć wygłoszonych nauk, konferencji, ale również modlitwy, eucharystii, a nade wszystko czasu przeznaczanego na spowiedź świętą¹⁵.

Odnosząc się do ujętego w normie prawnej wyrażenia „pewnych okresach”, są nimi bez wątpienia mocne okresy w kalendarzu liturgicznym, a dokładniej rzecz ujmując – poprzedzający Boże Narodzenie okres Adwentu i poprzedzający Zmartwychwstanie Pana Jezusa okres Wielkiego Postu. Mogą to być również inne ważne wydarzenia z życia parafialnego, których przeżycie domaga się od wspólnoty parafialnej wcześniejszego duchowego przygotowania. Wymienić w tym miejscu można: przyjęcie święceń kapłańskich przez kandydata do prezbiteratu z danej parafii, która w następstwie uczestniczyć będzie w eucharystii z udzieleniem tych święceń, jak również we Mszy Świętej prymicyjnej sprawowanej właśnie w rodzinnej parafii. Jako przykład można wskazać również oddanie do publicznego kultu nowo wybudowanego kościoła, w którym od tego momentu będzie gromadzić się parafialna wspólnota na modlitwę i sprawowanie sakramentów. Odnosząc się do treści kanonu 770 w kontekście postanowień biskupa diecezjalnego, na przykładzie Archidiecezji Gnieźnieńskiej istnieje takie zalecenie: „...podczas rekolekcji obowiązkowych w czasie Wielkiego Postu, a usilnie zalecanych w Adwencie oraz przy innych stosownych okazjach duszpasterskich; podczas rekolekcji szkolnych dla dzieci i młodzieży przewidzianych programowo każdego roku; podczas rekolekcji zamkniętych oraz dni skupienia, które należy uznać za szczególną potrzebę obecnej doby i gorąco popierać; podczas triduum, nabożeństw stanowych, okolicznościowych, czy okresowych (np. pasyjnych, majowych, czerwcowych i październikowych)”¹⁶. Jednoznacznie wymienia ono okresy, kiedy proboszcz i zrównani z nim w prawie mają powinność przeprowadzenia rekolekcji na terenie parafii oraz jakie inne okoliczności przemawiają za fakultatywną formą dzieła ewangelizacji. Tematyka poruszanych zagadnień pozostaje oczywiście kwestią otwartą w zależności od okoliczności, wobec których głoszone są nauki rekolekcyjne.

2.3. Misje

Trzecią kodeksową formą są misje święte, które również zostały umiejscowione w tym samym kanonie. Pod tym pojęciem kryje się: „organizowana przez proboszczów w pewnych okresach, zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego, nadzwyczajna (przejściowa) działalność ewangelizacyjna, trwająca przez określony czas, polegająca na głoszeniu słowa Bożego, sprawowaniu sakramentów

¹⁵ Por. J. Adamczyk, *Wybrane formy przepowiadania słowa Bożego w parafii (kan. 770 KPK)*, „Analecta Cracoviensia” 50(2018), s. 243.

¹⁶ *III Powojenny synod Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, pod red. B. Czyżewskiego, Gniezno 2001, s. 105.

i celebracjach misyjnych (pobożnych ćwiczeniach), prowadzona przez uprawniony zespół misyjny przybywający spoza parafii, których celem jest gruntowna odnowa i ożywienie życia chrześcijańskiego wiernych, dzieło ewangelizacji parafii podejmowane przez dłuższy czas niż rekolekcje”¹⁷. Celem jest odnowienie i oczyszczenie wiary przez przypominanie fundamentalnych jej prawd¹⁸. Na przestrzeni lat pojawiały się różne formy. Wymienić można: misje tradycyjne, kerygmatyczne oraz ewangelizacyjne. Wszystkie bazują na głównych prawdach wiary, ale różnią się punktem widzenia na fundamenty religii. Idea misji zrodziła się zasadniczo po reformacji. Do głównych piewców tego dzieła zaliczyć należy św. Wincentego a Paulo i powołane przez niego zgromadzenie Księża Misjonarzy. Praca ich cieszyła się uznaniem Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza papieża Benedykta XIV, który wypowiedział się na ten temat w encyklice *Gravissimum supremi* z 1745 r. w punkcie 9¹⁹. W prywatnym tłumaczeniu możemy zrozumieć te słowa jako korzyść duchową, którą odniósł sam papież wraz ze swoimi pracownikami, ilekroć uczestniczyli w prowadzonych misjach świętych.

Ciekawą informacją jest zapis kodeksowy jurysprudencji z 1917 r. Czytamy tam: „Obecnie Kodeks postanawia, że ordynariusz powinien czuwać, by proboszczowie urządzali dla wiernych misje przynajmniej co dziesięć lat; proboszczowie zaś, także zakonni, mają obowiązek przestrzegać zarządzeń ordynariusza miejscowego do urządzania tych misji”²⁰. W porównaniu z obecną normą, która wymienia jedynie misje parafialne jako jedną z wielu możliwości duszpasterskich, widzimy poluzowanie prawa. Nie są już one obligatoryjne, jak również została zniesiona dziesięcioletnia klauzula limitacyjna.

3. Treść przepowiadanego słowa Bożego

Proboszcz parafii oraz wikariusz parafialny, pełniąc posługę słowa Bożego, stosując różnorodne formy przepowiadania, które w sposób wybrany zostały zaprezentowane wcześniej w niniejszym artykule, zobowiązani są do przestrzegania nauki głoszonej przez Kościół. Nad uniwersalnością przekazu wiary czuwa Urząd Nauczycielski Kościoła. Prawodawca kościelny wypowiada się na ten temat w kanonie 768. Czytamy tam: „§ 1. Głosiciele słowa Bożego powinni przedstawiać wiernym przede wszystkim to, w co należy wierzyć i co trzeba czynić dla chwały Bożej i zbawienia ludzi. § 2. Powinni także przekazywać wiernym naukę, jaką przedstawia Urząd Nauczycielski Kościoła o godności i wolności osoby ludzkiej, o jedności i trwałości rodziny oraz o jej zadaniach, o obowiązkach

¹⁷ J. Adamczyk, *Misje ludowe jako nadzwyczajna forma przepowiadania słowa Bożego w parafii. Aspekt kanoniczno-pastoralny*, „Annales Canonici” 2014, nr 10, s. 84.

¹⁸ Por. H. Sławiński, *Znaczenie przepowiadania słowa Bożego w liturgii dla budowania wiary katechizowanych*, „Polonia Sacra” 21(2017), nr 2(47), s. 95.

¹⁹ Benedykt XIV, *Gravissimum supremi*, nr 9, <<https://www.vatican.va/content/benedictus-xiv/it/documents/enciclica--i-gravissimum-supremi--i--8-settembre-1745--il-ponte.html>>, dostęp: 08.05.2024.

²⁰ KPK/17, kan. 1349.

ludzi żyjących w społeczeństwie, jak również o kierowaniu sprawami doczesnymi zgodnie z porządkiem ustanowionym przez Boga”²¹.

Jednoznacznie możemy wskazać, że podmiotem normy prawnej są głoszący słowo Boże. Kaznodzieje mocą prawodawcy kościelnego są upoważnieni do przepowiadania tego, w co należy wierzyć oraz jak należy postępować, aby ostatecznie osiągnąć zbawienie. Nie mogą to być jedynie mowy mające na celu pouczenie. Źródłem dla tego kanonu jest soborowy dekret pt. *Christus Dominus*. Wskazuje on konieczność wyjaśniania prawd dotyczących życia Chrystusa, bez których nie można uważać się za osobę, która zna Syna Bożego. Soborowy tekst prezentuje także wartość ludzkiego postępowania, której nie należy interpretować jedynie w wymiarze doczesnym, ale widzieć jej wartość w perspektywie metafizycznej, przyczyniającej się ostatecznie do budowania Kościoła w wymiarze ziemskim i wiecznym²². Paragraf drugi tego kanonu wymienia literalnie zagadnienia, które są niezwykle istotne dla skuteczności realizacji normy. Wszystkie mają bardzo głębokie ujęcie antropologiczne. Wymienia się: godność i wolność osoby ludzkiej, jedność i trwałość rodziny, społeczny wymiar jednostki i zadania wobec społeczeństwa, organizację wymiaru życia doczesnego. Tematy te nie są zawsze i wszędzie obowiązkowe w każdej z form przepowiadania, ale stanowią wzorzec tego, co jest istotne dla rzeczywistego oddawania należnej chwały Bogu i ostatecznego osiągnięcia zbawienia. Podobne wskazania odnajdujemy w Kodeksie Pio-Benedyktyńskim, jednakże zawierał on także zbiór tematów, których nie należy poruszać. Prawodawca kościelny z 1917 r. zalicza do nich: sprawy polityczne, tematy świeckie i trudne oraz zagadnienia niezrozumiałe dla ogółu słuchaczy²³. Kładziono także większy akcent na konieczność uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej oraz obowiązek słuchania kazań. Zaleceniem dla kaznodziejów natomiast było wystrzeganie się własnej chwały i poklasku zdobywanymi kunsztem oratorskim na rzecz okazywania ducha i mocy samego Chrystusa. Warto zwrócić uwagę na badania podjęte w tym zakresie przez Leslie Francis oraz Petera Atkinsa, anglikańskich teologów z wykształceniem psychologicznym. Wypracowali oni praktykę przepowiadania Bożego słowa opartą na czterech elementach. Są nimi: *sensing* – wrażenia, *intuition* – intuicja, *feeling* – uczucie, *thinking* – myślenie; w skrócie SIFT²⁴. Znajduje ona podstawę w różnych typach osobowości i w związku z tym w różnych sposobach odbioru otaczającej nas rzeczywistości, w tym także świata Biblii. Niezwykle interesujące okazały bardzo różne rezultaty zrozumienia tego samego słowa Bożego właśnie z uwagi na odmienność osobowości. Jest to zatem ważna informacja dla proklamujących Boże słowo, aby mieć świadomość różnic wynikających nie tylko z płci, wieku, życiowego doświadczenia, ale także z psychologicznego usposobienia słuchaczy.

²¹ KPK, kan. 768.

²² Paweł VI, *Dekret o pasterskiej misji biskupów w kościele „Christus dominus”*, „Acta Apostolicae Sedis” 58(1966), s. 678.

²³ KPK/17, kan. 1347.

²⁴ Zob. W. Chaim, *Metoda interpretacji i przepowiadania słowa Bożego SIFT w służbie kaznodziejstwa całą duszą*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014), nr 12, s. 123.

4. Obowiązek dotarcia ze słowem Bożym do wszystkich

Norma kodeksowa, która ujmuje zagadnienie związane z koniecznością głoszenia słowa Bożego wszystkim ludziom, wprowadza rozróżnienie na dwie grupy. Do pierwszej z nich zaliczyć należy osoby, które z uwagi na warunki życia nie są w stanie korzystać z powszechnej opieki duszpasterskiej, ale są ludźmi dobrej woli, którzy mają wewnętrzne pragnienie życia zgodnie z zasadami wspólnoty Kościoła. Do drugiej grupy zalicza się natomiast wszystkich, którzy utracili łaskę wiary lub nigdy jeszcze nie słyszeli orędzia Jezusa. Niezależnie od tego podziału, rolą proboszcza i wikariusza jest dotarcie z posługą słowa Bożego do każdego człowieka. Rozpoczynając analizę tej normy, warto sięgnąć do analogicznego zapisu w Kodeksie Pio-Benedyktyńskim. Odnajdujemy tam prawo traktujące o konieczności starania się o akatolików przez proboszczów w przypadku parafii o ustalonej już organizacji hierarchicznej, natomiast na terenach dopiero organizujących się zadanie to jest zastrzeżone dla działalności Stolicy Apostolskiej²⁵. Wracając do najnowszego prawodawstwa, do osób mających trudności z dostępem do powszechnego duszpasterstwa zalicza się: emigrantów, wygnańców, uchodźców, nomadów oraz odbywających podróż morską. To wyliczenie, które nie jest taksatywnym, znajduje swoje źródło w kanonie 568. Wobec tych osób zaleca się powołanie kapelana oddelegowanego do posługi ściśle określonym grupom. Nie zawsze jednak będzie to najlepszym rozwiązaniem, dlatego też prawodawca sponuje również erygowanie parafii personalnej lub mianowanie wikariusza parafialnego dla tychże grup ze względu na narodowość, język lub egzystencjalną sytuację²⁶. Warto podkreślić, że proboszczowie parafii i wszyscy kapłani oddelegowani do pomocy proboszczom mają obowiązek (*obligatio*) urzeczywistnienia tego przepisu²⁷. Może się to dokonywać różnymi, lecz godziwymi sposobami, przy świadomości, że najwyższą wartość zawsze będzie mieć osobisty kontakt i indywidualna rozmowa. Podstawę prawną odnajdujemy w kanonie 528 § 1. Paragraf drugi traktuje natomiast o konieczności głoszenia Bożego słowa tym, którzy są odłączeni od wspólnoty Kościoła. Podobnie jak w paragrafie pierwszym, zostają określone grupy osób, których to dotyczy. Wymienić można: niewierzących, niepraktykujących lub zdechrystianizowanych²⁸. Prawodawca kościelny nie nakłada obowiązku przyjęcia głoszonej Ewangelii zwłaszcza przez tych, którzy przez przyjęty sakrament chrztu świętego zostali włączeni do Kościoła i podlegają jego prawodawstwu, lecz akcentuje zobowiązanie prawne głosicieli słowa Bożego, by Dobra Nowina rzeczywiście docierała do wszystkich ludzi, za których śmierć poniósł Jezus. Należy przy tym zachować zasadę poszanowania wolności religijnej każdego człowieka, jak również dostosować poziom przekazu wiary wobec ludzi, którzy na co dzień nie obcuja z nauczaniem Kościoła i przekazem słowa objawionego. Dużą uwagę temu zagadnieniu poświęcił papież

²⁵ Por. KPK/17, kan. 1350.

²⁶ *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II/1, pod red. J. Krukowskiego, Poznań 2005, s. 477.

²⁷ Por. P. Kaleta, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, s. 75.

²⁸ Tamże, s. 75.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*. Akcentuje on aspekt misyjny działalności duszpasterzy w całokształcie przekazu nauczania tymi słowami: „Tematyka misyjna może stanowić ogromną pomoc dla nowej ewangelizacji narodów chrześcijańskich: świadectwo misjonarzy jest bowiem pociągające również dla tych, którzy są daleko, i dla niewierzących i przekazuje wartości chrześcijańskie. Kościoły lokalne winny zatem ożywiać swoją działalność duchem misyjnym jako zasadniczym elementem ich duszpasterstwa zwyczajnego w parafiach, stowarzyszeniach, grupach, zwłaszcza młodzieżowych”²⁹. W słowach tych odnajdujemy zgodność z podejmowanym tematem, gdyż traktuje on o środowiskach parafialnych, w których główną rolę do odegrania mają proboszcz oraz wikariusz. Jan Paweł II prezentuje otwarty katalog możliwości, którymi można posłużyć się dla lepszego zrealizowania określonego celu³⁰.

5. Przepisy prawne wobec przepowiadanego słowa

Realizacja zadania głoszenia Bożego słowa regulowana jest bez wątpienia przekazem biblijnym, który został podany do wierzenia i strzeżony jest powagą autorytetu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Nie jest to jednak jedyna wytyczna, której muszą przestrzegać głoszący słowo pochodzące od Boga i skierowane do człowieka. Odnajdujemy bowiem ostatnią normę prawną odnoszącą się do przepowiadania Bożego słowa, która mówi o hierarchicznym aspekcie Kościoła, wymieniając rolę biskupa diecezjalnego i Konferencji Episkopatu danego kraju jako organów regulujących formę i treść przepowiadania³¹. Odnosząc się do urzędu biskupa diecezjalnego, to dopełnienie lepszego zrozumienia tego przepisu odnajdujemy w korelacji z kan. 386 i Instrukcji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Prawodawca kościelny w przywołanym kanonie przypomina, że: „Biskup diecezjalny ma obowiązek przedstawiać wiernym i wyjaśniać prawdy wiary, w które należy wierzyć i które należy stosować w obyczajach, sam często przepowiadając; ma również troszczyć się o to, by były starannie przestrzegane przepisy kanonów dotyczące posługi słowa, zwłaszcza homilii i nauczania katechetycznego, tak żeby wszystkim była przekazywana cała nauka chrześcijańska”³². Słowa te nie ingerują w kwestie formalne, którymi może posłużyć się dowolnie przepowiadający słowo proboszcz lub wikariusz, mając na względzie szacunek wobec Autora Biblii, którą przepowiada, lecz w kwestie materialne, by to, co głoszą, było wierne biblijnemu przekazowi i nie licowało jedynie z własną opinią lub poglądem, niemającymi pokrycia w katolickim

²⁹ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, „Acta Apostolicae Sedis” 83(1991), s. 258–259.

³⁰ Por. P. Kaleta, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, s. 75. Kongregacja ds. Biskupów zaleca, aby w dotarciu do tych wiernych wykorzystywać różne dostępne środki przekazu, w tym radio, telewizję, internet, portale społecznościowe i inne technologie informatyczne.

³¹ Zob. A. Domaszek, *Uprawnienia duchownych do przepowiadania Słowa Bożego w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 2007, nr 50/3–4, s. 58.

³² KPK, kan. 386 § 1.

nauczaniu. Biskup diecezjalny jest zatem wyposażony w prawo egzekwowania kościelnej dyscypliny, o czym mówi kanon 392 § 1. Odnosząc się do przytoczonej Instrukcji, zauważamy w niej odmienny punkt widzenia od kodeksowego. Norma prawna kładzie nacisk na przestrzeganie jurysprudencji i egzekwowanie jej braku, natomiast Kongregacja postuluje troskę biskupa diecezjalnego, którą winien wykazać poprzez umożliwienie głoszącym słowo Boże na terenie jego diecezji podniesienia kompetencji w tym zakresie. „Biskup diecezjalny winien troszczyć się o głoszenie homilii, wydając dla wyświęconych szafarzy również normy, wskazania i praktyczne pomoce oraz popierając spotkania i inne stosowne przedsięwzięcia, aby mieli często okazję do wnikliwej refleksji nad istotą homilii oraz znajdowali pomoc w jej przygotowaniu”³³. Zestawiając ze sobą brzmienie kanonu, jak również treść Instrukcji, otrzymujemy komplementarny obraz odpowiedzialności prawnej biskupa diecezjalnego za przekaz Bożego słowa. Paragraf drugi prezentuje pozaliturgiczne formy przepowiadania. Odnosi się on do szeroko rozumianych wypowiedzi udzielanych przez osoby duchowne, w tym proboszczów i wikariuszy, za pomocą wszelkich środków komunikacji dostępnych na danym etapie cywilizacji. Konferencja Episkopatu Polski w 2023 r. wprowadziła jednoznaczne rozróżnienie charakteru wypowiedzi udzielanych przez osoby duchowne, jak również świeckie pełniące kościelne urzędy. „Jedynie wypowiedzi tych duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego, którzy działają z wyraźnego upoważnienia własnego przełożonego, zgodnie z kan. 831 § 1 i 832 KPK, można uznawać za stanowisko instytucji kościelnej, w imieniu której się wypowiadają”³⁴. Pozostałe wypowiedzi są jedynie prywatnym zdaniem wyżej wymienionych podmiotów, które również podlega ocenie z racji stanu, do którego przynależą oraz zajmowanego stanowiska.

6. Zakończenie

Podjęte w tym artykule zagadnienie prezentuje kwestię przepowiadania słowa Bożego, która znalazła swoje miejsce w Kodeksie Prawa Kanonicznego w Księdze III, w rozdziale I. Punkt wyjścia stanowi urząd proboszcza i wikariusza parafialnego jako podmiotów odpowiedzialnych za przekaz Bożego słowa. Po prezentacji podstaw prawnych, upoważniających do pełnienia tego zadania, następnie zostały ukazane kodeksowe formy przepowiadania, w których najbardziej, a nade wszystko najczęściej realizuje się ta posługa. Następnie w sposób syntetyczny przybliżono treść tego, co winno być głoszone oraz obowiązek kanoniczny dotarcia z przekazem wiary do tych wszystkich, którzy z różnych

³³ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Redemptionis Sacramentum*, „Acta Apostolicae Sedis” 96(2004), s. 571.

³⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach*, p. 1, <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2023/03/Dekret_Ogolny_KEP_ws_wystepowania_w_mediach_2023_03_30.pdf>, dostęp: 10.05.2024.

przyczyn utracili bieżący kontakt z parafią. Na końcu zostało poruszone zagadnienie odpowiedzialności prawnej biskupa diecezjalnego i Konferencji Episkopatu odpowiedzialnych za całokształt przepowiadania, którym podlegają proboszcz i wikariusz z racji hierarchicznej struktury Kościoła. Kwestią otwartą, wartą dalszych rozważ, jest aspekt wolności słuchaczy słowa Bożego, do których dotarło orędzie Chrystusa za pomocą duszpasterzy, ale jednak świadomie i dobrowolnie je odrzucają. Powstaje pytanie, na ile kanoniczna konieczność głoszenia może ścierać się z wolnością słuchacza? Odnosząc się do zarysowanego problemu, we wstępie niniejszego artykułu dotyczącego różnorodności form przepowiadania ujętych w aktualnym prawodawstwie Kościoła, należy podkreślić, że obecny Kodeks Prawa Kanonicznego oferuje zróżnicowane i dobrze przygotowane pomoce homiletyczne mające na celu dobro duchowe wiernych. Toczący się spór o atrakcyjność i użyteczność proklamowanego słowa Bożego zawsze pozostanie kwestią indywidualną, zależną od wielu czynników, niemniej jednak to, co odnajdujemy w zapisach kodeksowych, stanowi fundamentalną pomoc kaznodziejską dla każdej parafii, a tym samym dla proboszcza i wikariusza jako odpowiedzialnych za przepowiadanie. Warunkiem koniecznym jest zatem obligatoryjność wczytania się ze zrozumieniem, jakie obowiązki spoczywają na głoszących słowo Boże, jak również zaadaptowanie różnych form kodeksowych w codziennej praktyce homiletycznej, aby rzeczywiście uczynić ją bardziej przystępną i tym samym zrozumiałą dla parafialnej wspólnoty.

BIBLIOGRAFIA

- Adameczyk J., *Misje ludowe jako nadzwyczajna forma przepowiadania słowa Bożego w parafii. Aspekt kanoniczno-pastoralny*, „Annales Canonici” 2014, nr 10, s. 79–102.
- Adameczyk J., *Wybrane formy przepowiadania słowa Bożego w parafii (kan. 770 KPK)*, „Analecta Cracoviensia” 50(2018), s. 239–254.
- Benedykt XIV, *Gravissimum supremi*, nr 9, <<https://www.vatican.va/content/benedictus-xiv/it/documents/enciclica--i-gravissimum-supremi--i--8-settembre-1745--il-ponte.html>>, dostęp: 08.05.2024.
- Brzozowski M., *Homilia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, pod red. J. Walkusza, t. 6, Lublin 1993, kol. 1175.
- Chaim W., *Metoda interpretacji i przepowiadania słowa Bożego SIFT w służbie kaznodziejstwa całą duszą*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014), nr 12, s. 117–136.
- Domaszk A., *Uprawnienia duchownych do przepowiadania Słowa Bożego w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 2007, nr 50/3–4, s. 51–67.
- Domaszk A., *Zdolność wiernych świeckich do przepowiadania słowa Bożego*, „Seminare” 2004, nr 20, s. 111–133.
- Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, „Acta Apostolicae Sedis” 83(1991), s. 258–259.
- Kaleta P., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III/1, Poznań 2023.
- Kantor R., *Prezbiter jako podmiot odpowiedzialny za przepowiadanie słowa Bożego w świetle obowiązującego magisterium Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2012, nr 4.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 2022.
- Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II/1, pod red. J. Krukowskiego, Poznań 2005.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie występowania duchownych, członków instytucji życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach*, p. 1, <<https://episkopat.pl/wp-content/>

- uploads/2023/03/Dekret_Ogolny_KEP_ws_wystepowania_w_mediach_2023_03_30.pdf>, dostęp: 10.05.2024.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o mszach świętych z udziałem dzieci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1977, nr 2–3, s. 84.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Redemptionis Sacramentum*, „Acta Apostolicae Sedis” 96(2004), s. 571.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego*, Poznań 2022.
- Paweł VI, *Dekret o pasterskiej misji biskupów w kościele „Christus dominus”*, „Acta Apostolicae Sedis” 58(1966), s. 678.
- Sławiński H., *Znaczenie przepowiadania słowa Bożego w liturgii dla budowania wiary katechizowanych*, „Polonia Sacra” 21(2017), nr 2(47), s. 79–101.
- Szewczyk L., *Chrystocentryzm w teorii i praktyce przepowiadania słowa Bożego*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7, s. 310–319.
- [Trzeci] *III Powojenny synod Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, pod red. B. Czyżewskiego, Gniezno 2001.

THE PARISH PRIEST AND VICAR AS PERSONS RESPONSIBLE FOR THE PREACHING OF THE WORD OF GOD

SUMMARY

On the basis of the norms contained in the Code of Canon Law, the author takes up the topic of the preaching of the word of God by the person of the parish priest and the parochial vicar. The presentation of the topic begins with an introduction to the canonical responsibility for the teaching task of the Church. The forms in which this can be done are then presented. The question of the content to be proclaimed and, consequently, the duty to reach everyone with the message of the good news of salvation is presented in a synthetic way. Not only to those who are practising the faith. The final issue is the current legislation issued by the Bishops' Conference in Poland concerning the issues previously raised, namely persons, content, form and legal responsibility. In this way, the topic has been presented from general legislation to national norms.

KEYWORDS: parish priest, parochial vicar, word of God, teaching task of the Church, Code of Canon Law

PSYCHOLOGIA / PSYCHOLOGY

LIDIA DAKOWICZ

**PREFERENCJE WARTOŚCI MŁODYCH KOBIET
O WYŻSZYM I NIŻSZYM POZIOMIE DOJRZAŁOŚCI
PSYCHICZNEJ DO MAŁŻEŃSTWA****Wprowadzenie**

Zagrożenia cywilizacyjne dotykające małżeństwo i rodzinę, pomimo swojego nieustającego naporu prowadzącego w wielu przypadkach do destrukcji¹, nie wpłynęły na to, że w deklaracjach polskiej młodzieży, studentów i młodych dorosłych osób są one, jako formy życia społecznego, ciągle stawiane na najwyższej pozycji². W wielu przypadkach, w bliższej lub dalszej przyszłości, kobiety i mężczyźni będą podejmowali decyzję o zawarciu związku małżeńskiego, którego jakość w największym stopniu uzależniona jest od czynników jednostkowych oraz relacyjnych działających przed i po zawarciu związku małżeńskiego³. Istotne znaczenie modyfikujące jakość relacji małżeńskiej ma dojrzałość psychiczna

LIDIA DAKOWICZ – Uniwersytet w Białymstoku, ORCID: 0000-0001-6424-1370, e-mail: l.dakowicz@uwb.edu.pl

¹ B. Parysiewicz, *Zagrożenia małżeństwa i rodziny*, „Roczniki Nauk o Rodzinie” 2012, nr 59, s. 21–31; M. Bład, P. Kaczmarek, *Znamiona współczesnej rewolucji kulturowej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 18(2023), s. 276–294, <<https://doi.org/10.56583/frp.2508>>, dostęp: 22.07.2024; T. Borutka, *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych zagrożeń społeczno-kulturowych*, „Family Forum” 13(2023), s. 449–462.

² J. Mariański, *Wartości codzienne młodzieży szkolnej ze wsi, z małych i wielkich miast*, w: *Małe miasta. Blaski i cienie*, pod red. M. Zemły, Białystok 2023, s. 141–178; J. Baniak, *Małżeństwo i rozwody w świadomości młodzieży polskiej przełomu XX i XXI wieku w świetle badań socjologicznych*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 28(2021), s. 287–310; A. Linek, *Sukces małżeński w nowej odsonie – interpretacje postbadawcze*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2023, z. 4, s. 117–136, <<https://doi.org/10.31743/znkul.16510>>, dostęp: 20.07.2024; D. Ruszkiewicz, *Preferowana forma życia osobistego młodych dorosłych*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2024, z. 2, s. 83–102, <<https://doi.org/10.31743/znkul.17254>>, dostęp: 20.07.2024.

³ M. Braun-Gałkowska, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992, s. 19–22; A. Dakowicz, *Powodzenie małżeństwa. Uwarunkowania psychologiczne w perspektywie transgresyjnego modelu Józefa Kozielskiego*, Białystok 2014, s. 78–94.

kobiety i mężczyzny do zawarcia związku małżeńskiego⁴ jako wspólnej drogi, na której będzie się przeżywało przyjemne, ale również trudne, a czasami nawet bolesne chwile⁵.

Analizując problem dojrzałości do małżeństwa, można wymienić kilka ważnych aspektów, takich jak: dojrzałość fizyczna, prawna, socjalna i psychiczna⁶. Wymienione rodzaje dojrzałości są bardzo istotne, jednak w perspektywie budowania trwałej relacji małżeńskiej decydujące znaczenie ma dojrzałość psychiczna. Stąd rozważania na temat preferencji wartości młodych kobiet oparto w odniesieniu do ich poziomu dojrzałości psychicznej do małżeństwa.

Preferencja wartości jako istotny element dotyczący dojrzałości psychicznej do małżeństwa

Dojrzałość psychiczna to jeden z aspektów dojrzałości osobowej człowieka, która jest różnie opisywana⁷. Z. Chlewiński podkreśla w dojrzałości osobowej jej trzy istotne wymiary: 1) autonomię w myśleniu, dążeniach, decyzjach, kierowanie się w postępowaniu swoimi przekonaniami i uznawanym systemem wartości; 2) traktowanie każdego człowieka jako osobę, tzn. jako wartość najwyższą samą w sobie, bez odnoszenia się do innych w sposób instrumentalny; 3) dokładny, rzetelny wgląd we własną motywację, tzn. rozumienie motywów swego postępowania bez uciekania się do mechanizmów obronnych⁸. W zakresie dojrzałości psychicznej ważna jest dojrzałość intelektualna, emocjonalna oraz społeczna, która umożliwi odpowiedzialne pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich⁹. Zdaniem A. Dakowicza dojrzałość psychiczna do małżeństwa „najczęściej rozumiana jest jako zdolność do racjonalnego i realistycznego myślenia, wewnętrznej

⁴ A. Dakowicz, *Inteligencja emocjonalna młodych mężczyzn o wyższym i niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa*, „Civitas et Lex” 2024, nr 2, s. 57–69, <<https://doi.org/10.31648/cetl.9945>>, dostęp: 20.07.2024.

⁵ A. Karwacki, K. Suwada, *Doświadczenie bezrobocia a relacje rodzinne we współczesnej Polsce – perspektywa płci*, „Studia Socjologiczne” 2020, nr 236, s. 165–194; J. Włosiak, I. Sikorska, *Wypalenie rodzicielskie a podatność na ocenę społeczną*, „Człowiek i Społeczeństwo” 57(2024), s. 197–215, <<https://doi.org/10.14746/cis.2024.57.9>>, dostęp: 30.07.2024.

⁶ M. Ryś, T. Sztajerwald, *Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychicznej do Małżeństwa SKALDOM II*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2019, nr 1, s. 161, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v1i37.43>>, dostęp: 24.08.2024.

⁷ M. Weryszko, *Miłość małżeńska – uwarunkowania powodzenia fundamentalnej relacji w rodzinie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 1, s. 129–143, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v4i1i.220>>, dostęp: 30.07.2024; W. Zagórska, *Troska o relację podmiotową miarą dojrzewania w człowieczeństwie. W kręgu myśli Gabriela Marcela i ks. Tadeusza Dajczera*, „Studia Włocławskie” 23(2021), s. 236–249, <<https://doi.org/10.52404/ttnwloc.stwl.23.12>>, dostęp: 29.07.2024; A. Dakowicz, L. Dakowicz, *Psychological maturity of young men and women for marriage as the predictor for the observance of contemporary family law*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 21(2022), s. 107–119, <<https://rtk.uwb.edu.pl/index.php/rtk/article/view/34>>, dostęp: 30.07.2024.

⁸ Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991, s. 15.

⁹ M. Ryś, T. Sztajerwald, *Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychicznej do Małżeństwa SKALDOM II*, s. 161.

autonomii, podmiotowego traktowania drugiego człowieka, wglądu w motywy własnego postępowania”¹⁰. M. Braun-Gałkowska definiuje ją jako „osiągnięcie takiego poziomu rozwoju umysłowego, który umożliwi realistyczną ocenę sytuacji, ocenę samego siebie i skutków swoich czynów”¹¹. Związane jest to również z dojrzałością emocjonalną, której istotnym elementem jest akceptacja własnej płci, równowaga emocjonalna, zdolność do uczuć społecznych, empatii, życzliwości i bezinteresowności. Dojrzałość do małżeństwa wymaga przygotowania, które oprócz wiedzy na temat życia małżeńsko-rodzinnego, powinno kształtować również konkretne umiejętności, począwszy od praktycznych, najprostszych, związanych z życiem codziennym do tych, które są bardziej złożone, wpływające na umiejętność tworzenia właściwej atmosfery domu rodzinnego¹². Umiejętność organizacji życia małżeńskiego, rodzinnego, stworzenia klimatu ciepła i poczucia bezpieczeństwa, jakie daje dom rodzinny, wchodzi w zakres dojrzałości psychicznej. Dojrzałość psychiczna, uczuciowa osiągana jest stopniowo¹³. W okresie dziecięcym uczuciowość skoncentrowana jest na sobie, ze względu na etap rozwojowy wszystko oceniane jest przez dziecko pod kątem własnych potrzeb. Dotyczy to także miłości do bliskich osób, która rozwija się wraz z rozwojem człowieka¹⁴. Na początku dziecko, kochając matkę i ojca, chce np. z nimi stale przebywać, nie biorąc pod uwagę ich zmęczenia, stanu psychicznego, obowiązków. Wraz z dorastaniem dziecka to podejście powinno się zmieniać, przechodząc od nastawienia egocentrycznego w kierunku empatii oraz podejmowania działań dla dobra innych osób¹⁵. Bywa jednak tak, że dorosły człowiek zatrzyma się na początkowym etapie rozwoju miłości, kocha w sposób niedojrzały, infantylny, skoncentrowany na sobie kosztem innych¹⁶. Stąd dojrzałości psychicznej do małżeństwa nabywa się wraz z umiejętnością wczucia się w przeżycia drugiego człowieka¹⁷. Wysoki poziom empatii sprzyja wzajemnemu zrozumieniu, emocjonalnemu współbrzmieniu, porozumiewaniu się, rozwiązywaniu konfliktów, gotowości do działania na rzecz partnera¹⁸. Wiele badań dowodzi, że empatia

¹⁰ A. Dakowicz, *Inteligencja emocjonalna młodych mężczyzn o wyższym i niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa*, s. 58.

¹¹ M. Braun-Gałkowska, *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*, Warszawa 1985, s. 24.

¹² T. Jakubowski, *Dojrzałość do małżeństwa – wybór współmałżonka*, „Katecheta” 3(2000), s. 22–28.

¹³ A. Dakowicz, *Zadowolenie z małżeństwa. Pedagogiczne implikacje dotyczące osobistego rozwoju małżonków, relacji małżeńskich i rodzicielskich*, Białystok 2021, s. 27–34.

¹⁴ M. Braun-Gałkowska, *Rozwój miłości*, w: *W tę samą stronę. Antologia tekstów do lekcji wychowawczych*, pod red. M. Braun-Gałkowskiej, A. Gutowskiej, Warszawa 1994, s. 53.

¹⁵ Tamże, s. 53–55.

¹⁶ M. Braun-Gałkowska, *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*, s. 137–142.

¹⁷ K.K. Wałęcka-Matyja, J.P. Krawczyk, *Komunikacja afektywna a empatia i wartości rodzinne młodych kobiet i mężczyzn z rodzin monoparentalnych i pełnych. Analiza porównawcza*, „Family Forum” 12(2022), s. 57–86.

¹⁸ A. Grabowski, *Wczesne nieadaptacyjne schematy a jakość więzi i komunikacji małżeńskiej*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2023, nr 53, s. 9–17, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v53i1.1160>>, dostęp: 30.07.2024.

stanowi warunek tworzenia satysfakcjonującej więzi małżeńskiej¹⁹, wprawdzie dla zawarcia małżeństwa w sposób odpowiedzialny empatia jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym. Dopiero zdolność do aktywnego działania dla dobra drugiego człowieka, z poczuciem odpowiedzialności za niego i inne powierzone mu osoby, za podjęte decyzje, czyni go w pełni dojrzałym do małżeństwa. Dla człowieka dojrzałego osobowościowo łączy się to ze zdolnością do zrozumienia innych i porozumiewania się oraz nastawieniem na rozwój²⁰, co można rozumieć jako stawanie się jednocześnie mądrym i dobrym poprzez tworzenie hierarchii wartości²¹. W prezentowanym opracowaniu dojrzałość psychiczna do małżeństwa rozumiana jest jako składowa trzech elementów: 1) akceptacja siebie, 2) wewnętrzna integracja i podejście do świata oraz 3) podejście do małżeństwa i życia rodzinnego²².

Dojrzałość do małżeństwa osiąga się przechodząc kolejne etapy – od zwracania uwagi na siebie do zwracania uwagi na innych, poprzez umiejętność wczuwania się w ich problemy, aż do zdolności aktywnego i odpowiedzialnego działania dla ich dobra²³. Dojrzałość psychiczna do małżeństwa stanowi efekt funkcjonowania całej osobowości i pojawia się wówczas, gdy osoba jest zdolna konstruktywnie odnieść się do niepowodzeń w codziennym życiu, jak również efektywnie wykorzystywać pojawiające się w nim sukcesy²⁴. Dość często zdarza się, że osoby nie są w stanie tworzyć trwałej relacji małżeńskiej z powodu niedojrzałości psychicznej, która wynika m.in. z braku zinterioryzowanej hierarchii wartości²⁵.

¹⁹ K. Litwińska-Rączka, *Czynniki rodzinne (systemowe) wpływające na jakość życia i zdrowie dorosłych osób pracujących*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2023, nr 53, s. 137–143, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v53i1.1129>>, dostęp: 30.07.2024.

²⁰ M. Braun-Galkowska, *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*, s. 136.

²¹ M. Dziewiecki, *Wychowanie a wartości*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2022, z. 3, s. 20–26, <<https://zfk.katecheza.radom.pl/index.php/zfk/article/view/1369>>, dostęp: 30.07.2024.

²² Por. M. Ryś, T. Sztajerwald, *Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II*, s. 163.

²³ T. Jakubowski, *Dojrzałość do małżeństwa – wybór współmałżonka*, s. 22–28.

²⁴ S. Steuden, *Psychologiczne aspekty powodzenia i niepowodzenia w małżeństwie*, „Symposium” 2000, nr 2, s. 49–70.

²⁵ M.Z. Stepulak, *Współczesna rodzina w Polsce w ujęciu systemowym*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 20(2023), s. 241–260, <<https://doi.org/10.5281/zenodo.10343837>>, dostęp: 30.07.2024.

Procedura badań własnych

Perspektywa tworzenia przez młode kobiety odpowiedzialnej relacji małżeńskiej zakłada pewien poziom dojrzałości psychicznej²⁶, również w wymiarze aksjologicznym²⁷, którego jednym z aspektów jest preferencja wartości²⁸. Dlatego też celem pracy jest próba określenia związku pomiędzy dojrzałością psychiczną do małżeństwa młodych kobiet a ich preferencją wartości. Aby zrealizować ten cel ustalono następujące pytania badawcze:

1. Czy dojrzałość psychiczna do małżeństwa młodych kobiet ma związek z ich preferencją wartości?
2. Jakie wartości są bardziej preferowane przez młode kobiety cechujące się wyższym poziomem dojrzałości psychicznej do małżeństwa?
3. Jakie wartości są bardziej preferowane przez młode kobiety cechujące się niższym poziomem dojrzałości psychicznej do małżeństwa?

Analiza literatury²⁹ z zakresu poruszanej problematyki skłoniła ku postawieniu następujących hipotez:

- H_0 – Dojrzałość psychiczna do małżeństwa młodych kobiet ma związek z ich preferencją wartości.
- H_1 – Młode kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości moralne i społeczne niż kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa.
- H_2 – Młode kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości osobiste i kompetencyjne niż kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa.

²⁶ W. Pieja, *Czy wizja małżeństwa i rodziny papieża Franciszka ujęta w Amoris laetitia może być pastoralną kontynuacją encykliki Pawła VI Humanae vitae?* „Teologia i Człowiek” 2022, nr 1, s. 63–84, <<https://doi.org/10.12775/TiCz.2022.004>>, dostęp: 30.07.2024.

²⁷ A. Rynio, *Znaczenie rodziny w chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, w: *Rodzina – historia i współczesność*, pod red. B. Kiereś, M. Gromek, K. Hryszan, Lublin 2018, s. 137–152.

²⁸ J. Mariański, *Procesy indywidualizacyjne w rodzinie*, „Viae Educationis” 2023, nr 3, s. 40–54, <<https://doi.org/10.15804/ve.2023.03.05>>, dostęp: 30.07.2024; D. Czyżowska, A. Kalus, A. Wendolowska, *Effects of Centrality of Religiosity and Dyadic Coping on Psychological Well-Being of Married Couples who Postpone Parenthood*, „The Person and the Challenges. The Journal of Theology, Education, Canon Law and Social Studies Inspired by Pope John Paul II” 2024, nr 1, s. 179–197, <<https://doi.org/10.15633/pch.14111>>, dostęp: 30.07.2024.

²⁹ M. Ryś, E. Greszta, K. Grabarczyk, *Intelektualna, emocjonalna i działaniowa bliskość małżonków a ich gotowość do rozwiązywania konfliktów oraz przebaczenia*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2019, nr 2, s. 221–254, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v2i38.77>>, dostęp: 30.07.2024; M. Szulchaczewicz, J. Łukomski, *Współczesne poglądy na funkcjonowanie kobiety w rodzinie*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 19(2022), s. 225–253, <<https://open.icm.edu.pl/handle/123456789/22650>>, dostęp: 30.07.2024; M.J. Kryński, „Modernizacja” małżeństwa – ewolucja czy rewolucja? „Civitas et Lex” 2023, nr 3, s. 117–130, <<https://doi.org/10.31648/cetl.8943>>, dostęp: 30.07.2024.

Badania przeprowadzono³⁰ przy użyciu Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II oraz Skali Wartości Rokeacha (RVS). Skala Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II w opracowaniu M. Ryś i T. Sztajerwald pozwala ocenić dojrzałość małżeńską osób już będących małżonkami, jak również przewidywać dojrzałość u osób niebędących jeszcze w związku małżeńskim. Skala ta składa się z trzech głównych skal obejmujących następujące obszary³¹:

- Skala I – Akceptacja siebie (zawiera akceptację siebie i zaspokajanie potrzeb – 10 twierdzeń);
- Skala II – Wewnętrzna integracja i podejście do świata (zawiera realny stosunek do świata, komunikacji i rozwiązywania konfliktów oraz wewnętrznej integracji i odpowiedzialności – 14 twierdzeń);
- Skala III – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (zawiera postawę wobec miłości i wierności, hierarchii wartości ważnych w życiu małżeńskim i rodzinnym oraz gotowości do poświęceń – 14 twierdzeń).

Skala Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II zawiera 38 twierdzeń, przy których badany zgodnie z instrukcją oznacza odpowiedź najbardziej adekwatną dla siebie w skali od 1 („zdecydowanie nie”) do 5 („zdecydowanie tak”). Uzyskane wyniki w każdej ze skal pozwalają na następującą interpretację³²:

- Skala I – Akceptacja siebie. Wyższy wynik osiągnięty w tej skali określa prawidłową akceptację samego siebie. Taka osoba czuje się kochana i potrzebna, zna swoje mocne i słabe strony, ceni własną godność i wierzy w swoje możliwości. Potrafi troszczyć się o zaspokajanie własnych potrzeb, które uważa za równie ważne jak potrzeby innych. Potrafi rozmawiać z bliskimi w przypadku, gdy te potrzeby nie są zaspokajane i prawidłowo funkcjonować w sferze uczuciowej, co przekłada się na zdolność nawiązywania stabilnych i głębokich relacji uczuciowych. Osoba akceptująca siebie, tworząc trwały związek, nie jest skłonna ulec urokowi kogoś nowo poznanego ze względu na jego atrakcyjność. Nie przejmuje się drobiazgami, natomiast poważnie traktuje rzeczy istotne. Nie występują u niej poważne kompleksy dotyczące siebie. Niższy wynik dotyczący akceptacji siebie przekłada się na poczucie bycia niepotrzebnym, niegodnym miłości. U takiej osoby mogą wystąpić problemy z nawiązywaniem głębokich i trwałych więzi nawet z najbliższymi osobami. Pojawia się brak wiary w siebie, swoje możliwości oraz brak poczucia własnej godności i atrakcyjności. Osoba o niskiej akceptacji siebie nie potrafi troszczyć się o samą siebie, rozmawiać nawet z najbliższymi o swoich niezaspokojonych potrzebach.

³⁰ W ramach projektu badawczego pt. „Dojrzałość psychiczna do małżeństwa młodych kobiet i mężczyzn” realizowanego w roku akademickim 2021/2022 na seminarium licencjackim pod kierunkiem A. Dakowicza.

³¹ Skala Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II jest zmodyfikowaną wersją Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM, która składała się z 10 skal: I. Realnego stosunku do świata; II. Akceptacji siebie; III. Zaspokajania potrzeb; IV. Sfery uczuciowej; V. Komunikacji i rozwiązywania konfliktów; VI. Postawy wobec miłości i wierności; VII. Wewnętrznej integracji i odpowiedzialności; VIII. Hierarchii wartości ważnych w życiu małżeńskim i rodzinnym; IX. Gotowości do poświęceń; X. Sensu życia. Zob. M. Ryś, T. Sztajerwald, *Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II*, s. 171–172.

³² Tamże, s. 172–176.

Brak stałości w uczuciach sprawia, że szybko fascynuje się osobami pojawiającymi się w otoczeniu ocenianymi jako atrakcyjne, nawet jeśli aktualnie funkcjonują w trwałym związku;

- Skala II – Wewnętrzna integracja i podejście do świata. Wyższy wynik osiągnięty w tej skali wskazuje na troskę o to, aby być człowiekiem odpowiedzialnym za swoje decyzje i działania. Taka osoba troszczy się o siebie holistycznie, czyli w wymiarze somatycznym, psychicznym oraz duchowym. Podejmuje działania zgodnie z cenionymi wartościami. Ma realistyczny stosunek do świata, przed podjęciem ważnej decyzji stara się poznać dokładnie wszystkie okoliczności, rozważyć wszelkie „za i przeciw”. Podejmuje działanie dopiero wtedy, gdy przeanalizuje każdą możliwość. Jest przekonana o potrzebie realnego patrzenia na życie. Przedkłada własne zdanie nad niezweryfikowany osąd innych. Woli podejmować działania niż pozostawać w sferze marzeń. Charakteryzuje się prawidłową komunikacją, potrafi otwarcie przedstawić swoje stanowisko. W sytuacjach konfliktowych stara się szukać konstruktywnego rozwiązania, które będzie korzystne dla wszystkich. Osoby osiągające niskie wyniki w tej skali mogą charakteryzować się brakiem odpowiedzialności, żyć niezgodnie z cenionymi wartościami, podejmować decyzje pod wpływem impulsu, myśleć w sposób oderwany od rzeczywistości, przyjmować bezkrytycznie sądy i opinie innych. Może występować u nich brak radości życia bądź pasji działania, a także problemy związane z komunikacją interpersonalną i rozwiązywaniem konfliktów. Nieprawidłowości te mogą wyrażać się w postawie dominującej, przerywaniu innym i narzucaniu swojego zdania lub też w postawie podporządkowanej, wyrażającej się w nieuzasadnionym ustępowaniu innym, zwłaszcza osobom bliskim w sytuacjach, które wymagają obrony własnego stanowiska;
- Skala III – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego. Wyższy wynik w tej skali wskazuje na przekonanie, że są takie wartości, które mają duże znaczenie w życiu i w razie potrzeby należy wiele poświęcić dla ich obrony. Do takich wartości należą: miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Im wyższy wynik w tej skali uzyskuje badana osoba, tym ma bardziej pozytywne nastawienie do małżeństwa, rodziny i posiadania potomstwa. Ceni miłość i wierność jako podstawę wspólnoty małżeńskiej, angażuje się w budowanie relacji i umacnianie trwałości więzi z osobami najbliższymi. Osoby osiągające wysokie wyniki w tej skali charakteryzują się zdolnością do poświęceń wobec innych, umiejętnością zauważania problemów z perspektywy drugiego człowieka. Chętnie angażują się w sprawy osób bliskich i w sytuacjach koniecznych potrafią wiele dla nich poświęcić. Osoby osiągające niskie wyniki w tej skali mają tendencje do przyjmowania postaw konformistycznych, dostosowywania swoich wartości do zmieniających się czasów i okoliczności. Są skłonne wśród cenionych wartości wyżej akceptować status społeczny niż małżeństwo czy rodzinę. Konsekwencją tego może być większe zaangażowanie w pracę zawodową niż w sprawy małżeństwa i rodziny. Takie osoby uważają, że wyrzekanie się czegoś dla kogoś, nawet dla osób najbliższych, nie ma już dzisiaj sensu. Osoby o niskich wynikach może charakteryzować liberalizm moralny, polegający na lekkomyślnym traktowaniu

przysięgi wierności złożonej małżonkowi, gdzie dopuszcza się przyznanie pierwszeństwa fascynacjom uczuciowym w relacjach z innymi, także za cenę zdrady współmałżonka.

Skalę Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II zastosowano w celu wyodrębnienia badanej próby. SKALDOM II pozwoliła na ustalenie poziomu dojrzałości psychicznej respondentek do małżeństwa. Badane kobiety z Białegostoku i okolic generalnie uzyskały bardzo wysokie, wysokie, średnie i niskie wyniki w skali³³. Na tej podstawie spośród 90 badanych młodych kobiet wyodrębniono 30-osobową grupę o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa i 30-osobową grupę o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa dla tej grupy respondentek. Kobiety charakteryzujące się wyższym poziomem dojrzałości psychicznej do małżeństwa uzyskały wynik min. 144 – max. 185 punktów. Kobiety charakteryzujące się niższym poziomem dojrzałości psychicznej do małżeństwa uzyskały wynik min. 95 – max. 130 punktów.

Skala Wartości Rokeacha RVS (Rokeach Value Survey)³⁴ została opracowana w celu pomiaru znaczenia wartości w zakresie 18 wartości ostatecznych i 18 wartości instrumentalnych. Zadaniem osoby badanej jest ułożenie wartości ostatecznych oraz wartości instrumentalnych w kolejności ich ważności – od najbardziej cenionej (pozycja 1), do najmniej ważnej (pozycja 18). W Polsce przeprowadzono wiele badań³⁵ z wykorzystaniem adaptacji skali dokonanej przez P. Brzozowskiego³⁶. W prezentowanej pracy wykorzystano Skalę Wartości Rokeacha zaadaptowaną do polskich warunków przez A. Jaworowską, A. Matczak oraz J. Bitner³⁷, która również wielokrotnie wykorzystywana była do badań naukowych³⁸. M. Rokeach wśród ostatecznych wyróżnia wartości osobiste (*personal*) i wartości społeczne (*social*), natomiast spośród instrumentalnych wyróżnia wartości moralne (*moral*) oraz kompetencyjne (*competence*)³⁹.

³³ Skala Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II określa pięć poziomów dojrzałości psychicznej do małżeństwa, które mieszczą się w następujących przedziałach punktowych: 1) bardzo wysoki 165–190; 2) wysoki 132–162; 3) średni 100–129; 4) niski 68–97; 5) bardzo niski 38–65. Zob. M. Ryś, T. Sztajerwald, *Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II*, s. 173.

³⁴ M. Rokeach, *The nature of human values*, New York 1973.

³⁵ M. Czerniawska, E. Dolata, *Osobowościowe uwarunkowania systemów wartości*, „Psychologia Rozwojowa” 2005, nr 2, s. 123–133; A.M. Zawadzka, *Wartości osobiste tłumaczące orientację materialistyczną jednostki*, „Przegląd Psychologiczny” 2006, nr 2, s. 61–80; J. Ciecich, Z. Zaleski, *Polska adaptacja Portretowego Kwestionariusza Wartości Shaloma Schwartz*, „Czasopismo Psychologiczne” 2011, nr 2, s. 251–262.

³⁶ P. Brzozowski, *Skala Wartości (SW). Polska adaptacja Value Survey M. Rokeacha. Podręcznik*, Warszawa 1996.

³⁷ A. Jaworowska, A. Matczak, J. Bitner, *Skala Wartości Rokeacha. Polska normalizacja*, Warszawa 2011.

³⁸ E. Ir, M. Janiszewska, *Hierarchia wartości nauczycieli przedszkoli miasta Krakowa*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 2015, nr 6, s. 73–80; T. Bajkowski, K. Konaszewski, U. Namiotko, *System wartości młodzieży nieprzystosowanej społecznie – percepcja nieletnich dziewcząt i chłopców*, „Ruch Pedagogiczny” 2016, nr 3, s. 63–81; M. Wojciechowska, D. Adamczyk, *Wartość „dojrzała miłość” w systemie wartości młodzieży*, „Seminare” 2021, nr 1, s. 107–122.

³⁹ M. Rokeach, *The nature of human values*, New York 1973.

Opierając się na analizach przeprowadzonych przez J. Kościucha⁴⁰, skupiono się na wybranych wartościach, które wchodzą w zakres wartości: osobistych (bezpieczeństwo rodziny, dojrzała miłość, mądrość, wygodne życie), społecznych (bezpieczeństwo narodowe, pokój na świecie, prawdziwa przyjaźń, równość), moralnych (kochający, odpowiedzialny, uczciwy, wyrozumiały) i kompetencyjnych (ambitny, intelektualista, o szerokich horyzontach, obdarzony wyobraźnią). Im mniejsza jest wartość średniej w grupie ocenianych wartości, tym są one dla osoby badanej bardziej znaczące.

Analizie poddano wyniki uzyskane od 60 młodych kobiet (30 o wyższym poziomie i 30 o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa) z terenu Białegostoku i okolic. Biorąc pod uwagę charakterystykę badanych, można stwierdzić, że obie grupy są do siebie bardzo zbliżone pod względem średniej wieku, poziomu wykształcenia, aktywności zarobkowej, typu związku rodziców i liczby posiadanego rodzeństwa (tab. 1).

Tabela 1. Charakterystyka badanych kobiet

Wybrane cechy		Kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa (N=30)	Kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa (N=30)
Średnia wieku		22,1 lat	21,9 lat
Wykształcenie	średnie	23 (76,7%)	24 (80,0%)
	wyższe	7 (23,3%)	6 (20,0%)
Aktywność zarobkowa	tak	22 (73,3%)	21 (70,0%)
	nie	8 (26,7%)	9 (30,0%)
Związek rodziców	formalny	20 (66,7%)	26 (86,7%)
	separacja	0 (0,0%)	1 (3,3%)
	po rozwodzie	10 (33,3%)	3 (10,0%)
Rodzeństwo	posiada rodzeństwo	28 (93,3%)	29 (96,7%)
	jest jedynakiem	2 (6,7%)	1 (3,3%)

Wykorzystując odpowiednie testy statystyczne⁴¹, porównano wyodrębnione grupy młodych kobiet, stosując oprogramowanie IBM SPSS Statistics 29. Badane kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości moralne niż kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa ($t = -2,04$; $p < 0,05$), natomiast kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości kompetencyjne niż kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa ($t = 2,20$; $p < 0,03$).

⁴⁰ J. Kościuch, *Koncepcja wartości Milтона Rokeacha*, „Studia Philosophiae Christianae” 1983, nr 1, s. 83–96.

⁴¹ M. Cypryańska, S. Bedyńska, *Testy t-Studenta i ich nieparametryczne odpowiedniki*, w: *Statystyczny drogowskaz 1. Praktyczne wprowadzenie do wnioskowania statystycznego*, pod red. S. Bedyńskiej, M. Cypryańskiej, Warszawa 2013, s. 179–185.

W przypadku wartości indywidualnych i społecznych nie zarejestrowano różnic preferencji osiągających poziom istotności statystycznych pomiędzy porównywanymi grupami badanych kobiet. Dokładne dane prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Wyniki uzyskane w Skali Wartości Rokeacha przez młode kobiety o wyższym i niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa

Rodzaje wartości	Kobiety o wyższym poziomie dojrzałości do małżeństwa (N=30)		Kobiety o niższym poziomie dojrzałości do małżeństwa (N=30)		Istotność różnic	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>t</i>	<i>p</i> <
Osobiste	27,47	6,65	30,37	7,21	-1,62	n.i.
Spoleczne	41,37	8,17	40,47	10,05	0,38	n.i.
Moralne	22,80	8,73	27,57	9,37	-2,04	0,05
Kompetencyjne	41,77	9,57	36,17	10,16	2,20	0,03

M – wartość średnia; *SD* – odchylenie standardowe; *t* – wartość testu t Studenta dla prób niezależnych; *p* – dwustronna istotność statystyczna.

Interpretacja uzyskanych wyników

Analiza uzyskanych wyników pozwoliła na potwierdzenie H_0 – Dojrzałość psychiczna do małżeństwa młodych kobiet ma związek z ich preferencją wartości.

Hipotezy szczegółowe zostały potwierdzone częściowo:

- H_1 – Młode kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości moralne i społeczne niż kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa. W przypadku tej hipotezy potwierdziła się pierwsza jej część, mówiąca o tym, że młode kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości moralne (kochający, odpowiedzialny, uczciwy, wyrozumiały) niż kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa. Nie potwierdziła się druga część hipotezy dotycząca wartości społecznych (bezpieczeństwo narodowe, pokój na świecie, prawdziwa przyjaźń, równość).
- H_2 – Młode kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości osobiste i kompetencyjne niż kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa. W tym przypadku potwierdziła się druga część hipotezy mówiąca o tym, że młode kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości kompetencyjne (ambitny, intelektualista, o szerokich horyzontach, obdarzony wyobraźnią) niż kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa. Nie potwierdziła się pierwsza część hipotezy dotycząca wartości osobistych (bezpieczeństwo rodziny, dojrzała miłość, mądrość, wygodne życie).

Młode kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości moralne niż kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa. Biorąc pod uwagę, że chodzi tu o wartości moralne

(kochający, odpowiedzialny, uczciwy, wyrozumiały), można spodziewać się sprzyjającego gruntu aksjologicznego do budowania trwałych więzi rodzinnych⁴², począwszy od stabilnych relacji małżeńskich⁴³ poprzez podjęcie ewentualnych funkcji rodzicielskich⁴⁴, przy jednoczesnej realizacji aktywności zawodowej⁴⁵. Nierzadko w życiu dochodzi do konfliktu pełnionych ról⁴⁶, który wymaga od małżonków dokonywania wyborów⁴⁷. Jasno określona preferencja wartości moralnych stwarza szansę na podejmowanie wyborów, których konsekwencje dają siłę do ich skutecznej realizacji⁴⁸ oraz budowania wspólnoty, w której każdy będzie mógł się odnaleźć⁴⁹.

Młode kobiety o niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa bardziej preferują wartości kompetencyjne niż kobiety o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa. Biorąc pod uwagę wartości kompetencyjne określane jako: ambitny, intelektualista, o szerokich horyzontach, obdarzony wyobraźnią, można spodziewać się nastawienia na realizację przyjętych planów⁵⁰, które prawdopodobnie będą związane z koncentracją na sobie⁵¹. Może to nie sprzyjać budowaniu relacji satysfakcjonujących obie strony, co w konsekwencji może także doprowadzić do destrukcji związku⁵². Ważne jest zatem, aby przed zawarciem związku małżeńskiego narzeczeni podjęli dialog na temat wartości kompetencyjnych, ustalili ich rozumienie oraz sposób realizacji w praktyce wspólnego życia⁵³. Świadomość miejsca i znaczenia wymiaru aksjologicznego sprawia, że związek małżeński wzmacnia się i stabilizuje⁵⁴.

⁴² R. Pomarańska, *Znaczenie ról w rodzinie w kontekście adhortacji Familiaris consortio oraz Amoris Laetitia*, „Studia Warmińskie” 60(2023), s. 327–355.

⁴³ M. Czachorowski, *Norma personalistyczna, przyjaźń a dar osoby dla osoby w Karola Wojtyły filozofii małżeństwa*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 1, s. 39–48, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.228>>, dostęp: 29.07.2024; A. Krajewska, *Obiektywne podstawy moralności w perspektywie etyki personalistycznej szkoły lubelskiej*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2023, nr 2, s. 209–229, <<https://doi.org/10.12887/36-2023-2-142-13>>, dostęp: 30.07.2024.

⁴⁴ M. Parzyszek, *Odpowiedzialne rodzicielstwo. Wartość czy problem edukacyjny?* „Roczniki Pedagogiczne” 2023, nr 4, s. 49–62.

⁴⁵ M. Mikołajczyk, M. Stankowska, *Aktywność zawodowa a macierzyństwo. Perspektywa matek małych dzieci*, Warszawa 2021; J. Siudem-Kuna, A. Cierpka, *Wkraczanie młodych dorosłych w ojcostwo w czasie pandemii COVID-19*, „Psychologia Rozwojowa” 2022, nr 3, s. 51–71.

⁴⁶ B. Chojnacka, *Współzależnienie i relacje zależnościowe w biograficznych doświadczeniach parentyfikacji*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2023, nr 3, s. 163–184.

⁴⁷ I. Mudrecka, *Wybór między rodziną a pracą zawodową. Doświadczenie i rozwiązywanie konfliktu wewnętrznego*, „Family Forum” 2021, nr 11, s. 35–50.

⁴⁸ M. Kulesza, *FABI „Family Balance Inventory” – innowacyjna metoda diagnozy równowagi między życiem zawodowym i rodzinnym*, „Forum Pedagogiczne” 2023, nr 1, s. 1–22.

⁴⁹ M. Ozorowski, *Rodzina miejscem afirmacji życia i spełnienia człowieka w świetle nauczania Papieża Jana Pawła II*, „Teologia i Moralność” 2021, nr 2, s. 115–124.

⁵⁰ M. Błaszczyk, *Psychologia rozwoju osobistego*, „Świat i Słowo” 2021, nr 37, s. 325–339.

⁵¹ M. Szpunar, *KU WOLNOŚCI OD „JA”. Pomiędzy postawami wrażliwości społecznej a pragmatyzmem*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2023, nr 1, s. 57–77.

⁵² G. Godawa, *Pedagogia bliskości międzyludzkiej*, Kraków 2024.

⁵³ M. Braun-Gałkowska, *Zaprosili także Jezusa. Konferencje przedmałżeńskie*, Lublin 2009.

⁵⁴ A. Dakowicz, *Związek małżeński jako szansa lub zagrożenie dla rozwoju moralno-duchowego małżonków*, w: *Zagrożenia moralno-duchowe jako wyzwanie współczesności*, pod red. J. Zabielskiego, Warszawa 2021, s. 73–84.

Podsumowanie

Celem pracy była próba określenia, czy dojrzałość psychiczna do małżeństwa młodych kobiet, rozumiana jako suma trzech składowych: akceptacja siebie, wewnętrzna integracja i podejście do świata oraz podejście do małżeństwa i życia rodzinnego, ma związek z ich preferencją wartości. Przeprowadzone badania wykazały, że taki związek istnieje, zwłaszcza w odniesieniu do wartości moralnych. W związku ze stwierdzoną zależnością można przypuszczać, że preferencja wartości moralnych młodych kobiet o wyższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa stanowi dobrą podstawę aksjologiczną budowania stabilnych relacji małżeńskich w nieustannie zmieniającym się świecie.

Dojrzałość psychiczna do małżeństwa łączy się z preferencją wartości moralnych i korzystnie wpływa na tworzenie relacji rodzinnych⁵⁵. W świat wartości moralnych człowiek wchodzi od wczesnego dzieciństwa jako członek rodziny⁵⁶. Im poziom dojrzałości moralnej rodziców jest większy, tym większe jest prawdopodobieństwo ukształtowania tej sfery u ich dzieci⁵⁷. Ponieważ człowiek rozwija się przez całe życie⁵⁸, to nawet w przypadku niekorzystnego wpływu środowiska rodzinnego, kiedy staje się już dorosły, ma możliwość podjęcia pracy nad sobą, aby w tym obszarze dokonały się zmiany zwiększające jego wrażliwość aksjologiczną⁵⁹. Wartością aplikacyjną uzyskanych wyników jest sugestia edukacyjna: warto od okresu przedszkolnego poprzez etapy szkolne zwracać uwagę, aby w trakcie realizacji lekcji wychowania do życia w rodzinie, godzin wychowawczych, katechezy szkolnej, a zwłaszcza w ramach „autorskich programów wychowawczych”⁶⁰, włączać zagadnienia pozwalające rozwijać wiedzę na temat wartości oraz ich znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania człowieka, rodziny i społeczeństwa.

Przedstawione w artykule wyniki badań dotyczyły respondentek pochodzących z Białegostoku i okolic. Aby uzyskać pełniejszy obraz preferencji wartości młodych kobiet o wyższym i niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa, warto przeprowadzić badania na większej grupie kobiet pochodzących również z innych regionów Polski.

Ponieważ dość częstym powodem rozpadu związków małżeńskich jest nie-dojrzałość psychiczna małżonków wynikająca m.in. z braku zinterioryzowanej hierarchii wartości, istnieje potrzeba przeprowadzenia badań o charakterze

⁵⁵ T.J. Zbyrad, *Znaczenie religii dla trwałości małżeństwa i rodziny*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2021, z. 3, s. 51–66.

⁵⁶ B. Matyjas, *Badania nad rodziną. Perspektywa pedagogiki społecznej*, „Pedagogika Społeczna Nova” 2024, nr 7, s. 29–44.

⁵⁷ M. Królczyk, *Wychowanie w rodzinie katolickiej. Refleksja na tle adhortacji Familiaris consortio i Amoris laetitia*, „Teologia i Moralność” 2024, nr 1, s. 231–246, <<https://doi.org/10.14746/TIM.2024.35.1.13>>, dostęp: 30.07.2024.

⁵⁸ J. Trempała, *Natura rozwoju psychicznego*, w: *Psychologia rozwoju człowieka*, pod red. J. Trempały, Warszawa 2011, s. 49.

⁵⁹ C. Rychlicki, *Świętość małżeństwa i rodziny*, „Studia nad Rodziną” 2020, nr 1–2, s. 87–97.

⁶⁰ M.L. Opiela, *Integralny rozwój i wychowanie dziecka w pedagogii katolickiej*, „Studia Pastoralne” 19(2023), s. 100–117.

jakościowym, które pokazałyby, czy młode kobiety mają świadomość wpływu preferowanych wartości na życie małżeńsko-rodzinne, w jaki sposób rozumieją wartości oraz które wartości są dla nich ważne.

BIBLIOGRAFIA

- Bajkowski T., Konaszewski K., Namiotko U., *System wartości młodzieży nieprzystosowanej społecznie – percepcja nieletnich dziewcząt i chłopców*, „Ruch Pedagogiczny” 2016, nr 3, s. 63–81.
- Baniak J., *Małżeństwo i rozwody w świadomości młodzieży polskiej przełomu XX i XXI wieku w świetle badań socjologicznych*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 28(2021), s. 287–310.
- Błaszczuk M., *Psychologia rozwoju osobistego*, „Świat i Słowo” 2021, nr 37, s. 325–339.
- Błąd M., Kaczmarek P., *Znamiona współczesnej rewolucji kulturowej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 18(2023), s. 276–294, <<https://doi.org/10.56583/frp.2508>>, dostęp: 22.07.2024.
- Borutka T., *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych zagrożeń społeczno-kulturowych*, „Family Forum” 13(2023), s. 449–462.
- Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*. Warszawa 1985.
- Braun-Gałkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992.
- Braun-Gałkowska M., *Rozwój miłości*, w: *W tę samą stronę. Antologia tekstów do lekcji wychowawczych*, pod red. M. Braun-Gałkowskiej, A. Gutowskiej, Warszawa 1994.
- Braun-Gałkowska M., *Zaprosili także Jezusa. Konferencje przedmałżeńskie*, Lublin 2009.
- Brzozowski P., *Skala Wartości (SW). Polska adaptacja Value Survey M. Rokeacha. Podręcznik*, Warszawa 1996.
- Chlewiński Z., *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991.
- Chojnacka B., *Współzależnienie i relacje zależnościowe w biograficznych doświadczeniach parentyfikacji*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2023, nr 3, s. 163–184.
- Ciecuch J., Zaleski Z., *Polska adaptacja Portretowego Kwestionariusza Wartości Shaloma Schwartza*, „Czasopismo Psychologiczne” 2011, nr 2, s. 251–262.
- Cypryańska M., Bedyńska S., *Testy t-Studenta i ich nieparametryczne odpowiedniki*, w: *Statystyczny drogowskaz 1. Praktyczne wprowadzenie do wnioskowania statystycznego*, pod red. S. Bedyńskiej, M. Cypryańskiej, Warszawa 2013, s. 179–185.
- Czachorowski M., *Norma personalistyczna, przyjaźń a dar osoby dla osoby w Karola Wojtyły filozofii małżeństwa*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 1, s. 39–48, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.228>>, dostęp: 29.07.2024.
- Czerniawska M., Dolata E., *Osobowościowe uwarunkowania systemów wartości*, „Psychologia Rozwojowa” 2005, nr 2, s. 123–133.
- Czyżowska D., Kalus A., Wendolowska A., *Effects of Centrality of Religiosity and Dyadic Coping on Psychological Well-Being of Married Couples who Postpone Parenthood*, „The Person and the Challenges. The Journal of Theology, Education, Canon Law and Social Studies Inspired by Pope John Paul II” 2024, nr 1, s. 179–197, <<https://doi.org/10.15633/pch.14111>>, dostęp: 30.07.2024.
- Dakowicz A., *Inteligencja emocjonalna młodych mężczyzn o wyższym i niższym poziomie dojrzałości psychicznej do małżeństwa*, „Civitas et Lex” 2024, nr 2, s. 57–69, <<https://doi.org/10.31648/cetl.9945>>, dostęp: 20.07.2024; 24.08.2024.
- Dakowicz A., *Powodzenie małżeństwa. Uwarunkowania psychologiczne w perspektywie transgresyjnego modelu Józefa Kozielskiego*, Białystok 2014.
- Dakowicz A., *Zadowolenie z małżeństwa. Pedagogiczne implikacje dotyczące osobistego rozwoju małżonków, relacji małżeńskich i rodzicielskich*, Białystok 2021.
- Dakowicz A., *Związek małżeński jako szansa lub zagrożenie dla rozwoju moralno-duchowego małżonków*, w: *Zagrożenia moralno-duchowe jako wyzwanie współczesności*, pod red. J. Zielińskiego, Warszawa 2021, s. 73–84.

- Dakowicz A., Dakowicz L., *Psychological maturity of young men and women for marriage as the predictor for the observance of contemporary family law*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 21(2022), s. 107–119, <<https://rtk.uwb.edu.pl/index.php/rtk/article/view/34>>, dostęp: 30.07.2024.
- Dziewiecki M., *Wychowanie a wartości*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2022, z. 3, s. 20–26, <<https://zfk.katecheza.radom.pl/index.php/zfk/article/view/1369>>, dostęp: 30.07.2024.
- Godawa G., *Pedagogia bliskości międzyludzkiej*, Kraków 2024.
- Grabowski A., *Wczesne nieadaptacyjne schematy a jakość więzi i komunikacji małżeńskiej*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2023, nr 53, s. 9–17, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v53i1.1160>>, dostęp: 30.07.2024.
- Ir E., Janiszewska M., *Hierarchia wartości nauczycieli przedszkoli miasta Krakowa*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 2015, nr 6, s. 73–80.
- Jakubowski T., *Dojrzałość do małżeństwa – wybór współmałżonka*, „Katecheta” 3(2000), s. 22–28.
- Jaworowska A., Matczak A., Bitner J., *Skala Wartości Rokeacha. Polska normalizacja*, Warszawa 2011.
- Karwacki A., Suwada K., *Doświadczenie bezrobocia a relacje rodzinne we współczesnej Polsce – perspektywa płci*, „Studia Socjologiczne” 2020, nr 236, s. 165–194.
- Kościuch J., *Koncepcja wartości Milтона Rokeacha*, „Studia Philosophiae Christianae” 1983, nr 1, s. 83–96.
- Krajewska A., *Obiektywne podstawy moralności w perspektywie etyki personalistycznej szkoły lubelskiej*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2023, nr 2, s. 209–229, <<https://doi.org/10.12887/36-2023-2-142-13>>, dostęp: 30.07.2024.
- Królczyk M., *Wychowanie w rodzinie katolickiej. Refleksja na tle adhortacji Familiaris consortio i Amoris laetitia*, „Teologia i Moralność” 2024, nr 1, s. 231–246, <<https://doi.org/10.14746/TIM.2024.35.1.13>>, dostęp: 30.07.2024.
- Kryński M.J., *„Modernizacja” małżeństwa – ewolucja czy rewolucja?*, „Civitas et Lex” 2023, nr 3, s. 117–130, <<https://doi.org/10.31648/cecl.8943>>, dostęp: 30.07.2024.
- Kulesza M., *FABI „Family Balance Inventory” – innowacyjna metoda diagnozy równowagi między życiem zawodowym i rodzinnym*, „Forum Pedagogiczne” 2023, nr 1, s. 1–22.
- Linek A., *Sukces małżeński w nowej odsłonie – interpretacje postbadawcze*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2023, z. 4, s. 117–136, <<https://doi.org/10.31743/znkul.16510>>, dostęp: 20.07.2024.
- Litwińska-Rączka K., *Czynniki rodzinne (systemowe) wpływające na jakość życia i zdrowie dorosłych osób pracujących*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2023, nr 53, s. 137–143, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v53i1.1129>>, dostęp: 30.07.2024.
- Mariański J., *Procesy indywidualizacyjne w rodzinie*, „Viae Educationis” 2023, nr 3, s. 40–54, <<https://doi.org/10.15804/ve.2023.03.05>>, dostęp: 30.07.2024.
- Mariański J., *Wartości codzienne młodzieży szkolnej ze wsi, z małych i wielkich miast*, w: *Małe miasta. Blaski i cienie*, pod red. M. Zemły, Białystok 2023, s. 141–178.
- Matyjas B., *Badania nad rodziną. Perspektywa pedagogiki społecznej*, „Pedagogika Społeczna Nova” 2024, nr 7, s. 29–44.
- Mikołajczyk M., Stankowska M., *Aktywność zawodowa a macierzyństwo. Perspektywa matek małych dzieci*, Warszawa 2021.
- Mudrecka I., *Wybór między rodziną a pracą zawodową. Doświadczenie i rozwiązywanie konfliktu wewnętrznego*, „Family Forum” 2021, nr 11, s. 35–50.
- Opiela M.L., *Integralny rozwój i wychowanie dziecka w pedagogii katolickiej*, „Studia Pastoralne” 19(2023), s. 100–117.
- Ozorowski M., *Rodzina miejscem afirmacji życia i spełnienia człowieka w świetle nauczania Papieża Jana Pawła II*, „Teologia i Moralność” 2021, nr 2, s. 115–124.
- Parysiewicz B., *Zagrożenia małżeństwa i rodziny*, „Roczniki Nauk o Rodzinie” 2012, nr 59, s. 21–31.
- Parzyszek M., *Odpowiedzialne rodzicielstwo. Wartość czy problem edukacyjny?*, „Roczniki Pedagogiczne” 2023, nr 4, s. 49–62.
- Pieja W., *Czy wizja małżeństwa i rodziny papieża Franciszka ujęta w Amoris laetitia może być pastoralną kontynuacją encykliki Pawła VI Humanae vitae?*, „Teologia i Człowiek” 2022, nr 1, s. 63–84, <<https://doi.org/10.12775/TiCz.2022.004>>, dostęp: 30.07.2024.

- Pomarańska R., *Znaczenie ról w rodzinie w kontekście adhortacji Familiaris consortio oraz Amoris Laetitia*, „Studia Warmińskie” 60(2023), s. 327–355.
- Rokeach M., *The nature of human values*, New York 1973.
- Ruszkiewicz D., *Preferowana forma życia osobistego młodych dorosłych*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2024, nr 2, s. 83–102, <<https://doi.org/10.31743/znkul.17254>>, dostęp: 20.07.2024.
- Rychlicki C., *Świętość małżeństwa i rodziny*, „Studia nad Rodziną” 2020, nr 1–2, s. 87–97.
- Rynio A., *Znaczenie rodziny w chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, w: *Rodzina – historia i współczesność*, pod red. B. Kiereś, M. Gromek, K. Hryszan, Lublin 2018, s. 137–152.
- Ryś M., Greszta E., Grabarczyk K., *Intelektualna, emocjonalna i działaniowa bliskość małżonków a ich gotowość do rozwiązywania konfliktów oraz przebaczenia*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2019, nr 2, s. 221–254, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v2i38.77>>, dostęp: 30.07.2024.
- Ryś M., Sztajnerwald T., *Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychicznej do Małżeństwa SKALDOM II*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2019, nr 1, s. 158–183, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v1i37.43>>, dostęp: 30.07.2024; 24.08.2024.
- Siudem-Kuna J., Cierpka A., *Wkraczanie młodych dorosłych w ojcostwo w czasie pandemii COVID-19*, „Psychologia Rozwojowa” 2022, nr 3, s. 51–71.
- Stepulak M.Z., *Współczesna rodzina w Polsce w ujęciu systemowym*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 20(2023), s. 241–260, <<https://doi.org/10.5281/zenodo.10343837>>, dostęp: 30.07.2024.
- Studen S., *Psychologiczne aspekty powodzenia i niepowodzenia w małżeństwie*, „Symposium” 2000, nr 2, s. 49–70.
- Szpunar M., *KU WOLNOŚCI OD „JA”. Pomędzy postawami wrażliwości społecznej a pragmatyzmem*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2023, nr 1, s. 57–77.
- Szulchaczewicz M., Łukomski J., *Współczesne poglądy na funkcjonowanie kobiety w rodzinie*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 19(2022), s. 225–253, <<https://open.icm.edu.pl/handle/123456789/22650>>, dostęp: 30.07.2024.
- Trempała J., *Natura rozwoju psychicznego*, w: *Psychologia rozwoju człowieka*, pod red. J. Trempały, Warszawa 2011, s. 28–49.
- Wałęcka-Matyja K.K., Krawczyk J.P., *Komunikacja afektywna a empatia i wartości rodzinne młodych kobiet i mężczyzn z rodzin monoparentalnych i pełnych. Analiza porównawcza*, „Family Forum” 12(2022), s. 57–86.
- Weryszko M., *Miłość małżeńska – uwarunkowania powodzenia fundamentalnej relacji w rodzinie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 1, s. 129–143, <<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.220>>, dostęp: 30.07.2024.
- Włosiak J., Sikorska I., *Wypalenie rodzicielskie a podatność na ocenę społeczną*, „Człowiek i Społeczeństwo” 57(2024), s. 197–215, <<https://doi.org/10.14746/cis.2024.57.9>>, dostęp: 30.07.2024.
- Wojciechowska M., Adamczyk D., *Wartość „dojrzała miłość” w systemie wartości młodzieży*, „Seminare” 2021, nr 1, s. 107–122.
- Zagórska W., *Troska o relację podmiotową miarą dojrzenia w człowieczeństwie. W kręgu myśli Gabrieli Marcela i ks. Tadeusza Dajczera*, „Studia Włocławskie” 23(2021), s. 236–249, <<https://doi.org/10.52404/ttnwloc.stwl.23.12>>, dostęp: 29.07.2024.
- Zawadzka A.M., *Wartości osobiste tłumaczące orientację materialistyczną jednostki*, „Przegląd Psychologiczny” 2006, nr 2, s. 61–80.
- Zbyrad T.J., *Znaczenie religii dla trwałości małżeństwa i rodziny*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2021, z. 3, s. 51–66.

VALUE PREFERENCE OF YOUNG WOMEN WITH HIGHER AND LOWER LEVEL OF MENTAL MATURITY FOR MARRIAGE

SUMMARY

The aim of the paper is attempting to determine the value preferences of young women with higher and lower levels of marriage maturity. The paper has empirical nature. The SKALDOM II Mental Maturity Scale for Marriage, developed by M. Ryś and T. Sztajnerwald, and the M. Rokeach

RVS Value Scale (Rokeach Value Survey) were used. Research results from 60 young women showed that women with a higher level of psychological maturity for marriage are more likely to prefer moral values, while women with a lower level of psychological maturity for marriage are more likely to prefer competence values.

KEYWORDS: value preference, mental maturity for marriage

RECENZJE / REVIEWS**KS. STANISŁAW STREKOWSKI**

**DZIEŁO WIARY. STUDIA I MATERIAŁY
DO DZIEJÓW PARAFII WIŻAJNY,
POD RED. KS. WOJCIECHA GUZEWICZA,
KS. GRZEGORZA ZWIERZYŃSKIEGO, WYDAWNICTWO
DIECEZJALNE ADALBERTINUM, ELK 2024, SS. 322**

Na początku 2024 r., pod redakcją ks. prof. dra hab. Wojciecha Guzewicza i ks. proboszcza Grzegorza Zwierzyńskiego, ukazała się arcyciekawa książka o parafii, kościele i ludziach ziemi wiżańskiej pt. *Dzieło wiary. Studia i materiały do dziejów parafii Wiżajny*. Ukazała się ona w szczególnym momencie, tj. w 450. rocznicę założenia miasta i parafii, w 200. rocznicę wybudowania kościoła oraz odbudowania świątyni w latach 2019–2024. Jest to pierwsza tak obszerna publikacja o kościele i parafii w Wiżajnach, wydana drukiem i zaopatrzona w krytyczny aparat naukowy.

Całość opracowania (łącznie 18 tekstów) składa się z trzech części o następujących tytułach: *Przeszłość parafii, Duchowieństwo i powołania oraz Życie religijne i miejsca kultu*. Każdy z tych tekstów zachowuje właściwą metodologię i metodykę naukową. Wszystkie dotyczą ciekawych i mało do tej pory znanych wydarzeń z dziejów parafii i kościoła. Oparte zostały na bogatej bazie źródłowej, zaczerpniętej zarówno z archiwów polskich, jak i zagranicznych (proweniencji państwowej i kościelnej). Teksty ubogacają zdjęcia, w tym dokumenty i mapy odnoszące się do genezy i powstania parafii oraz kościoła, życia religijnego i duchowieństwa, dotychczas nieznanego szerszemu kręgowi odbiorców.

Część pierwsza skupia uwagę na dziejach parafii Wiżajny od momentu powstania w XVI w. do czasów obecnych (pierwsza połowa XXI w.). Otwiera ją tekst p. dra Leszka Moszczyńskiego i ks. prof. Wojciecha Guzewicza pt. *Wiżajny to brzmi...*, w którym autorzy wyjaśniają m.in. pochodzenie nazwy Wiżajny. Następny tekst pt. *Kronika parafii wiżańskiej* jest dziełem ks. prof. W. Guzewicza i przedstawia istotne wydarzenia z przeszłości parafii, w tym jej powstanie, utworzenie cmentarza, szkoły i szpitala (przytułku), przynależność administracyjną, budowę i remont kolejnych kościołów parafialnych, konflikty

narodowościowe i religijne oraz zasięg parafii. Wszystko to zostało pokazane na tle przemian politycznych i społecznych Rzeczypospolitej. Forma, jak i treść artykułu sprawiają, iż stanowić on może kompendium wiedzy z historii parafii i ziemi wiżańskiej. Kolejne cztery teksty są autorstwa p. dra Tomasza Naruszewicza (*Powstanie i rozwój parafii Wiżajny na przełomie XVI i XVII wieku*, *Parafia Wiżajny po potopie szwedzkim (do odłączenia się filialnego kościoła w Lubowie w latach siedemdziesiątych XVIII wieku)*, *W okresie rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Parafia Wiżajny w trzech ostatnich dekadach XVIII wieku* oraz *Funkcjonowanie parafii Wiżajny pod zaborem pruskim i w Księstwie Warszawskim*). Wszystkie dotyczą ciekawych i mało do tej pory znanych wydarzeń z dziejów parafii, zwłaszcza z pierwszych dwustu lat jej funkcjonowania. Oparte są dodatkowo na bogatej bazie źródłowej zaczerpniętej zarówno z archiwów polskich, jak i zagranicznych (proweniencji państwowej i kościelnej). Pewnym mankamentem tekstów p. dra Naruszewicza jest brak podsumowań, porównań, wreszcie popularyzacji swoich wyników badań. Wszystkie teksty ubogacają zdjęcia, w tym dokumenty i mapy odnoszące się do genezy i powstania parafii oraz kościoła, dotychczas nieznanemu szerszemu kręgowi odbiorców.

Część druga traktuje o duchowieństwie i powołaniach z parafii Wiżajny. Otwiera ją tekst ks. prof. Wojciecha Guzewicza pt. *Duchowieństwo parafii Wiżajny*, w którym autor dał wykaz proboszczów, administratorów i wikariuszy wiżańskich wraz z ich życiorysami i dokonaniem. Jest to pierwszy tego typu zapis w historiografii. Niektóre kolejne artykuły były już publikowane, inne nie. Do nowo powstałych zalicza się tekst p. dra Leszka Moszczyńskiego o ks. Witoldzie Balukiewicz (,,*Malowanym proboszczem być nie wolno i nie chcę*”. *Niektóre fakty z życia proboszcza Wiżajn ks. Witolda Balukiewicza*) oraz ks. prof. Wojciecha Guzewicza i ks. Janusza Lisowskiego pt. *Powołania z parafii Wiżajny*. Artykuły o aresztowaniach księży w parafii Wiżajny (*Aresztowania księży w parafii Wiżajny w 1939 r. jako następstwo lokalnego konfliktu wyznaniowo-narodowościowego*) i samego ks. Stanisława Maciątk (Aresztowanie ks. Stanisława Maciątk), a także wspomnienia spisane ręką ks. Kazimierza Hamerszmita (*Wspomnienia o księdzu Stanisławie Piotrze Maciątku, proboszczu w Wiżajnach, spisane ręką ks. Kazimierza Hamerszmita*) były już publikowane. Niemniej jednak na użytek niniejszej pracy zostały zaopatrzone w nowszą (uaktualnioną) literaturę, a niektóre z nich nawet przepracowano pod względem merytorycznym. Wszystkie one odnoszą się – bezpośrednio lub pośrednio – do parafii Wiżajny i są dobrą formą przedstawienia stanu i aktywności duchowieństwa na ziemi wiżańskiej.

W trzeciej części książki znajduje się sześć artykułów autorstwa ks. prof. Wojciecha Guzewicza, p. dra Leszka Moszczyńskiego oraz s. Marii Augusty Czapskiej. Wszystkie dotyczą szeroko pojętego życia religijnego oraz miejsc kultu w parafii Wiżajny. Część tę otwiera artykuł o duszpasterstwie i życiu religijnym w parafii pt. *Życie religijne w parafii Wiżajny (wybrane zagadnienia)*, oparty głównie na materiałach archiwalnych i jedynej – jak do tej pory – pracy magisterskiej na temat parafii (autorstwa ks. Wojciecha Nitkowskiego). W dalszej kolejności przedstawiony został tekst dotyczący konfliktu na tle nauczania religii w okresie międzywojennym (*Konflikt na tle nauczania religii w okresie międzywojennym*

na przykładzie parafii Wiżajny), następnie teksty na temat organizacji domu i działalności sióstr felicjanek w Wiżajnach w latach 1929–1940 (*Siostry felicjanek w Wiżajnach (1929–1940)*) oraz historii życia i pracy Teofili Teresy Jacuńskiej (*Historia życia i pracy Teofili Teresy Jacuńskiej (1900–1984)*) – świeckiej osoby, niezwykle mocno zaangażowanej w życie parafialne i społeczne Wiżajn i nie tylko. Część tę kończą dwa artykuły p. dra Leszka Moszczyńskiego o miejscach kultu w parafii, tj. kościele parafialnym oraz cmentarzu katolickim (*Historia wiżańskich kościołów oraz Cmentarze wiżańskie*). Każdy z owych tekstów zachowuje właściwą metodologię i metodykę naukową. Wartością dodaną tej części (podobnie jak poprzednich dwóch) jest umieszczenie w tekstach materiałów zdjęciowych.

Na koniec warto dodać, że autorzy wspomnianych rozpraw wzięli na swój warsztat naukowy bardzo ważne problemy, dotąd mało „przepracowane”. Dzięki wykorzystaniu licznych źródeł i opracowań dali rzetelny obraz przeszłości parafii, duchowieństwa oraz życia religijnego i miejsc kultu w parafii pw. św. Teresy z Avila w Wiżajnach. Widać tu dobry „warsztat” profesorski. Na uwagę zasługuje także język i styl książki (oszczędna w słowa narracja, logiczne zdania, brak dialogów, eufemizmów itd.), co niewątpliwie podnosi wartość opracowania i przyczynia się – moim zdaniem – do jej przystępności i popularności.

SPRAWOZDANIA / REPORTS

PIOTR WOJNICZ

CZASOPISMO „CIVITAS ET LEX” MECENASEM NAUKI. SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI POD PATRONATEM CZASOPISMA

Czasopismo „Civitas et Lex” powstało w 2014 r. Założycielem, a zarazem redaktorem naczelnym jest ks. prof. dr hab. Wojciech Guzewicz. Celem czasopisma jest publikowanie artykułów i tekstów naukowych, wymiana myśli i doświadczeń oraz inicjowanie dyskusji wokół bieżących problemów społecznych, wspieranie młodych naukowców. Zakres czasopisma obejmuje artykuły interdyscyplinarne z pogranicza nauk społecznych i humanistycznych¹. Czasopismo od samego początku obejmowało szeroką perspektywę naukową. Pod patronatem czasopisma odbywały się liczne konferencje i sympozja naukowe².

Wydawcą „Civitas et Lex” jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Czasopismo jest wydawane pod auspicjami programu NATO DEEP eAcademy. Aktywnie współpracuje z międzynarodowym zespołem badawczym CEDICLO. W 2021 r. zostało włączone do włoskich czasopism naukowych ANVUR (Italia). Zakres czasopisma obejmuje dziewięć dyscyplin naukowych (działów): historia, nauki o komunikacji społecznej i mediach, nauki o bezpieczeństwie, pedagogika (edukacja), nauki o administracji, nauki prawne, prawo kanoniczne, psychologia oraz varia. W osobnych działach publikowane są glosy, omówienia i sprawozdania z konferencji i sympozjów naukowych oraz recenzje (prezentacje) monografii i prac naukowych pojawiających się na rynku wydawniczym. Należy podkreślić, że dostęp do czasopisma jest bezpłatny, otwarty, jego zasięg nie podlega żadnym

PIOTR WOJNICZ – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Elku, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3333-6726>, e-mail: wojniczpiotr@wp.pl

¹ Zob. W. Guzewicz, „Civitas et Lex” (2014–2023). Powstanie i rozwój – organy zarządzające i współpracujące – charakterystyka zawartości, „Civitas et Lex” 2024, nr 2, s. 71–83; tenże, *Bibliografia zawartości czasopisma „Civitas et Lex” (2014–2023)*, „Civitas et Lex” 2024, nr 1, s. 79–99; *Cel*, <<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel/cel>>, dostęp: 20.08.2024.

² *Zaproszenie na międzynarodową konferencję naukową*, <<https://uwm.edu.pl/elk/aktualnosci/zaproszenie-na-miedzynarodowa-konferencje-naukowa>>, dostęp: 20.08.2024; *V polsko-włoska konferencja z cyklu „Civitas et Lex” / V conferenza italiano-polacca del ciclo “Civitas et Lex”*, <<https://uwm.edu.pl/elk/aktualnosci/v-polsko-wloska-konferencja-z-cyklu-civitas-et-lex-v-conferenza-italiano-polacca-del>>, dostęp: 20.08.2024.

ograniczeniom, dzięki czemu autorzy i czytelnicy na całym świecie mogą korzystać z publikowanych treści³.

Czasopismo „Civitas et Lex” w 2021 r. aplikowało do programu ministerialnego „Rozwój czasopism naukowych”. Wniosek sygn. RCN/SP/0254/2021/1 został pozytywnie zaakceptowany. Celem programu jest wsparcie polskich czasopism naukowych w realizacji strategii ich rozwoju obejmujących działania zmierzające do podniesienia poziomu praktyk wydawniczych i edytorskich, zwiększenia wpływu czasopism na rozwój nauki oraz utrzymania się czasopism w międzynarodowym obiegu naukowym⁴.

Mając na uwadze rozwój czasopisma oraz zwiększenie cytowalności artykułów publikowanych w „Civitas et Lex”, redakcja w okresie od 6 maja 2024 r. do 16 lipca 2024 r. objęła swoim patronatem trzy konferencje, w tym dwie o charakterze międzynarodowym. Ponadto czasopismo było patronem I Elckiego Forum Wymiany Myśli Studenckiej, konferencji ogólnokrajowej skierowanej do młodych naukowców. Forum było największym wydarzeniem naukowym w regionie, w którym brali udział studenci. W organizację tej konferencji byli zaangażowani studenci ze wszystkich kierunków Filii w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Należy zwrócić uwagę na zaangażowanie kół naukowych Filii, m.in. Koła Naukowego Bezpieczeństwa Wewnętrznego Marabut pod opieką naukową dra Piotra Wojnicza oraz Koła Naukowego Administratywistów dra Marcina Radziłowicza. Ogółem w trzech konferencjach wystąpiło 106 prelegentów.

6 maja 2024 r. odbyła się I Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Kluczowe determinanty bezpieczeństwa narodowego w skali globalnej, regionalnej i lokalnej”. Formuła konferencji była hybrydowa. Filia w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego gościła w swojej siedzibie delegację z ministerstwa obrony narodowej Republiki Armenii. Wśród prelegentów z Armenii byli obecni: dr Tigran Harutyunyan (Zastępca Kierownika Wydziału Planowania Polityki Obronnej Departamentu Polityki Obronnej i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Obrony Republiki Armenii), Margaryan Astghik, Grigoryan Varazdat z Military Academy named after Vazgen Sargsyan, Vanik Melkonyan reprezentujący Khachatur Abovyan Armenian State Pedagogical University. W panelu stacjonarnym wzięła również udział przedstawicielka NATO Deep eAcademy Tanja Geiß, koordynatorka projektu na Bośnię i Hercegowinę. Moderatorem panelu była Justyna Kowalczyś. Prelegenci skupili się na znaczeniu edukacji w procesie podnoszenia poczucia bezpieczeństwa społecznego i narodowego. W kontekście konfliktów, jakie mają miejsce w rejonie Kaukazu, przedstawiane referaty nabierały szczególnego znaczenia.

Pozostałe panele również miały charakter międzynarodowy. Wystąpili w nich przedstawiciele Kanady, Ukrainy i Włoch. Z natury rzeczy prelegenci z Ukrainy przedstawiali problematykę związaną z wojną w tym państwie.

³ Zob. W. Guzewicz, „Civitas et Lex” (2014–2023). Powstanie i rozwój – organy zarządzające i współpracujące – charakterystyka zawartości, s. 71–83; *Historia*, <<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel/historia>>, dostęp: 20.08.2024.

⁴ Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 3 sierpnia 2021 r. w sprawie programu „Rozwój czasopism naukowych”, § 2 (Dz.U. z 2021 r. poz. 1514).

W panelu tym wystąpili: gen. bryg. (rez.) Ernie Beno, NATO DEEP eAcademy z Kanady, płk Victoria Krykun i płk Maksym Tyshchenko z The National Defence University of Ukraine, prof. płk. Juriji Punda, Taras Shevchenko National University of Kyiv oraz dr Svitlana Mazepa reprezentująca West Ukrainian National University. Ponadto dr hab. Piotr Gawliczek, prof. UWM przedstawił program NATO DEEP eAcademy jako instrument do wprowadzania innowacyjnych podejść i narzędzi w zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa.

Konferencja skupiała się wokół problematyki bezpieczeństwa narodowego, które jest pojęciem bardzo szerokim, a tym samym wymaga podejścia interdyscyplinarnego. Należy zauważyć, że na to zagadnienie składa się nie tylko nauka o wojskowości, ale również bezpieczeństwo społeczne, ekonomiczne i energetyczne. Przestrzeń ta stała się obszarem do dyskusji dla pozostałych uczestników konferencji. Ich wystąpienia skupiały się na wielopłaszczyznowej interpretacji omawianego zagadnienia. Dr Rosa Indelicato z University of Bari Aldo Moro z Włoch przedstawiła potrzeby rozwoju edukacji w aspekcie bezpieczeństwa. Natomiast dr hab. Salvatore Antonello Parente z University of Bari Aldo Moro oraz dr Mariusz Charkiewicz i mgr Dominik Popielarczyk scharakteryzowali bezpieczeństwo finansowe. Podczas konferencji poruszono szereg różnych tematów nawiązujących do tematu przewodniego⁵. Konferencja zakończyła się długą i ciekawą dyskusją, z której wypłynęła konkluzja, że za stan bezpieczeństwa narodowego odpowiada nie tylko i wyłącznie wojsko. Jest on oparty na prawidłowych relacjach interpersonalnych w społeczeństwie, a przede wszystkim na zdrowych relacjach w obrębie rodziny.

Kolejna konferencja odbyła się z inicjatywy 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego. Pomysłodawcą konferencji był dr Marcin Konieczny. Konferencja odbyła się 16 lipca 2024 r. w Giżycku. Miała ona charakter międzynarodowy z uwagi na uczestnictwo w niej przedstawicieli z ośrodków naukowych z Włoch i Ukrainy. Tytuł obrad był następujący: „Wyzwania dla bezpieczeństwa społecznego z perspektywy interdyscyplinarnej”. W konferencji brali udział przedstawiciele takich ośrodków, jak: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Akademia Medycznych i Społecznych Nauk Stosowanych

⁵ Referentami byli: mgr Wojciech Dąbrowski, Rodzina jako podmiot środowiska bezpieczeństwa ekonomicznego – dylematy i determinanty jego kształtowania; dr Piotr Wojnicz, lic. Magdalena Możejewska, Funkcjonowanie szpitali wojskowych w trakcie pandemii COVID-19; dr Tadeusz Masłowski, Determinanty bezpieczeństwa zdrowotnego pacjenta w kontekście pandemii COVID-19; dr Diana Mościcka, Współczesna profilaktyka policyjna – wybrane zagadnienia; dr hab. Mirosław Andrzej Michalski, prof. ChAT, mgr Katarzyna Olga Moskała, Miejsce religii w procesie wychowywania do bezpieczeństwa; dr hab. Jacek Mrozek, prof. UWM, Kościoły i związki wyznaniowe na Ukrainie a bezpieczeństwo narodowe; dr Anna Dziury, Przesłanki i dylematy wykorzystania przez nauki o bezpieczeństwie dorobku Klubu Rzymskiego do kształtowania środowiska bezpieczeństwa; dr Monika Szczerbak, Ocena skuteczności narzędzi zarządzania z perspektywy zrównoważonego rozwoju; dr Eryk Kowalczyk, Plaga uzależnienia od fentanylu w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego; dr Bartosz Stachowiak, Wpływ transformacji energetycznej na bezpieczeństwo energetyczne kraju; dr Marcin Kryński, Bezpieczeństwo w ruchu lotniczym – regulacje prawne dotyczące dronów w kontekście ustawy Prawo lotnicze; dr inż. Wojciech Szulc, Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej w ujęciu wydarzeń globalnych; dr Marcin Konieczny, Ochrona przed stosowaniem „białego wywiadu” jako przykład bezpieczeństwa informacyjnego.

w Elblągu, Rzeszowska Szkoła Wyższa z siedzibą w Rzeszowie, Akademia Nauk Stosowanych im. ks. Jerzego Popiełuszki w Grudziądzu. Gospodarzem miejsca był dr płk Grzegorz Kaliciak, Dowódca 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego. Wśród prelegentów byli: płk dr hab. Andrzeja Soboń, prof. ASzWoj – Dziekan Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej, dr podinsp. Izabela Sękowska – Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie, dr Marcin Radziłowicz – Dyrektor Filii w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, dr inż. kpt. Wojciech Szulc – Szef Sekcji Szkoleniowej Szkoły Specjalistów Pożarnictwa. Ponadto w konferencji uczestniczyli przedstawiciele NATO Deep eAcademy – dr hab. Piotr Gawliczek, prof. UWM, dr Jerzy Tomasik, Jarosław Tokarczyk, Magdalena Stabla. Podczas konferencji zaprezentowali się przedstawiciele Kancelarii Prawnej Mariusza Charkiewicza.

Konferencja stała się płaszczyzną integracji dwóch ważnych dla regionu podmiotów 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Należy podkreślić, że pomimo dwóch różnych perspektyw – militarnej i edukacyjnej – wspólnym mianownikiem wydarzenia było bezpieczeństwo. Była to druga konferencja pod patronatem czasopisma „Civitas et Lex”. Różnorodność tematów z obszaru bezpieczeństwa społecznego wskazywała na zainteresowanie tą problematyką przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych⁶. Tym samym konferencja została wzbogacona o interesujące zagadnienia, które stały się fundamentem do rozwoju osobistego i naukowego prelegentów oraz zgromadzonych słuchaczy. Przedmiotem rozważań była problematyka dotycząca edukacji dla bezpieczeństwa, wpływu przestępczości na bezpieczeństwo gospodarcze kraju oraz znaczenie wojska dla funkcjonowania społeczeństwa w różnych aspektach. Na szczególną uwagę zasługuje problematyka zaginięć osób zaprezentowana przez dr podinsp. Izabelę Sękowską, która jako jedyna kobieta reprezentowała służby mundurowe podczas konferencji.

Na koniec symposium został przewidziany czas na dyskusję, podczas którego uczestnicy konferencji mieli okazję zadawać pytania dotyczące poruszanej problematyki oraz wymieniać się spostrzeżeniami na ich temat. Natomiast w podsumowaniu konferencji podkreślano wysoki poziom merytoryczny wygłoszonych referatów. Ponadto wyartykułowano, że spotkanie to było bardzo ważnym

⁶ Referaty wygłosili: dr Marcin Radziłowicz, Wojsko a projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej – uwagi krytyczne; dr hab. Piotr Gawliczek, prof. UWM, NATO DEEP eAcademy Update; płk dr hab. Andrzej Soboń, prof. ASzWoj, Security sciences seen from the perspectives of the new security ecosystem; dr Jerzy Tomasik, Drones within the security environment – different perspectives and approaches; Jarosław Tokarczyk, Polish Association for Security as the unique player within the security environment; płk dr Grzegorz Kaliciak, por. dr Marcin Konieczny, Znaczenie prawa wojskowego dla prawidłowego funkcjonowania Sił Zbrojnych; podinsp. dr Izabela Sękowska, dr Piotr Wojnicz, Zjawisko zaginięć osób jako determinant naruszający bezpieczeństwo społeczne; adw. dr Mariusz Charkiewicz, Środki zaradcze i strategie zapobiegania przestępczości gospodarczej; mgr Dominik Popielarczyk, Wpływ czynnika przestępczego na bezpieczeństwo i rozwój gospodarczy; kpt. dr inż. Wojciech Szulc, Rozwój zdolności operacyjnych Jednostek Ochrony Przeciwpożarowej; dr Rosa Indelicato, Relational pedagogy and social security; dr hab. Salvatore Antonello Parente, Fiscal sovereignty, crisis of representation and technocracy in the tax field; prof. Yurii Punda, Russian War Against Ukraine Lessons Learned Curriculum Guide – update; assoc. prof. Maksym Tyshchenko, Advanced Distributed Learning in Wartime; Magdalena Stabla, e-Instructor Certification Programme. Lessons Learned and Recommendations.

wydarzeniem naukowym, które stanowiło płaszczyznę integracji środowiska reprezentującego wojsko i szkolnictwo. Jednocześnie podkreślono, że może stać się podstawą do szerszej współpracy obu podmiotów.

Bardzo interesującym wydarzeniem zorganizowanym pod patronatem „Civitas et Lex” w skali regionu ełckiego było I Ełckie Forum Wymiany Myśli Studenckiej pt. „Funkcjonowanie państwa i jednostki w obliczu zmian”, które odbyło się 4 czerwca 2024 r. Konferencja była skierowana do studentów i doktorantów. Wydarzenie to okazało się dużym sukcesem naukowym, którego głównym organizatorem była Filia w Ełku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W konferencji wzięło udział 57 osób z 12 uczelni (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Akademia Piotrkowska w Piotrkowie Trybunalskim, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych we Włocławku, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Warszawski). Jednym z podstawowych celów czasopisma „Civitas et Lex” jest wspieranie młodych adeptów nauki. Konferencja była świetną okazją do poznania perspektywy studentów w obszarze dociekań naukowych. Jednocześnie należy podkreślić, że wszyscy uczestnicy konferencji podeszli do sprawy bardzo poważnie, referaty były przygotowane rzetelnie, a ich poziom merytoryczny wysoki. Tym samym zarówno Redakcja czasopisma, jak i władze Filii w Ełku UWM postanowiły wspólnie, że to wydarzenie nabierze charakteru cyklicznego i będzie odbywało się regularnie.

Wszystkie przedsięwzięcia organizowane pod patronatem czasopisma „Civitas et Lex” poruszały problematykę z pogranicza nauk społecznych i humanistycznych. Dzięki wsparciu z programu „Rozwój czasopism naukowych” (RCN/SP/0254/2021/1) czasopismo mogło w sposób konstruktywny rozpowszechnić informację o swojej działalności i zachęcić do zgłaszania publikacji.

Na koniec relacji z zaprezentowanych tu wydarzeń naukowych należy zauważyć, że dobór problematyki z zakresu nauk społecznych nie był przypadkowy. Często nauki te są traktowane przez osoby postronne jako mniej ważne od nauk opartych na metodach czysto empirycznych z zakresu chociażby medycyny lub informatyki. Tymczasem nauki społeczne pełnią bardzo istotną funkcję w rozwiązywaniu problemów międzyludzkich. „Interdyscyplinarny charakter nauk społecznych stanowi ich istotny atut. Problematyka poruszana przez nie obejmuje wiele obszarów badawczych, tworząc płaszczyznę, na której stykają się dziedziny takie, jak: prawo, administracja, psychologia, polityka czy socjologia. Dzięki swej wielowymiarowej naturze nauki społeczne sprzyjają twórczym rozważaniom na temat złożonych zjawisk nas otaczających”⁷. Niewątpliwie będzie to również obszar, na którym będzie działało czasopismo „Civitas et Lex”, integrując środowisko naukowe podczas merytorycznych dyskusji i wspierając młodych naukowców w ich dążeniu do rozwoju osobistego i naukowego.

⁷ *Nauki społeczne wobec wspólnych wyzwań i kryzysów. Aspekty prawne, socjologiczne i aksjologiczne*, pod red. M. Charkiewiczza, P. Wojnicza, Warszawa 2024, s. 11.

Zasady przyjęcia tekstów do druku w czasopiśmie „Civitas et Lex”

1. Prace złożone do Redakcji „Civitas et Lex” nie mogą być wcześniej nigdzie publikowane ani być w tym samym czasie złożone w redakcjach innych wydawnictw.

2. Przed zgłoszeniem artykułu autor powinien upewnić się:

- czy jego praca jest oryginalna?
- czy tytuł pracy odpowiada jej treści?
- czy przedmiot badań i przyczyny ich podjęcia są poprawnie sformułowane?
- czy założenia sformułowane w celu pracy zostały zrealizowane?
- czy prezentowane wyniki są nowe?
- czy język i styl pracy są poprawne?
- czy dobór literatury i źródeł jest wystarczający i adekwatny do problematyki pracy?
- czy wnioski są poprawne i znajdują uzasadnienie w treści i wynikach pracy?
- czy streszczenie jest zredagowane poprawnie?

3. Dostarczone teksty powinny być napisane za pomocą MS Word; sformatowane przy użyciu czcionki Times 12; formatowanie tekstu należy ograniczyć do minimum: wcięcia akapitowe, środkowanie, kursywa.

4. Jeżeli tekst zawiera nietypowe fonty (np. znaki hebrajskie, cyrylicę, grekę, znaki logiczne, matematyczne lub fonetyczne), które nie występują w standardowej instalacji edytora lub środowiska Windows, należy je dołączyć w oddzielnym pliku.

5. Objętość artykułu powinna mieścić się w granicach 25–40 tys. znaków graficznych (ze spacjami i przypisami łącznie).

6. Przypisy należy sporządzić według zasad podanych w załączniku (patrz załącznik „Podstawowe reguły dotyczące przypisów” na stronie internetowej pisma).

7. Do tekstu należy dołączyć angielskie tłumaczenie tytułu, podtytułu, słów kluczowych i streszczenia (ok. 150 słów).

8. Informacje o autorach powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, stanowisko, miejsce pracy (Katedra, Instytut, Uczelnia) wraz z dokładnym adresem do korespondencji.

9. Materiały do kolejnych numerów czasopisma przyjmują redaktorzy poszczególnych działów.

Zasady etyczne – zapora „ghostwriting”

1. Jednym z najważniejszych dowodów etycznej postawy autorów prac zgłaszanych do kwartalnika „Civitas et Lex” jest jawność informacji o podmiotach przyczyniających się do powstania ich artykułów (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.), co jest przejawem nie tylko dobrych obyczajów, ale także społecznej odpowiedzialności.

2. Redakcja zobowiązuje autorów do (a) ujawnienia wkładu osób drugich w powstanie ich pracy – łącznie z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu tekstów, a także do (b) podania informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („*financial disclosure*”). W przypadku, gdy autorzy nie uczynili tego samodzielnie w swojej pracy, prosimy o wypełnienie i przesłanie, drogą e-mailową w formacie PDF lub listownie na adres Redakcji następującego oświadczenia: „Oświadczenie Autora pracy” (patrz niżej), którego treść zostanie opublikowana wraz z artykułem.

3. Wszelkie wykryte przypadki „*ghostwritingu*” i „*guest authorshipu*” będą demaskowane i dokumentowane, łącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

4. Plik: „Oświadczenie Autora pracy” do pobrania na stronie internetowej pisma.

Zasady recenzowania artykułów naukowych

1. Autorzy, przysyłając artykuł do publikacji w „Civitas et Lex”, wyrażają zgodę na proces recenzji.

2. Procedura recenzowania artykułów jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (zob. „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce”, Warszawa 2011).

3. Nadesłane artykuły, o ile spełniają wymogi formalne (zob. „Przygotowanie tekstu” oraz „Podstawowe reguły dotyczące przypisów”), są kierowane do dwóch recenzji: ich pozytywny wynik kwalifikuje pracę do druku, negatywny – skutkuje odmową publikacji. W przypadku, gdy tylko jedna z recenzji jest pozytywna, powoływany jest trzeci recenzent, którego ocena rozstrzyga o możliwości publikacji recenzowanego tekstu. Ostateczną decyzję o druku podejmuje Redaktor Naczelny na podstawie dwóch pozytywnych recenzji danego artykułu.

4. Recenzenci współpracujący z Redakcją to osoby o wysokich kompetencjach naukowych, legitymujące się stopniem doktora habilitowanego (lub doktora w przypadku afiliacji zagranicznej w kraju, w którym nie ma habilitacji). W przypadku tekstów napisanych w językach konferencyjnych co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.

5. Redakcja przyjmuje model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review process*”). Dlatego też nie wymaga się od recenzentów i autorów pisemnej „Deklaracji o braku konfliktu interesów” między nimi. Redakcja przyjmuje zasadę, zgodnie z którą recenzenci i autorzy artykułów nie powinni być afiliowani do tej samej uczelni.

6. Recenzja ma formę pisemną i zawiera jednoznaczny wniosek co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. (Plik „Recenzja artykułu zgłoszonego do Civitas et Lex” do pobrania na stronie internetowej pisma). Redakcja dysponuje formularzami recenzji w języku polskim, angielskim i włoskim.

7. Recenzentom nie wolno wykorzystywać wiedzy na temat pracy przed jej publikacją.

8. Autor jest informowany o wyniku dokonanej recenzji, następnie ustosunkowuje się do zawartych w niej uwag.

9. Nazwiska recenzentów poszczególnych artykułów nie są ujawniane. Redakcja podaje do publicznej wiadomości ogólną listę recenzentów współpracujących w danym roku: (a) na stronie internetowej czasopisma oraz (b) w każdym czwartym numerze kwartalnika.